

SŁOWO

WILNO Wtorek 29 października 1939 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 223 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detali, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uszczególniona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zwraca. Administracja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

SAKONOWICZ — ul. Srebrzyskiego — A. Łazur.
WENIAKOWICZ — Bułt koleja.
KASZAK — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBKOWICZ (Polecie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DOKSZA — Bułt koleja.
BŁĘKONIE — ul. Basmowa, W. Włodzimierow.
KARON — Księgarnia T-wa „Ruch”.
KORODZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Eweryński.
BŁĘK — Sklep „Jedność”.
LONA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
KOSZCIBO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NEBIEWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółd. Nauce.
PISKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

W PERSPEKTYWIE ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

TYGODNIA
20 X — 28 X.

Prezydent Mościcki spędzi „Zaduszki” w Spale

Zjazd komunistów łotewskich w Mińsku

Znów sprawa kolei Libawa—Romny

PIERWSZE KROKI NOWEGO RZĄDU KOWIENSKIEGO. — POSREDNICTWO ŁOTWY W ROKOWANIACH POLSKO - LITEWSKICH(?)

nym. Powodem zaostreżenia tych geograficznych nieporozumień był fakt zrezygnowania przez rząd nankiński z przeniesienia stolicy do Pekinu.

— Daladier tworzy gabinet. Ostatnie wiadomości z Francji głoszą, że misję tworzenia rządu powierzył Prezydent Doumergue przesiadki stronnictwa radykalno-socjalistycznego p. Daladier.

Czy misja ta się powiedzie? Wiadomości, które nadejdą w ostatniej chwili niewątpliwie wyjaśnią sytuację. W chwili bowiem, gdy piszemy te słowa nieznana jest odpowiedź socjalistów na warunki zaproponowane przez Daladiera, a bez udziału socjalistów rząd lewicy nie ma widoków powodzenia.

Jeżeli misja p. Daladiera „uwięzi” się pomyślnym skutkiem zostanie zrehabilitowana na nowo koncepcja kartelu lewicowego. O tej kombinacji parlamentarnej już dawno toczyły się nieoficjalne rozmowy pomiędzy radykałami z obozu p. Daladiera a p. Blumem, liderem socjalistów. P. Blum jednak nie dał zdecydowanej odpowiedzi, miał wciąż obiektywne charakteru zasadniczego. Może na to jego niezdecydowanie wpływał fakt, że nie liczył się z tak szybką dymisją gabinetu Brianda.

Niespodziewany rezultat głosowania w ubiegłą środę zaskoczył zarówno rząd jak i opozycję. I jedni i drudzy nie liczyli się poważnie z ewentualnością takiego wyniku. Stąd też pewna konsternacja i sensacyjny efekt dymisji Brianda.

Mimo tego chwilowego zamieszania opozycja, a szczególnie grupa radykalno-socjalistyczna oddawna pożądlwie spoglądała na fotele ministerjalne i marzyła o odbudowie kartelu lewicowego. Pożądlwość ta potęgowała pewność dobrej sytuacji finansowej państwa, która z kolei dawała gwarancję spokojnych rządów i umocnienia swoich wpływów.

Pięta Achillesa wszystkich rządów lewicowych wogóle, a we Francji w szczególności była sytuacja finansowa i gospodarcza państwa. Każdy niemal rząd lewicowy ustępował pod naciskiem ostrego kryzysu finansowego, któremu nie umiał przeciwdziałać. Teraz więc kiedy zawiązującą się politykę Poincarégo położenie finansowe Francji uległa tak znacznej poprawie, że skarb państwa posiada nadwyżkę budżetową w wysokości 2 miliardów 90 mil. fr. i zamierzane obniżenie niektórych podatków Stronnictwo radykalno-socjalistyczne uważa za najbardziej pomyślny moment dla objęcia na nowo rządów, wykorzystawszy niezadowolone skrajnej prawicy z polityki zagranicznej p. Brianda.

Pierwsza część manewru strategów z Rheims została wykonana. Gabinet Brianda nie istnieje. Czy powiedzie się druga — utworzenie kartelu lewicowego to dni najbliższe wyjaśnią.

— Flasco „Volks begehren” w Niemczech. Dziś upływa termin składania podpisów pod t. zw. „żądania ludu”, zgłoszone przez Hugenberga w sprawie odrzucenia planu Younga. Sądząc z danych w poszczególnych okręgach akcja nacjonalistycznych Niemców odniosła kompletne flasco.

Na całym obszarze Rzeszy udział podpisujących nie przekracza 5 proc. uprawnionych do głosowania. Największą ilość podpisów wykazują Prusy Wschodnie, Pomorze i prowincja Brandenburgia, gdzie cyfra podpisów przekroczyła wymagane ustawowo 10 proc. W innych natomiast okręgach udział głosujących wynosi od 2 proc. — 3 proc. Cyfry te nie są ostateczne, być może znajdą jeszcze jakiegoś zmiany, ale będą to zmiany drobne, które nie mogą wpłynąć na rezultat ostateczny t. j. na odrzucenie „żądania ludu”.

Flasco kampanii Hugenbergów oświetla jeszcze inną stronę sytuacji wewnętrznej Niemiec: oto nastroje nacjonalistyczne i wpływy Hugenbergów nie są tak znaczne jak to na pierwszy rzut oka może się komu wydać.

WARSZAWA, 28. 10. (tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędzi dzień Wszystkich Świętych i dzień Zaduszny w Spale. Na dzień 3. 10. wyjedzie do Kiele na uroczystość odsłonięcia pomnika niepodległości, ufundowanego przez tamtejszych kolejarzy. W uroczystości tej weźmie również udział minister komunikacji inż. Kuhn.

Ukonstytuowanie się Rady Naczelnej Państwa. Banku Rolnego

WARSZAWA, 28. 10. (tel. wł. „Słowa”). Dziś odbyło się posiedzenie nowoutworzonej Rady Naczelnej państwowego Banku Rolnego. W Radzie Ministerstwa Reform Rolnych reprezentować będą b. poseł Juliusz Poniatowski i dyrektorowie Przyborowski i Radwan. Z ramienia ministerstwa Rolnictwa uczestniczyć będą vice - minister Lesniewski, prezes Centralnego Zw. Organizacji Rolniczych p. Rudowski oraz dyrek. Departamentu p. Królikowski.

Ramienia Ministerstwa Skarbu wydelegowany został do Rady vice - minister Starzyński, dyrektor obrotu pieniężnego dr. Bański i b. poseł Anusz. Obrady dzisiejsze poświęcone były ukonstytuowaniu się Rady oraz omówieniu szeregu aktualnych spraw dotyczących działalności Banku.

Zatarg o plac w górach

WARSZAWA, 28. 10. (tel. wł. „Słowa”). Ponieważ konferencje bezsporne między Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych a Związkiem Górników w sprawie podwyżki płac w górnictwie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego nie doprowadziły do polubownego porozumienia. Ministerstwo Pracy wezwało obie strony na środę 30 października do Warszawy celem pośredniczenia w załatwieniu zatargu.

Konferencja w sprawie Informacji prasy

WARSZAWA, 28. 10. (tel. wł. „Słowa”). W dn. 26. 10. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja szefów biur i referentów prasowych wszystkich ministerstw. Na konferencji tej omówiono sprawę wzajemnego informowania się referentów prasowych w zakresie służby informacyjnej i wprowadzenia jednolitości w akcji informacyjnej Ministerstw w stosunku do prasy.

Udjęcie u P. Prezydenta

WARSZAWA, 28 X. PAT. Dr. Stanisław w godzinach południowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencję wojewodę warszawskiego Twardo, a następnie posła i ministra pełnomocnego w Brazylii p. Tadeusza Grabowskiego.

Prawnicy japońscy u min. Cera

WARSZAWA, 28. X. PAT. Bawicy w ubiegłym tygodniu w Warszawie goście japońscy pp. Kadzuo Nisikawa, prezes sądu apelacyjnego Sendai Motono, sekretarz ambasady japońskiej w Brukseli i Iwaj ambasady japońskiej w Paryżu złożyli wizytę p. ministrowi Carowi, jak również p. wiceministrowi Sieczkowskiemu, z którymi odbyli dłuższą konferencję.

Konferencja naczelników wojskowych wydziałów bezpieczeństwa

WARSZAWA, 28. X. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych konferencja naczelników wydziałów bezpieczeństwa wszystkich województw.

Konferencja ta poświęcona jest omówieniu spraw natury organizacyjnej w związku z projektem nowego statutu organizacyjnego urzędów wojewódzkich.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Kolonii

W niedzielę 27. bm. obchodziła stolica Polska uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na uroczystości odsłonięcia przybyli: przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — plk. Głogowski, przedstawiciel armii: generałowie Romer, Skierski, i Łukowski, wojewoda stanisławski Nakonecznikoff — Kłukowski, posłowie: Stronicki, Dzidziaw, Wojtowicz, Sanocja i Niedzwiedzki, delegaci Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego, delegaci Związku Obronców Lwowa i t. d. Liczne stawił się strzelcy których przybyło kilka grup.

Pomnik jest dziełem znanego artysty rezebiera Konstantego Laszki, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i przedstawia Marszałka Piłsudskiego w pozycji sięgającej z rekami opanium na kolanach. W lewej ręce Marszałek trzyma księgę praw, w prawej zaś miecz, którego ostrze wskazuje na wyryte w księdze słowa: „Wolność, równość, braterstwo”. Posąg Marszałka Piłsudskiego spoczywa na wysokim cokole kamiennym. Na ścianie frontowej pomnika widnieje napis: „Józef Piłsudski, Wzrzesiciel Ojczyzny”.

Ważąc, sądząc z hałasu nacjonalistycznej prasy niemieckiej. Wyniku jednak „volks begehren” nie należy brać za aksjomat. Na niepowodzenie kampanii nacjonalistycznej złożyły się m. in. także czynniki jak: potępienie akcji przez Hindenburga, centrum katolickie i kler oraz to, że skomplikowany wniosek nacjonalistów jasny był dla szerokiego mas niezbyt dobrze orientujących się we wszystkich finezjach dzisiejszej polityki.

— Walka domowa w Chinach

B. premier i jego waluta

Kowno obiegała pogłoski, iż niezależnie od dwóch spraw wytoczonych już b. premierowi i min. skarbu Petrusowi, rząd podjąłby go do odpowiedzialności za to, iż w swoim czasie niedługo nie bil monety litewskiej na własną korzyść i naraził przez to państwo na milionowe straty.

Wyrok w sprawie „państwa ze stonaj”

Z Kowna donoszą: Po 10 dniowej rozprawie sądowej, sąd wojenny ogłosił wyrok w sprawie państwa ze stonaj. Wyrokiem skazani zostali: prezes „Ukiniszku Sajungis” Mikszys i vice - prezes partii dr. Draugalis — po 1 r. 3 m. więzienia.

Dyrektor partii, kierownik działu finansowego P. Jasiuskas — na 1 r. 2 m. więzienia. Drugi dyrektor działu finansowego Sokolowski — na 6 m. 2 tyg. więzienia. Dyrektor marijampolskiego oddziału „Ukinis-Bankas” Berg — na 4 m. 2 tyg. więzienia. Dyrektor szawelskiego oddziału „Ukinis-Sajunga” Soplis — na 6 m. 2 tyg. więzienia. Dostawcy stonaj S. Jasiuskas na 4 mies. i Fryzyski — na 3 m. więzienia.

Powództwo cywilne w wysokości 120000 litów sąd uwzględnił.

Jednego oskarżonego, intendenta, sąd uznał za winnego, wskutek amnestji zwolnił od kary. Trzej oskarżeni zostali uniewinnieni.

Natychmiast po ogłoszeniu wyroku Mikszysa Draugalisa i Jossekasa aresztowano i umieszczono w więzieniu.

Dwie nowe ciekawe ustawy litewskie

KOWNO, 28.X. PAT. Przed kilkoma dniami rada ministrów uchwaliła nową ustawę o kooperatywach, określającą odpowiedzialność tow.zystw spółdzielczych. Prócz tego postanowiono zatwierdzić ustawę, na mocy której pracownicy teatru państwowego stają się pracownikami państwowymi.

Arcybiskup kowieński zatwierdził projekt świątyni Odrodzenia w Kownie

KOWNO, 28. X. PAT. Arcybiskup kowieński zatwierdził projekt świątyni Odrodzenia w Kownie, podany przez architekta Rejnsona. Według opinii znawców sztuki kościelnej, świątynia ta będzie najpiękniejszą ze wszystkich, znajdujących się w państwach bałtyckich. Wysokość jej wynosić będzie 83 metry, a przestrzeń obliczona na pomieszczenie 6 tysięcy ludzi. Koszt wyniesie około 3 i pół miliona litów, z których pół miliona jest już zebrane drogą składek. Prace budowlane rozpoczną się na wiosnę.

Jakie mają nastąpić zmiany personalne w dyplomacji estońskiej

TAALIN, 28. X. PAT. Dzisiejszy „Peevalah” podaje następujące informacje o zmianach jakie mają zajść w przedstawicielstwach zagranicznych Estonii: Przed wszystkim mają się wycofać z pracy dyplomatycznej posłowie estoński w Berlinie Menning ze względu na zły stan swego zdrowia oraz poseł w Rydze Wirgo, który czuje się przemęczony pracą.

Obecny poseł w Helsingforsie Helia miałby objąć placówkę berlińską, a do Helsingforsu zostaby mianowany b. minister spraw zagranicznych i były redaktor „Peevalah” Rebane. Jako następcę Wirgo w Rydze „Peevalah” wymienia obecnego ministra spraw zagranicznych Lettiku. Stanowisko posła w Warszawie, po odrzuceniu go przez Strandmana, objąć ma według tegoż pisma leader partii prezyj Anderkopp.

RYGA, 28. X. PAT. Z powodu informacji „Reevalah” o mających nastąpić zmianach wśród estońskich przedstawicielstw zagranicznych „Siewodnia” zwróciło się do posła estońskiego Rydze Wirgo, który zakomunikował, że wiadomość „Peevalah” nie całkowicie odpowiada prawdzie, ponieważ nie postanowił on wcale opuszczać zajmowanego stanowiska, jak również minister spraw zagranicznych Lettiku pozostaje na swym stanowisku. Co do mianowania do Warszawy Anderkoppa, wiadomość ta jest dość ścisła, ponieważ Anderkoppowi, uczyniono już w tym kierunku propozycję, na które nie dał on jeszcze jednak swej odpowiedzi.

Pora jesienna zwykle była okresem zamykającym walki domowe w Chinach. Tym razem jest jednak inaczej. Powstanie Czang-Fang-Kwa przeciwko rządowi nankińskiemu odegrało rolę iskry wybuchowej. Na widowni ukazały się znowu, już zdawałoby się zapomniane i do historii należące postacie „chrześcijańskiego” generała Fenga, Jen-Si-Szana i innych mniejszych ryb chińskich metnych wód.

Rząd nankiński, jak wiadomo opierał się na stronnictwie Kuo-Ming-Tang.

Z Kowna donoszą: Nowy rząd kowieński poczynił pierwsze kroki w kierunku zmiany polityki izolacji w stosunku do państw bałtyckich. Według wiadomości uzyskanych z kół rządowych czynione są zabiegi w kierunku zbliżenia łotewsko - litewskiego. Stosunki pomiędzy dwoma państwami były bardzo napięte od czasu wystąpienia łotewskiego ministra spraw zagranicznych Bałodisa na forum Ligi Narodów w znanej sprawie o kolej libawo - romeńskie Litwie chodzi o zawarcie układu handlowego, następnie uregulowanie komunikacji i zniesienie wiz pomiędzy obydwojma państwami. Następnie podpisanie układu arbitrażowego na co obydwie strony wyraziły zgodę jeszcze w r. 1925, skutkiem jednak stanowiska Łotwy do podpisania tego układu nie doszło. Poza to chodzi Litwie o pewne ulgi dla szkolnictwa litewskiego na Łotwie, właśnie w powiatkach gdzie ludność litewska zmieszana jest z polską i ulega polonizacji.

Według nieoficjalnych informacji jakie udało się otrzymać wzajemnie za ustępstwa w tych sprawach ze strony Łotwy, rząd litewski godzi się poddać rewizji swoje dotychczasowe stanowisko wobec problemu ewentualnego otwarcia kolei Libawa — Romny, na odcinku Wilno — Libawa. Według projektu rządu kowieńskiego rozpoczęcie rokowań z Polską w tej sprawie nastąpić ma z inicjatywy i za pośrednictwem Łotwy.

W ten sposób rząd kowieński zamierza jednocześnie wznowić całosć rokowań z Polską w sprawie tranzytu i komunikacji.

Rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki

WARSZAWA, 28. 10. (tel. wł. „Słowa”). Poseł niemiecki p. Rauscher, który bawił w Berlinie w związku z rokowaniami w sprawie polsko - niemieckiego traktatu handlowego powrócił wczoraj do Warszawy. Natychmiast po powrocie poseł Rauscher odbył konferencję z delegatem polskim do rokowań min. Twardowskim.

Jak słychać rokowania o zawarcie traktatu są na dobrej drodze. Jednakże podpisanie umowy nie należy oczekiwać w bieżącym tygodniu.

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w celu wzięcia udziału w rokowaniach radca Matius, a w najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd jeszcze kilku wyższych urzędników niemieckich, którzy wezmą udział w ostatniej fazie rokowań.

Według informacji t. zw. mały traktat przynajmniej układającym się stronom klauzulę największego uprzywilejowania, jednakże bez ustalenia cel konwencyjnych. Układ przewidziany na ogólną ilość 23 czechosłowacka partia rolników uzyskała 34 mandaty, czechosłowacka socjal - demokratyczna partia 31, czechosłowacka partia narodowa - socjalistyczna (do partii tej należy dr. Benesz) — 23, czechosłowacka partia ludowa — 20, komunistyczna — 17, niemiecka partia socjal demokratyczna — 14, blok niemieckich stronnictw związku rolników — 9, niemiecka chrześcijańska - społeczna partia ludowa — 8, słowacka partia ludowa k. Hlinki — 8, węgierskie stronnictwo chrześcijańskie - społeczne — 6, czechosłowacka partia narodowa - demokratyczna — 4, niemiecka socjal - demokratyczna partia robotnicza — 4, czechosłowacka partia rzemieślnicza i handlu — 2, liga przeciw połączeniom listom - mandat — 2, niemiecka partia ludowa — 2, blok wyborczy partii polskiej i żydowskiej — 2.

Możliwe jest, że wraz z centralnym zawarciem układu nastąpi porozumienie co do szeregu drobnych spraw spornych między Polską a Niemcami.

Minister Zaleski opuścił Rumunię

BUKARESZT, 28 X. PAT. Minister Zaleski wraz ze swym otoczeniem odejść dziś o godzinie 8-jej rano do Warszawy.

WYSOKIE ODZNACZENIE RUMUNSKIE DLA MIN. SZEMBEKA.

BUKARESZT, 28.10. (PAT). W związku z bytnością ministra Zaleskiego w Bukareszcie poseł polski w Rumunii p. Szembek został udekorowany wielką wstęgą orderu Gwiazdy Rumuńskiej.

Wybory do parlamentu w Czechosłowacji

Rząd udzielał podał się do dymisji

PRAGA, 28.10. (PAT). Wczorajsze wybory do parlamentu odbyły się na całym terytorium Czechosłowacji bez wypadków. Według dotychczasowych wyników wyborów do Izby w 20 okręgach wyborczych na ogólną ilość 23 czechosłowacka partia rolników uzyskała 34 mandaty, czechosłowacka socjal - demokratyczna partia 31, czechosłowacka partia narodowa - socjalistyczna (do partii tej należy dr. Benesz) — 23, czechosłowacka partia ludowa — 20, komunistyczna — 17, niemiecka partia socjal demokratyczna — 14, blok niemieckich stronnictw związku rolników — 9, niemiecka chrześcijańska - społeczna partia ludowa — 8, słowacka partia ludowa k. Hlinki — 8, węgierskie stronnictwo chrześcijańskie - społeczne — 6, czechosłowacka partia narodowa - demokratyczna — 4, niemiecka socjal - demokratyczna partia robotnicza — 4, czechosłowacka partia rzemieślnicza i handlu — 2, liga przeciw połączeniom listom - mandat — 2, niemiecka partia ludowa — 2, blok wyborczy partii polskiej i żydowskiej — 2.

STRATY KOMUNISTÓW NA RZECZ SOCJAŁ DEMOKRATÓW

Charakterystyczna cecha dotychczasowych wyników wyborów jest zysk czechosłowackiej partii socjal demokratycznej wyrażający się zgorą 300 tysiącami głosów oraz utrać 137 głosów przez komunistów. Prócz tego w wyniku wyborów zyskali — 88 tys. głosów agrariusze, 66 tysięcy narodowi - socjaliści, niemieccy socjal - demokraci około 100 tysięcy głosów. Partia Kramara straciła 40 tys. głosów, partia Hlinki — 40 tys., nacjonalistyczny niemiecki — 38 tys., partia rzemieślnicza i handlu — 6 tys. głosów. Między innymi nie uzyskał mandatu prof. Tuks, skazany ostatnio przez trybunał w Bratysławie.

AGRARIUSZE ZACHOWAJĄ DOTYCHCZASOWY STAN POSIADANIA.

PRAGA, 28.10. (PAT). Sądząc z dotychczasowych niekompletnych danych o wynikach wyborów największe zwycięstwo w porównaniu z poprzednimi wyborami odniosła czechosłowacka socjalistyczna stronnictwo socjalistyczne komunistów. Agrariusze zachowują prawdopodobnie dotychczasowy stan posiadania. Natomiast pewne straty poniosła katolicy ludowy, czechosłowacka partia socjalistyczna i nacjonalistyczny niemiecki. Brak dotychczas wyników ze Słowaczyny i z Rusi podkarpackiej.

POLACY ZDOBYLI WŁASNEMI SIŁAMI 2 MANDATY.

PRAGA, 28. 10. (PAT). W uzupełnieniu wyników wyborów, podanych już przez Czechosłowacką agencję telegraficzną, należy stwierdzić, że porażka k. Hlinki w istocie nie ma znaczenia wobec samodzielnego wystąpienia Węgrów, głosujących poprzednia na jego listę. Głosów polskich padło na 25 tys. 900, co mimo rozstrzelania głosów żydowskich zapewnił Polakom dwa mandaty, zdobyte własnymi głosami.

PRZESILENIE RZĄDOWE OTWARTE.

PRAGA, 28.10. (PAT). W związku z wyborami prem. Udziel złożył wczoraj dymisję całego gabinetu. Prezydent Massaryk polecił obecnym ministrom pełnienie w dalszym ciągu państwowych obowiązków do chwili powołania nowego rządu.

Z chwilą gdy do zbrojnej opozycji grupy Kwang-Si i Czang Fanga Kwaia przylączyli się Feng i Jen-Si Szana, obaj przedstawiciele północy zbrojna opozycja nabrała charakteru otwartej wojny domowej przypominając żywo czasy z przed dwóch lat. Wystąpienie Fenga i Jen Si Szana ujawniło, że rozdziewki pomiędzy Południem a Północą które początkowo udało się Nankinowi zażegnać istnieją nadal i grożą, jak się okazało w każdej chwili zatargiem zbrojnym z Południa Chin.

Przyczyny kryją się o wiele głębiej i szukać ich należy przede wszystkim w ciężkiej sytuacji ekonomicznej Chin, ciągłej rywalizacji mocarstw zapewniających sobie w Chinach sfery działania oraz w ławacholstwie generałów, tuchanów, gubernatorów i innych chińskich mandarynów.

Prawie po 10-ciu latach nieprzerwanych walk domowych udało się rządowi nankińskiemu poraz pierwszy zapewnić spokój na całym terytorium Chin. Jednakże spokój nie był wszystkim. Głównie, fatalny stan finansów a nadewszystko obecność w prowincjach większych ilości żołnierzy, przyzwyyczajonych do rabunku i życia wojennego są temi przeszkodami z którymi rząd nankiński uporać się nie może.

Aby zlikwidować nadmiar wojska trzeba wypłacić zaległy żołd. Ale kasy skarbowe świecą pustkami, starania o pożyczkę zagraniczną zawiodła. Ideja stworzenia z oddziałów wojskowych armii pracy bez pieniędzy również nie ma widoków realizacji. Słowem błędne koło.

Oprócz mas żołnierskich, zdemonstrowanych kilkuletnią wojną są jeszcze „bohaterowie” w rodzaju Fenga, Jen-Si Szaka i t. p. Każdy z nich uważa się w swojej prowincji za udzielonego władzę o ile chodzi o ściąganie „świadczeń” w dolarach i natuerze od mieszkańców. Z tego prawa, rzecz jasna, ani Feng, ani Jen Si Szan i im podobni bezinteresownie nie chcą zrezygnować. Rząd nankiński próbował rozwiązać ten problem drogą wykupu od większych tuchanów ich praw.

Ostawiony Feng miał otrzymać na „otarcie łez” za zrezygnowanie z dalszej wojny politycznej i wyjazd za granicę milion dolarów. Widocznie jednak stary awanturnik uznał, że interes ten jest mało intryny i skoro przystąpił do grupy Kwang Si.

Niedawno obiegła prasę wiadomość, że Feng został uwięziony przez swego przyjaciela Jen-Si Szana w chwili gdy przyjechał do niego dla omówienia wspólnych działań przeciwko Nankinowi. Niewiadomo dotychczas czy wiadomość ta jest ścisła. W każdym bądź razie jest ona wcale prawdopodobna. Rząd nankiński wie, że skuteczniej walczyć jest dolarem niż karabinem i często umiemy jętna operacja dolarowa przynosi większe sukcesy polityczne niż wygrana bitwa. W stosunkach chińskich metoda ta dawno już zyskała prawa obywatelstwa i z powodzeniem jest stosowana przez walczące strony.

Rozszerzenie się wojny domowej przez szereg powodów które wymieniliśmy wyżej jest w ścisłym związku z targiem chińsko-sowieckim. Są nawet dane, że na przerwanie pertraktacji pomiędzy Nankinem a Fengiem w sprawie opuszczenia Chin, wpłynęły brzęczące argumenty sowieckie. Rozpetanie zamieszek [wewnętrznych w Chinach leży w interesie bolszewików, którzy mają nadzieję, że w ten sposób ostawiając rząd nankiński zmuszą go do kapitulacji. Kreml zdaje sobie jasno sprawę, że otwarta wojna jest dla Z. S. S. R. niemożliwością. Znosi tedy cierpliwie wszystkie upokorzenia, w nadziei, że tam gdzie nie można walczyć bronią niech działą złota o skutki tego, bez ryzyka, będą większe.

Skoncentrowana „na wszelki przypadek” na granicy Mandżurji armia czerwona pod dowództwem Blüchera ma narazie za zadanie utrzymać stan napięcia, drobnych potyczek ale z chwilą jeżeli w wojnie domowej w Chinach szala zwycięstwa przechyli się na stronę grupy Kwang-Si, Fenga i Czang-Fang-Kwaia możemy się spodziewać uderzenia czerwonych dywizji sowieckich na teren Chin w „celu obrony zagrożonego życia obywateli sowieckich”...

Sz.

ECHA KRAJOWE

Przesilenie rządowe we Francji trwa

RÓŻNE GUSTA

Przeciwko urabianiu fałszywej opinii

Odpowiadając na artykuł zamieszczony w Nr. 240 „Słowa” p. t. „nauczycielstwo pow. bramsławskiego” napisany przez p. St. Wójty-Ryma podjęmę się do trudnego zadania, gdyż nie znam bliżej stosunków panujących pomiędzy nauczycielstwem a ludnością tamtejszego powiatu, oraz nie mam bliższych danych o ich pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, jak również nie wiem, jakiej miary działaniem społecznym jest szanowny autor, który osmiela się tak bezwzględnie krytykować nauczycielstwo Przedwysztymkiem podnieść się muszę z czytelnikami wrażliwymi, jakiego doznałem po przeczytaniu, korespondencji.

Aczkolwiek treść artykułu p. St. Wójty-Ryma jest ogólnikowa i pozbawiona rzeczowych zarzutów, to jednak jako nauczyciel, który najpóźniej lata i siły swej młodości poświęcił pracy dla podniesienia kultury i oświaty w naszym kraju od zarania jego niepodległości, jestem zmuszony z całą siłą i stanowczością wystąpić w obronę tak swojej, jak i ogółu pracowników oświaty i napiętnować podobnych grafomanów uważając ich za najwęższych szkodników, którzy podobnymi napaszciami na nauczycielstwo pogarszają sprawę i zagnają stosunki między nim, a szerokimi masami, czem wyrządzają krzywdę szkolnictwu i Państwu.

Krótkowzroczny Panie St. Wójty-Ryma, to „pokraczne” nauczycielstwo, krytykowane przez Pana, zwalczane przez agitatorów i prasę mniejszościową, wykołazane, jak to stwierdził niejednokrotnie czynnik zapewne poważniejszy od Pana, ogrom poświęcenia się ogółu nauczycielstwa w dziedzinie podniesienia kultury i ugruntowania państwowości polskiej na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Przecież widać było, że udział w dziedzinie Z. P. N. Sak. Pow. a tam by się Pan odwołał od przedstawicieli przeróżnych organizacji, jaką rolę spełnia nasze nauczycielstwo.

Nauczycielstwo naszego kraju znalazło się w bardzo trudnych warunkach wojennych, gdyż od samego zarania zapożyczania szkolnictwa musiało, że się tak wyrażę, wywalczyć sobie pewne stanowisko wśród społeczeństwa, które pod obcym panowaniem wrogo usposobione było do tak zwanych dżemadżów, pobierających zyski i w mniemaniu ludu nie nie robących. Nie wierzę by tak wrogię stosunki pomiędzy ludnością a nauczycielstwem panowały w pow. bramsławskim, boć przecież większość nauczycieli pracujących na terenie innych powiatów, wśród ludności litewskiej, czy białoruskiej, zdolało przełamać niechęć i uprzedzenie naszego ludu i zdobyło sobie jego zaufanie.

Szanowny autor artykułu zapytuje: „kto temu winien, że jeszcze w całym szeregu wypadków tak niechęć do nauczycielstwa dotychczas istnieje?” Być może, że częściej o winie tu jest nauczycielstwo, lecz przedewszystkiem winni tu są tacy jak pan, którzy zamiast współpracować z młodymi i niejednokrotnie niedoświadczonymi nauczycielami, ograniczają się tylko do krytyki. Niechęć w wielu wypadkach ludności do nauczycielstwa pochodzi jeszcze stąd, że jest on polskim nauczycielem, pracującym w całym szeregu wypadków, wśród ludności niepolskiej, podległej przez czynnik wrogo usposobione do wszystkiego co polskie. I dziwić się naprawdę należy, że tak zwani działacze w rodzaju p. St. Wójty-Ryma miast dążyć do zwalczania tych niechęci podsycają je, i urabiają wśród ludu, jak również niepożądanych czynników złą opinię nauczycielstwa.

Nauczycielstwo niejednokrotnie spotyka się z niechęcią również czynników polskich, a przeważnie sfer rolniczych, jeśli chodzi o wywalczenie lepszych warunków pracy.

Czy sz. autor artykułu zastanowił się nad tem, w jak strasznych warunkach pracuje nasz nauczyciel? Szkoły nasze w większości wypadków mieszczą się w prymitywnych lokalach będących w kolizji z najniższymi wymaganiami higieny, przy braku niezbędnych urządzeń sprzyjających zdrowiu nauczyciela i ucznia. Wymagania te są bardzo zadatek uczynić. Wymagania te są bardzo wielkie i mam wrażenie, że sz. autor nie zdaje sobie nawet z nich sprawy.

Nie możemy zapominać o tym, by praca nauczyciela całkowicie była owocna, potrzeba współpracy całego społeczeństwa, gdyż w pracy tej zawarty jest cel ogólny. Najłatwiej jest krytykować, tembardziej, że krytyków mamy bardzo wielu, ale do współpracy to ich niema. Mam wrażenie, że lepiej było aby wymagania więcej kolidowały ze współpracą i że ogół społeczeństwa nieco inaczej ocenia pracę nauczyciela niż autor omawianego artykułu, który zohydza pracę niejednokrotnie ludziom młodym i pracującym bądźco bądź w strasznych warunkach.

Marjan J. Świąciecki
naucz. z pow. Świeciańskiego.

NIEŚWIEŻ

— Gorliwość sekciarska. Ciekawym objawem jest gorliwość sekciarska melodyistów na terenie gimnazjum białoruskiego w Klecku. — 19 b. m. znów, był tam propagator sekty, niejaki Johan Witt, który miał w internecie odczyt w Klecku wogóle na jak-najgorszą opinię, wiedząc jednak, że tam nie tylko zatrzymują dusze młodzieży pod względem państwowym i narodowościowym, ale nawet i pod względem religijnym. Dom.

— Objazd powiatu przez wydział powiatowy. Jak co roku na końcu okresu letniego wydział powiatowy objechał w ubiegły czwartek i piątek wszystkie gminy, by na miejscu zbadać różne dziedzinę pracy samorządowej tak wojewódzkiej jak i gminnej. Specjalnie chodziło o drogi i rolnictwo. Dom.

— Kursy dla pomocników sekretarzy gminnych. W celu ułatwienia spełnienia zadań i obowiązków urzędem gminnym, wydział powiatowy organizuje 4, 5, i 6 października w Nieświeżu trzydniowy kurs dla pomocników sekretarzy gminnych. — Kurs prowadzić będzie inspektor samorządowy, p. A. Błażewicz. Dom.

Od p. Zeliśława Januskiewicza starosty pow. bramsławskiego otrzymaliśmy pismo następującej treści.

Oświadczenie.

P. Piotr Kownacki w Nr. 238 Dziennika Wileńskiego z dnia 16 b. m. skierował do mnie następujące zapytanie:

Do p. Zeliśława Januskiewicza starosty pow. bramsławskiego.

ZAPYTANIE.

Niniejszem zapytujemy p. starostę, czy jest on członkiem lub udziałowcem przedsiębiorstwa „Rolnik” w Brasławiu, względnie czy był nim do czerwca 1929 r. Brak odpowiedzi do dnia 1 listopada 1929 r. uważać będzie Piotr Kownacki.

Nie widzę właściwie potrzeby odpowiadania na zapytanie p. Kownackiego, jednak ze względu na to, że brak odpowiedzi może wprowadzić w błąd opinię publiczną, oświadczam, że nigdy nie byłem i nie jestem członkiem Spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik” w Brasławiu.

Równocześnie zaś oświadczam, iż w przyszłości nie zamierzam odpowiadać na pytania podane w prasie, chociażby tak uwarunkowane jak zapytanie p. Kownackiego. Zeliśław Januskiewicz.

GLEBOKIE.

— Kurs oświaty pozaszkolnej. 20 b. m. rozpoczął się tutaj 5-dniowy kurs oświaty pozaszkolnej dla nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu. Przybyło trzydzieści kilka osób najbardziej czynnego i społecznego nauczycielstwa. Kurs został zorganizowany staraniem p. Szepietowskiego, inspektora i p. J. Dracza, referenta oświaty pozaszkolnej kuratorium, który wystąpił z głęboko i oryginalnie pomyślanym planem oświaty pozaszkolnej na wsi i w mieście. Wyhodując z założenia, że nauczyciel, to w gruncie rzeczy społecznik, a nie zawodo-wódca oświatowy, widzi zadanie oświaty w podniesieniu kultury duchowej i materialnej szerokiej mas ludności, prztem, wobec słabości i upośledzenia ekonomicznego i gospodarczego ziem wschodnich, należy w pierwszym rzędzie zająć się tą ostatnią dla utworzenia drogi dla pierwszej.

Zorganizowanie kół rolniczych, obecnie zespolonych w jedną organizację, to koniecznym wciągnięciem do pracy kobiet w sekcjach, jako kół gospodyń wiejskich, rozwój spółdzielczości w różnych dziedzinach życia rolnika, kół młodzieży wiejskiej to główne drogi prowadzące do celu. Forma pracy społecznej uzależniona jest od warunków miejscowych, które ja społecznikowi wskazał. Cechą zaś musi być realność, predki i widoczny rezultat, to zjedną jej za-siępy chętnych dla celów związanych z pracą oświaty materialnej i duchowej, muszą służyć świetlice i ogniska gminne. W mieście na plan pierwszy wysuwa się konieczność podniesienia rzemiosła i organizacji zbytu wytworzonego. Kursy zawodowe dokształcające są wpisane w konieczność. Słowa kilka poświęcił referent ówczesnej kwestji roztoczenia kierując opieką nad młodzieżą po ukończeniu szkoły powszechnej w okresie kształtowania się przyszłego człowieka i obywatela. Ujęcie sprawy i podejście do pracy psychologicznie słuszne i na znajomości życia wsi osnute. W duszy ludu tubyjszego znalazł prelegent dużo cech prawdziwej serdeczności i wdzięczności, może to tylko cieszyć nas autochtonów.

Przechodząc do budżetu oświaty pozaszkolnej, takowy określa się minimalnie na

Nowy premier u Prezydenta Republiki

PARYŻ, 28 X. Pat. Daladier złożył dziś o godz. 11 wizytę Doumergue'owi.

DALADIER PO OPUSZCZENIU PAŁACU ELIZEJSKIEGO.

PARYŻ, 28.10. (PAT). Opuszczając dzisiaj pałac Elizejski, Daladier oświadczył dziennikarzom że jeśli odpowiedź socjalistów będzie przychylna, to trzeba będzie szybko zdecydować kwestję programową oraz podziału portfeli. Musimy — mówił Daladier — rozpatrzyć dokładnie kwestję, pozostającą w związku z wielkimi interesami gospodarczymi narodu i zbadać położenie gospodarki narodowej, której całokształt został naruszony i zmieniony przez wojnę.

Wymiana poglądów w grupie socjalistycznej

PARYŻ, 28 X. PAT. Grupa socjalistyczna odbyła rano krótkie posiedzenie, na którym wymieniono poglądy w sprawie rozmaitych ewentualności, mogących wynikać na socjalistycznej radzie narodowej. Delegacja wykonawcza komitatu porozumie się przedewszystkiem z Daladierem.

SOCJALIŚCI WEZMĄ NAJPRAWDOPODOBNIEJ UDZIAŁ W RZĄDZIE.

PARYŻ, 28.10. (PAT). Większość prasy wyraża zapatrywanie, iż rada narodowa socjalistów wypowie się za udziałem socjalistów w rządzie. „Le matin” pisze w tej sprawie, że eksperyment będzie ciekawy, o ile radykałom społecznym uda się znaleźć na pracy oparcie niezbędne dla utworzenia większości.

Zebranie obu izb parlamentu angielskiego

NIEOBECNEGO PREMIERA MAC DONALDA REPREZENTUJE MIN. SKARBUSNOWDEN.

LONDYN, 28.10. (PAT). Jutro zbierają się obie izby parlamentu angielskiego. We czwartek odbędzie się w Izbie Gmin narada nad wnioskiem w sprawie drugiego czytania londyńskiej ustawy emerytalnej. Autorem wniosku jest minister zdrowia publicznego p. Greenwood. Ponieważ konserwatyści nie zamierzają występować przeciwko wnioskowi, należy się spodziewać, że wniosek Greenwooda przyjęty będzie bez głosowania. Przewodniczącym ławy rządowej spoczynać będzie do czasu powrotu premiera w rękach kanclerza skarbu Snowdena.

Premier zjawi się w Izbie najprawdopodobniej dopiero w przyszły poniedziałek 4 listopada. Dopiero po powrocie premiera umawiane będą sprawy tej wagi, jak sowiecka, palestyńska, bezrobocie, klauzuli fakultatywnej, a prawdopodobnie również konferencji haskiej i odszkodowań. Spodziewają się również że premier Mac Donald złoży sprawozdanie ze swego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Dalsze rewelacje Biesiadowskiego

DO RĄK SOWIECKICH DOSTAŁ SIĘ OPRÓCZ WŁOSKIEGO SZYFR BRYTYJSKI.

LONDYN, 28.10. (PAT). W paryskim dzienniku „Le Matin” pojawił się dziś artykuł byłego radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiadowskiego, twierdzący, że oprócz wykradzenia szyfru włoskiego ze strony bolszewickiej dopuszczono się również wykradzenia szyfru brytyjskiego, który służył dla komunikowania się urzędu kolonialnego w Londynie z władzami brytyjskimi w Indiach. Ze strony miarodajnej wyjaśniają, że sprawami Indji wogóle nie zajmuje się urząd kolonialny, wobec czego szyfr dla komunikacji między urzędem kolonialnym a administracją brytyjską w Indiach wcale nie istnieje.

Nieudany zamach na japońskiego premiera Hamaguchę

TOKJO, 28.10. (PAT). Wczoraj po południu usiłowano, jak się zdaje, dokonać zamachu na premiera Hamaguchę. Jakis człowiek, ubrany w sztylet, skoczył na stopień samochodu, wyjeżdżającego z gmachu rezydencji Hamaguchy. Szafer skrzył w bok, utrzymując w ten sposób napastnika, którego aresztowano. Robi on wrażenie człowieka normalnego. Policja nie mogła dotychczas ustalić, czy uważał on przejeżdżający samochód za samochód Hamaguchy.

25.000 zł. na powiat i podkreśla, że przechodzi to siły naszego samorządu i musi być ze względu bardzo ważkich przyjęty przez szkar na siebie, również i budowa szkół przez zubożale samorząd gminne nie podwzględnie oświaty i nie ulepszy stanu fizycznego ludności, korzystając z obecności na otwarciu kursu posła Raczkiewicza, zwrócił się prelegent do niego o poparcie tego słusznego postulatu. Auditorium z napiętą uwagą wysłuchało wartościowego i doskonale wypowiadzanego referatu i, dalo się odczuć szczere przejęcie się poruszoną sprawą. Prawdopodobnie.

POSTAWY

— Pokazj hodowlany. Staraniem Wileńskiego Towarzystwa organizacja i kółek rolniczych odbył się w majątku Kozłowski, gm. Kozłowski pokaz hodowlany. Po-wiódł się bardzo dobrze, wywołując wśród ludności duże zainteresowanie. Przyprowadzono 120 sztuk bydła rogatego. Rozdano szereg nagród, wśród nich nagrodę 200 zł. od Ministerstwa Rolnictwa i 100 zł. od Sejmiku. Rozdano również 2 srebrne medale za grupy ras czerwonej polskiej. Administracja dóbr Kozłowska ofiarowała srebrny zegarek jako nagrodę za najlepsze zrozumienie doniosłości idei spółdzielczości rolniczej dla drobnego rolnika. Nagrodę tę

Nowość! Nowość!

ZYGMUNT TYSKI

PAN FRED

poemat współczesny oktawą.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Dr. Gierszowicz

POWRÓCIŁ

i wznowił przyjęcie chorych od 4-6 (oprócz piątku)

Portowa 10, tel. 721.

Otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie.

Gdy ktoś wypada i rzuca kamienie pod nogi idącym by im przeszkadzać, należało by traktować to jak wybrak [rozka-przonego] dziecka, które się usuwa w bok i idzie dalej. Ale że feljton p. J. Wyszomirskiego? jest pisany dla dorosłych, więc należy postarać się zbadać w jakim celu, pozostawiając laurów Boyowi, a nawet mniej chwalebnej pamięci Sielnickiemu, wywiera takie jady złości i starczej zgryźliwości na Związek Literatów, do którego dotąd podobno należy?

O co chodzi p. J. Wysz. czy żeby Zw. Literatów w Wilnie nie istniał? Żeby nie wniósł się do murów Bazylijskich? Nie zapraszał tam gości z Wilna, ani z innych miast? Nie miał tam swobody mówienia o bazylijanach i Franciszkanach, którzy mieli dużo więcej wspólnego ze sztuką i literaturą niż to p. J. Wysz. zdaje się wiedzieć.

Czy chodzi o to by każde poczynanie kulturalne w Wilnie (gdzie te rzeczy nie idą przecie łatwo), jeśli się udają, miało z wsze wrogów gotowych wydrwić, psuć i przeszkadzać, z całych sił przeszkadzać? Oto mi twórcza praca, oto cel, zasługa społeczna i artystyczna. A gdzie był p. J. Wysz. kiedy się to wszystko robiło, jeśli tak ostrą stosuje krytykę? Jest przecież, a przynajmniej był członkiem Związku Literatów (pewnie teraz i się wypisze z obrzydzenia do niego), czemuż więc wcale w nim nie tylko nie pracował, ale i milczał i w naradach, namystach i poszukiwaniach adu utu nie brał?

Niszczyc coś, choćby na papierze, to nie jest czyn artystyczny, ani twórczy, ani społeczny, p. J. Wysz. to małe złości i beznadziejne tak przemawiają.

Wadzi panu że niema [stuprocentowej] pewności co do tego historycznego miejsca? A jakże pan sobie daje w takim razie radę z wykładami, z rozmaitymi pamiętkami w Wilnie, z rozmaitymi miejscami spornymi na Górze Zamkowej, Łukiszkach, Górze Trzykrzyńskiej, Katedrze. Każde miasto jest pełne tradycji i pamiątek, nie zupełnie sprawdzonych może, ale tylko barbarzyńcy niszczyli ich ślady.

Niema duszy poety ten, co chce wydrwić wszystkie legendy i opierać tylko nudną, gładą prawdą. O tych piśniach u Bazylijan gadano i pisano więcej, niż pan zdaje się widzieć i nie nowego pan nie odkrył, a wszelkie argumenty były przedyskutowane w gronie ludzi kompetentnych i dobrej woli, którzy uczuli rzecz całą załatwili.

Biedny pan jest półanonimowy panie J. Wysz. Są ludzie, którzy przychodzą do Związku Literatów i czują się tam nastroszeni i niegodni, doznają jak sami mówią wrażeń przyjaźni, życzliwej, filareckiej atmosfery i takież zamiany myśli. Innych głęboko wzrusza widok ręko-

pisów Mickiewicza, Filaretów, tablicy, murów nawet, „To było tutaj” myśli. A panu rzucają się w oczy i do myśli d inne wraże nia, inne ubikacje... Żal mi i pana. Ale každy tam przebywa, gdzie mu milej, zostanmy więc, za pańskim pozwoleniem, każdy przy swoim: my przy Celi Konrada, a pan w tem miejscu, które pana najwięcej zaciekało.

Na ostatek parę słów o nieporozumieniu, świadczącym o pewnym braku orientacji u pana J. Wysz. Nie trzeba sprostowywać, gdy ktoś mówi, że tu w Celi Konrada powstała wielka Improvizacja, bo istotnie w tych właśnie murach powstała. W Dreźnie została napisana, czyli wydana na świat, a pan J. Wysz. wie chyba, że nie Dreźnie dano pocie natchnienia. Nie to niemieckie miasto w 1833 r. przyczyniło się do Improvizacji, tylko te mury Bazylijskie w 1823 r. Na wartość dziecka wpływa nie miejsce urodzenia, ale rodzice, czy rodzice, to by każde poczynanie kulturalne w Wilnie (gdzie te rzeczy nie idą przecie łatwo), jeśli się udają, miało z wsze wrogów gotowych wydrwić, psuć i przeszkadzać, z całych sił przeszkadzać? Oto mi twórcza praca, oto cel, zasługa społeczna i artystyczna. A gdzie był p. J. Wysz. kiedy się to wszystko robiło, jeśli tak ostrą stosuje krytykę? Jest przecież, a przynajmniej był członkiem Związku Literatów (pewnie teraz i się wypisze z obrzydzenia do niego), czemuż więc wcale w nim nie tylko nie pracował, ale i milczał i w naradach, namystach i poszukiwaniach adu utu nie brał?

Niszczyc coś, choćby na papierze, to nie jest czyn artystyczny, ani twórczy, ani społeczny, p. J. Wysz. to małe złości i beznadziejne tak przemawiają.

Wadzi panu że niema [stuprocentowej] pewności co do tego historycznego miejsca? A jakże pan sobie daje w takim razie radę z wykładami, z rozmaitymi pamiętkami w Wilnie, z rozmaitymi miejscami spornymi na Górze Zamkowej, Łukiszkach, Górze Trzykrzyńskiej, Katedrze. Każde miasto jest pełne tradycji i pamiątek, nie zupełnie sprawdzonych może, ale tylko barbarzyńcy niszczyli ich ślady.

Niema duszy poety ten, co chce wydrwić wszystkie legendy i opierać tylko nudną, gładą prawdą. O tych piśniach u Bazylijan gadano i pisano więcej, niż pan zdaje się widzieć i nie nowego pan nie odkrył, a wszelkie argumenty były przedyskutowane w gronie ludzi kompetentnych i dobrej woli, którzy uczuli rzecz całą załatwili.

Biedny pan jest półanonimowy panie J. Wysz. Są ludzie, którzy przychodzą do Związku Literatów i czują się tam nastroszeni i niegodni, doznają jak sami mówią wrażeń przyjaźni, życzliwej, filareckiej atmosfery i takież zamiany myśli. Innych głęboko wzrusza widok ręko-

scy mają te same prawa i obowiązki wobec ojczyzny.

W dniu, w którym Palestyna uzyska swą niezależność polityczną, wszyscy jej autochtoni będą jednym tylko narodem, podobnie, jak w Egipcie, gdzie Koptowie i muzułmanie tworzą tylko jedno państwo. Również chrześcijaństwo innych krajów mogą przybywać do Palestyny i osiedlać się tu bez najmniejszej obawy, byle tylko zachowywali prawa krajowe i nie wnosiły niegodziwych propagand religijnych metod. Nawet nasza opozycja przeciwko żydom nie opiera się na czynnikach religijnych. Izraelci również mogą przybywać na podlitwę do Palestyny. My przeciwstawiamy się jedynie sjonistom, ponieważ dają oni do wyrugowania nas z naszego kraju i założenia tu królestwa Izraela.

Jak widzę, zaczyna się. Moje uszanowanie. Na tem kończę polemikę z p. Romer. J. Wysz.

Z Ziemi Świętej

WYWIAD KORESPONDENTA KAP-
J Z WIELKIM MUFTIM JEROZOLIMY.

Korespondent KAP w Ziemi Świętej dr. A. Mombelli, uzyskał specjalny wywiad z wielkim muftim w Jeruzolimie, który w sprawie wzajemnego stosunku chrześcijan i muzułmanów złożył następujące oświadczenie:

„Stosunki między chrześcijanami i muzułmanami w Ziemi Świętej są bardzo serdeczne. Właściwie, chcąc być ściślejszym, należałoby mówić o Arabach, a nie o muzułmanach, ponieważ wszyscy krajowcy Palestyny, posługując się językiem Koranu, tworzą tylko jeden naród, bez względu na przynależność religijną. A zatem niedopuszczalna jest żadna różnica w traktowaniu Arabów Ziemi św.; czy to jako muzułmanów, czy jako chrześcijanów, wszyscy oni są synami tej samej rasy, wszyscy

czakawa, wskazują niebezpieczeństwo w tym, co się dzieje. Zabierają swój koleb i wynoszą się stąd!

Bez zdziwienia (wszyscy w tej miejscowości żyją za pan brat ze zjawami) staruszka posłuchała. I od tego czasu, najwidoczniej przedwziętą wroźką krowa jej, jakkolwiek przytłoczona starością i reumatyzmami daje mleko najtłustsze i najsmaczniejsze na całej wyspie.

Podobnych opowieści usłyszyście mnóstwo w czasie długich wieczornych zdrapian, zresztą całkiem naturalnych, przypisywanych jest interwencji magicznej. To też w tej szczęśliwej krainie, gdzie ludzie kładą się do łóżka

„Depczę nogami oko, jako łabędź depczę nogami jezioro, jako mewa fałgę morską, jako krowa... trawnik, jako Bóg wołam elementem...”

Skrakam, by się nie powtarzać, ale w rzeczywistości należy za każdym nowym wyliczeniem powtórzyć całkowity tekst.

„Potęgo wiatru, jestem ponad niem. Potęgo gniewu... Potęgo ognia... Potęgo piorunu... Potęgo błyskawicy... Potęgo burzy... Potęgo księżycu... Potęgo słońca... Potęgo gwiazd... Potęgo momentu... Potęgo niebios i światów...”

Wreszcie rzucił pan jednocześnie skonały sposób, ale jeśli was czasem

słomami i gestem: „Część jego na szare kamienie, część jego na strone pagórk... na szybkie wodospady... na łąki zaczarowane... na wielkie, strome mo-



rze. W imię Trójcy Zycia, świętej Trójcy wszystkich tajemnic i wszystkich Potęg...”

Co uczynniejszy możecie pan spokojnie iść spać do swego pokoju. Formułka jest gwarantowana.

Wszakże zdarzają się wypadki beznadziejne. Jeśli np. rybak spotka przed połowem kobietę nudą — nie ma co nań wyruszać, nie mu się dziś nie uda. Jeśli przy wyłęganiu kurczątk jedno z jaj pozostanie nie wyłęgłe, najstarsza córka w domu, nigdy za mąż nie wyjdzie, lub nie będzie miała dziecka.

Lepiej jest więc zgóry uprzedzić podobne niebezpieczeństwa. U nas stuka się zazwyczaj w mahoniowe drzewo. Do-

SKOCJA, KRAJ CZARÓW

Skocja, a zwłaszcza jej wysepki brynajim nie jest zamieszkiwana tylko przez poddanych Jego Królewskiej Mości. Wystarczy pobyć tam czas krótki, aby skonstatować, że wokoło ludzi, zwierząt i przedmiotów, żyje, rusza się i mówi cały tajemniczy świat wrózek, gnomów, elfów, skrzatów i tym podobnych niesamowitości.

Zresztą znajduje się je, we wszystkich krajach, gdzie częste mgły zmieniają postać horyzontu i przedmiotów. Jeśli w dodatku mieszkańcy są nieliczni



ni, i zdarza im się często zapuszczać samotnie w landy czy lasy w poszukiwaniu zbłąkanego we mgle bydła; jeśli przytem umysł ich jest ciemniejszy, wyobraźnia łatwa do podbudowania, można zgóry przewidzieć, (nie będąc nawet czarodziejem), że cały tłum nadnaturalnych istot obierze sobie tam mieszkanie.

W Szkocji zjawy te strzegą się pilnie od nawiedzania kraju płaskiego, nie lub też przyjazne rodzajowi ludz-

zwłaszcza w okolicach Glasgow'u. Nie cierpią one wielkich miast, dymów fabrycznych, hałasu maszyn, krytych intelektualistów i światła elektrycznego. Ale w Highland i zwłaszcza na Hebrydach, gdzie kształtą góry i skały, już z natury malowniczo powykręcane, łatwo przybierają o zmroku lub we mgle, fantastyczne pozy, gdzie głębie jeziora i morza rozciągają wieczny mrok swej nigdy niezbadanej tajemnicy, gdzie w czasie długich zimowych wieczorów, ludzie dostają wypieków

na twarzy od żarliwego słuchania czy opowiadania najprzeziwniejszych historii, gdzie wreszcie w rzeczywistości pojawiają się niezwykle stworzenia (foki, przeloty łabędzie, wieloryby, nieznanne ptaki), lub też fenomeny meteorologiczne — czyż taki kraj nie nadaje się na wymarzoną ojczyznę wrózek?

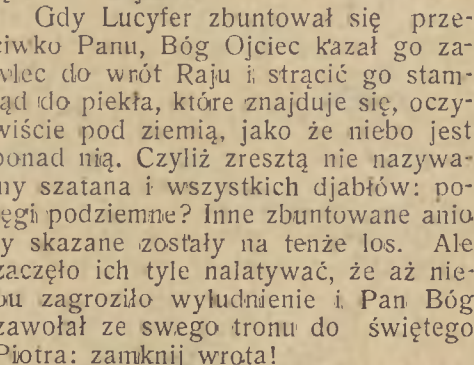
Skądże biorą się te istoty złowróżbne lub też przyjazne rodzajowi ludzkiemu? Pewien wtajemniczony tak mi tę rzecz objaśnił:

Gdy Lucyfer zbuntował się przeciwko Panu, Bóg Ojciec kazał go zawleść do wrót Raju i stracić go stamtąd do piekła, które znajduje się, oczywiście pod ziemią, jako że niebo jest ponad nią. Czyliż zresztą nie nazywamy szataną i wszystkich diabłów: potęgę podziemną? Inne zbuntowane anioły skazane zostały na tenże los. Ale zaczęło ich tyle nalatywać, że aż niebun zagrożilo wyłudnienie i Pan Bóg zawołał ze swego tronu do świętego Piotra: zamknij wrota!

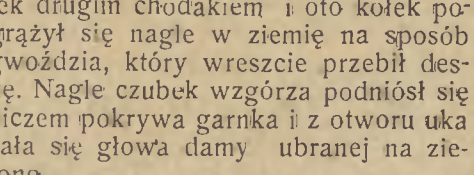
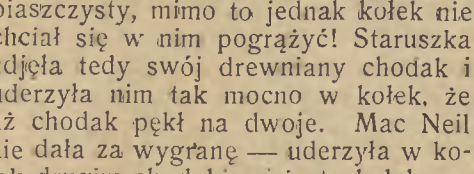
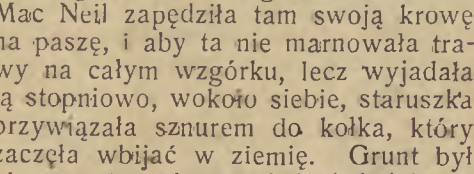
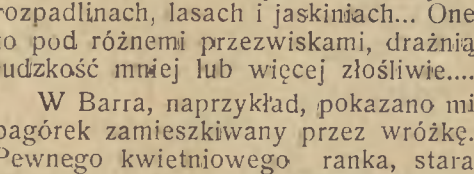
Lucyfer usłyszawszy to, zamknął również swoje. I tym sposobem tłum aniołów, już wynaganych z Raju, opadł na ziemię i został na niej krzącąc się po zaroślach, w miejscach ciemnych, rozpadlinach, lasach i jaskiniach... One to pod różnymi przezwiskami, drażnią ludzkości mniej lub więcej złośliwie...

W Barra, na przykład, pokazano mi pagórek zamieszkiwany przez wrózkę. Pewnego kwietniowego ranka, stara Mac Neil zapędziła tam swoją krowę na paszę, i aby ta nie marnowała trawy na całym wzgórk, lecz wyjadała ją stopniowo, wokoło siebie, staruszka przywiązała sznurem do kółka, który zaczęła wbić w ziemię. Grunt był piaszczysty, mimo to jednak kółko nie chciało się w nim pogryźć! Staruszka zdolała tedy swój drewniany chodak i uderzyła nim tak mocno w kółko, że aż chodak pękł na dwoje. Mac Neil nie dała za wygraną — uderzyła w kółko drugim chodakiem i oto kółko pogryzło się nagle w ziemię na sposób gwoźdźca, który wreszcie przebił deskę. Nagle czubek wzgórza podniósł się niczym pokrywa garnka i z otworu ukazała się głowa damy ubranej na zielono.

tylko albo na noc albo na śmierć i to tylko ze starości, wszelkie wypadki



tylko albo na noc albo na śmierć i to tylko ze starości, wszelkie wypadki



tylko albo na noc albo na śmierć i to tylko ze starości, wszelkie wypadki

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

niniejszem podaje do wiadomości:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Bank wydanych, a również za niespłacenie przeterminowanych pożyczek krótkoterminowych odbędą się w obecności zarządu Banku licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości: pierwsza 29 listopada, 2, 3, 5, 7, 10 i 12 grudnia 1929 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga 19 i 30 grudnia 1929 roku; 2) że zgodnie z § 24 Ustawy Banku, licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonej pozostałości wydanej pożyczki, z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, należności przewidzianych w § 19 Ustawy Banku, zaległości zaliczonych na rachunek dłużnika, z powodu przerachowania pożyczek rublowych, kosztów egzekucji, obciążających dłużnika, wszystkich wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedaną nieruchomość pożyczki długoterminowa i nieprzeterminowana krótkoterminowa, z ratą bieżącą i należnymi odsetkami od niej; 3) że osoby, życzące wziąć udział w licytacji, mogą przeglądać w Kancelarii Banku akta, dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż od g. 9 do 1, w dniach urzędowania Banku; 4) że osoby przystępujące do licytacji, winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości i wydatków, które obciążą nabywcę nieruchomości; 5) że suma zaofiarowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadium i nieuiszczonej pozostałości pożyczki oraz raty bieżącej z należnymi odsetkami od niej, a również opłaty alienacyjne winny być wniesione w ciągu 14 dni od dnia licytacji w razie zaś nieuiszczenia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie obrócone na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat należnych Bankowi z wystawionej na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie własnością dotychczasowego właściciela i 6) że nieuiszczona pozostałość z przeterminowanej pożyczki krótkoterminowej powinna być uiszczoną przez nabywcę w ciągu 14 dni od dnia licytacji, jeżeli Zarząd Banku nie wyrazi zgody na prolongowanie pożyczki w całości lub częściowo na prośbę nabywcy.

N-ry pożyczek	N-ry hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	MIASTO	ULICA I Nr. DOMU	POWIERZCHNIA PLACU W METRACH KW.	Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, po- niesionych na rachunek dłużnika, która musi być uiszczoną przez nabywające- go nieruchomość. Suma ta, z dolicze- niem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Banku zaległości pod- atkowych, skarbowych i komunalnych o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu prze- targu, winna być złożoną jako wadium przed rozpoczęciem licytacji.	Należności, które mogą pozostać na hipotecę sprzedawanej nieruchomości	
						Zł i gr	Rata bieżąca z odsetkami	Nieumorzona pozostałość pożyczki na dz. 1 stycz- nia 1930 r.
1	2	3	4	5	6	7	8	9
559 755	7996 7844	Kuźmienko Nadzieja Argutyńscy Mikołaj, Olga, Wiera, Mikołaj, Dymitr, Włodzimierz i Wołochowowa Zofja	Wilno	Kozia 9	1483	390 75	59 30	633 94
1085	—	Malinowscy Antoni i Józefa spadkob.	"	Łukiska róg Meczeto- wej 2/13	3796	1113 80	125 18	1338 32
1196 3439 3448 5135 19733 22689 47251	8357 — — — 6274 4360	Kacowie Chacktel i spadkob. Mejera oraz Sapir Rody Mazurówiczwle Bronisław i Stanisława spadkob. Wierzbicki Wincenty spadkob. Ktrjanow Siemion spadkob. Lewinson Abram Sawicka Anna	" " " " " "	Zaułek bez nazwy z ul. Strycharskiej Kopanica 8 Chocimska 32 Derewnicka 42 Sołtaniska 9 Stefańska 16 Zawalna 37	701 5890 609 295 1593 614 2368	137 25 3539 33 252 91 105 19 233 66 310 05 2259 39 dol. 274 60	6 59 448 02 6 59 6 59 13 18 32 94 658 85 dol. 214 42	70 44 4789 79 70 44 70 44 140 88 352 19 7043 81 dol. 2946 60
23166 23878 24688 35585	10809 7999 — —	Mołczadzki Hirsz Rubinowie Bencel-Jankiel i Chana Urbanowicz Adolfa spadkob. Biały Konstanty spadk.	Lida Wilno Lida Wilno	Rynek 16 Kwiatowa 3 Falkowskiego 10 Moniuszki 22	252 960 7241 2132, w/g aktu	556 44 2681 37 85 69 1138	46 12 408 49 — 19 77	493 07 4367 16 — 211 31
36740 37473 39458 331 1239 1719	7991 — 9084 8006 7998 8358	Abramowiczowie Abraham i Rywka Gregorowiczowie Leonard i Józefa spadkob. Tabrys Chaim Grużecowie Icek i Cerna spadkob. Rubinowie Bencel-Jankiel-Mowsza i Rocha-Leja Prenerowie Lejba, Szłoma, Jakób, Rubin i Jocha	" " " " " "	Kalwaryjska 85 Słomianka 21 Solna 13 Klaczki 6 Stefańska 8 Sadowa 6	782 546 1035 59 1511 2207 w/g dokum., a 2843 w/g planu, z których odpada pod ulicę 357,25	407 86 257 90 327 83 503 35 2692 — 4460 29	39 53 19 77 52 71 50 08 325 47 490 72	422 63 211 31 563 50 852 19 5539 25 8351 47
3687 4440 4576 ²	7347 7846 119	Morgensztern Grzegorz vel Gerszon, Abram i Samuel oraz Guchmanowa Freidla Liwszynowie Samuel i Frejda Sp. Akc. Fabryka Wyrobów Tytoniowych „Lechja” w Wilnie	" " " "	Tartaki 34 Kijowska 53 Jakóba Jasińskiego 14/16	13045 737 1379	6471 61 251 33 5689 13	765 59 55 08 660 96	13038 51 937 41 11248 91
4576 ³	119	Sp. Akc. Fabryka Wyrobów Tytoniowych „Lechja” w Wilnie	"	Jakóba Jasińskiego 14/16	1101	2819 61	350 51	5965 34
4799 4911 5084 20939 36301	4925 7857 2261 3335 5498	Mańkowski Józef, Chełmońska Emilja i Kęstowiczowa Wanda Turgiel Szmuel-Mowsza i Rajber Rubin-Mowsza Butmanowie Michel i Sara Finkielstejnowie-Frenklowie Lejba i Fryda Pohulańscy Mowsza i Wulf, Zydlowera Bejla, Szej- derowiczowa Bluma i Zytler Oszer-Berel	" " " " "	Makowa 8 Straszuna 4 Antokolska 25 Sadowa 19	778 213 1748 937	952 95 405 19 1324 01 4535 45	215 31 110 16 145 21 460 67	3664 42 1874 82 2471 35 7840 15
36768	1301	Lewinowie Wigdor, Wolf, Berko, Eljasz, Mowsza i Hirsz; Lewidowa Guta, Rabinowiczowa Szejna i Choj- che Frejda	"	Kalwaryjska 40	2508	1957 12	230 34	3920 07
36976	7537	Bersztelman Samuel, Lewinowie Markus, Owsiej i Bejla, Gordon - Margolisowie Rachela, Emma i Owsiej	"	Połocka 49	2230	568 35	70 10	1193 07
38672 40612 43070 36107 36364	7548 7604 7771 — 5458	Kryzowska Rywka-Leja Rudniański Chaim-Eljasz spadkobiercy Waszkiewiczowa Anna spadkob. Ostromiecka Hipolita Chaskiesowie Bejla, Jakób, Moric, Abraham, Salomon i Izaak, Wirszubska Rejza, Sobolowa Ita, Moze- sowa Małka, Mejerowiczowa Enta, Puńska Fruma, Rozenblumowa Cecylja i Adelska Lubow	" " " " "	Kolejowa 11 Ponarska 31 Ś-to Jasińska 8 Kalwaryjska 114 Rakowa 5	821 1304 248 655 2093	5617 28 1396 58 1426 58 926 65 273 05	846 23 140 20 200 29 50 08 33 73	14.402 01 2386 13 3408 76 852 19 740 88
36924	8441	Lewidowa Jonasa spadkob.	"	Zawalna róg Szpital- nej 38/2 Sofjanowa 5	1014 1969	5034 09 3345 01	569 25 392 15	12.502 28 8612 69
37247 37341 38144 38395	4104 1873 8452 7733	Bekier-Zak Chaim i Zaludzi Benjanin-Jankiel Liberowa Stefania Nemzera Szłomy spadkob. Kiersnowski Władysław	" " " "	II Jatkowa 3 Święciańska 19-a Niemiecka 12 Piłsudskiego 44	487 132 450 1839	4391 49 739 23 10.376 77 2698 62	602 98 67 47 906 58 312 03	13243 16 1481 75 19.911 05 6853 11
39322	4854	Jablonowscy-Snadzcy Mamert-Bohdan, Eugenjusz-Hen- ryk, Mieczysław-Jerzy, Czesław-Romuald i Sta- niśław-Józef	"	Antokolska 31	930	1466 37	156 02	3426 56
39328	4201	Pappowie Morduch, Gierszon, Elja, Arja, Mowsza i Liba, oraz Bolszyna Michla	"	Słowackiego 17	1365	8151 06	872 85	19170 17

S Ł O W O								
1	2	3	4	5	6	7	8	9
40134	611	Kuszelewscy Aleksander i Zofja	Wilno	Ś-to-Jańska 25	548	998,30	172,88	3796,99
40469	7532	Ginzburgowie Genia-Rywka i Spadkob. Lejby	"	Nowogródzka 30	2307	5679,37	522,87	11483,58
40790	7772	Słowińskiego Józefa spadkob.	"	Niemiecka 3	5880	9026,04	1104,77	24263,69
42078	3012	Kowarski Jakób	"	II Szklana 6	227	2036,79	223,48	4908,31
42209	104	Trojecki Nachman i Karnowsy Izrael i Chaja-Rywa	"	Kwiatowa 7	a w/g planu 254 7645	26303,04	2926,37	64271,—
42554	39	Remz Hirs	"	Ostrobramska 24	a w/g planu 6572 541	3170,80	354,20	7779,20
42717 ¹	99	Dinersztejn Josel, Aronowicz Berko i Remigolski Hessel	"	Piekiełko 7	805	4944,51	548,17	12039,24
43553	1638	Glikmanowie Bencel, Sora i Ester-Rachela, Olejniko- wie Nochim i Chana-Rywa, oraz Krakowski Aron	"	Bazylińska 6	9855	22418,15	4499,19	98814,34
43784	403	Rudnera Jankiel-licki vel Izaaka spadkob.	"	Jatkowa róg Żydow- skiej 12/11	1238	6100,93	898,15	19725,83
45470	97	Gurwiczowie Abram i Chana	"	Szawelska 4	910	2800,47	678,88	14910,13
45548	914	Pietkiewiczowie Leon i Antoni, Buraczewska Stanisła- wa, Sienkiewiczowa Marja i Dinces Chonon	"	Wielka róg Szwarco- wego zaułka 15/1	1271 a w/g Hipot. 1292	15649,80	1412,58	31024,18
45552	64	Baruchsonowie Isaj i Zofja	"	Wielka 42 (dawniej 72)	1121	7720,80	1412,58	31024,18
45796	9559	Two „Tojras-Emes“	"	Krupniczy zaułek 9	2166 w/g dokum., a 2074 w/g ostat- nich pomiarów	3449,58	354,20	7779,20
42875	8450	Waldenbergowej Tauby i Rabinowiczowej Chasi spad.	"	Wilkomierska 41	1394	4751,43	383,45	9222,08
42887 ²	6365	Legiecki Franciszek	"	Jakóba Jasińskiego 1/2	861	11093,01	873,64	21011,13
43223	7527	Biszewski Józef	"	Brzeg Antokolski 21	6685 z których odchodzi pod ul. 491	9002,31	992,23	23863,32
43771	7553	Kalinowska Zofja	"	Wielka Pohulanka 21 i Mała Pohulanka 22	5428	14628,72	1462,66	35177,01
43957	7156	Gruźewski Kazimierz	"	Wielka 33, Szklana 2 i Kłaczki 11	2295	45956,53	2810,67	67596,91
44068	2585	Falkenbergowa Fejga i Merejno Sara	"	Sadowa 13	2214	7352,46	743,19	17873,72
44121	2245	Kac Samuel, Szocher, vel Segal Zundel-Morduch i Krakowski Szymon-Berko	"	Rydza-Śmigłego 34	1069	2340,33	253,—	6084,67
44284	722	Gawendo Mejer, Szejna i Lejba	"	Przy zbiegu ulic Za- walnej 41, Stefań- skiej 2 i zaułka Kwia- towego 1 (w/g Hipot. 11)	1373, a w/g Hipot. około 400 s. kw.	7049,49	842,02	20250,55
44378	1759	Mejtes Józef	"	Ostrobramska 27	2763 ziemi włas- nej i 2958 wie- czysto czynszo- wej	23945,86	1589,16	38219,35
44382	28	Kowarski Zelman	"	Węgierski zaułek (Wingry) 25	2922	10010,70	881,55	21201,28
44948	4402	Gradsztejn Matylda	"	Kijowska 4	3140	25313,38	2743,47	65980,66
45401	5015	Tomaszewski Józef	"	Zarzecze 21	2412	7326,06	735,28	17683,58
45440	9563	Szukiewiczowej Aleksandry spad.	"	Podgórna 1	2203	3363,72	347,88	8366,42
45491	7608	Szeskin Dwora spadkob.	"	Popławska 7	838	4876,86	569,25	13690,51
45707	9577	Smuszkowicz Mata	"	Zamkowa 1	883	1202,75	106,73	2566,97
46014	8254	Fejgelsona Judela spadkob.	Dziśna Wilno	Kozia 4	874	1509,03	130,45	3137,41
31252	432	Fajnowie Salomon i Sara	"	Piłsudskiego 13, Szep- tyckiego 6, 8, 10, 12 Rydza-Śmigłego 14	15313 w/g planu 18505	26747,58	3200,46	68059,13 w tem 17100 krótkotermi- nowej po- życzki prze- terminowanej 2900,— krótkotermi- nowej po- życzki prze- terminowanej 24682,39
46186								
18997	7756	Gruźewski Kazimierz	"	Kalwaryjska 132	13492	1152,59	183,43	
31133	619	Ptasznik Jakób i Zewin Mozes	"	Zarzecze 2	2601 a w/g aktu 2309 30681	10680,19	1482,16	
47048	1172	Sienkiewicz Jan	"	Antokolska 137		dol. 62,50 147,20	dol. 53,60	dol. 644,56
47060	573	Andrzejewscy Marta, Teresa i Józef	"	Sapieżyńska 9	2890	dol. 78,53	" 85,77	" 1031,29
47172	2049	Sienkiewiczowie Stanisław i Antonina-Józefa	"	Staro-Grodzieńska 12	ziemi czynszowej 2419	" 370,16 62,50	" 17,87	" 240,92
47173	3211	Gurwicz Chaim-Eljasz	"	Rydza-Śmigłego 36 a	911	" 21,62 61,25	" 192,98	" 2601,96
47219	6812	Ejsmontowie Paulina, Aleksander, Marja, Helena, Ja- nina i Władysław	"			" 320,01 62,50		
47.84	126	Rudnerowie Szejna, Cywja, Rasza, Sora, Nauson, i Chaim, Pupkin Liza, Reznik Hinda i Dykman Eстера	Święciany Wilno	Wileńska 21, 23 i 23-a Zawalna 51 i 53	5957 7179	" 47,03 80,— 1270,49	" 39,31 " 764,76	" 540,21 " 10509,54

Licytacje na nieruchomości miejskie, położone w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście
Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 29-go listopada 1929 roku Druga 19-go grudnia 1929 roku.

12870	3116	Diubut Nadzieja	Grodno	Pocztowa 10	1059,27	255,63	32,94	352,19
18668	2212	Ratni-Ratnerowie: Mowsza-Mejer, Lejzer-Michel, Sima i Basza	"	Dominikańska i Kolo- żańska 27/3	788,65	2237,82	296,48	3169,71
24728	2268	Kapliccy Dawid-Szloma i Hinda-Malka	"	Mieszczańska 6	710,13	1029,56	118,59	1267,89
36531	1357	Spad. Fina Berki	Druskieniki	Róg Handlowej i Wileńskiej 5	441,55	241,44	13,18	140,88
38978	2210	Two Akc. I. L. Szereszewski	Grodno	Białostocka 45	2603,80	2561,98	309,66	3310,59
1396	51	Gożańscy: Abram i Bluma	Grodno	Skarbowa 19	782,96	1777,92	235,34	4005,30
5304	2068	Magistrat m. Grodna	"	Magistracka 2	4720,53	5955,98	871,27	14828,12
39534	2335	Spad. Drazninów Lipy i Szejny-Merki	"	Bonifraterska 9	630,92	430,23	80,12	1363,51
44791	679	O'Brien de Lacy Julja	Druskieniki	Róg Rotniczańskiej i Orzeszkowej 4	3582,50	1333,78	115,17	1960,04
45166	2700	Błońska Zofja	"	Wileńska 12	3526,38	1060,95	135,20	2300,92
46137	678	O'Brien de Lacy Julja i Krusensternowa Katarzyna	"	Róg Rotniczańskiej i Orzeszkowej 1	6054,29	2357,20	320,47	5454,02
5141	2177	Musaf Krynska Rocha	Grodno	Listowskiego 10	858,16	4180,60	484,92	10650,11
5491	2249	Spad. Klejnborla Jony-Hilera	"	Mostowa 50	364,17	847,61	54,82	1203,92
36150	366	Wolkowicka Ludwika (Luiza)	"	Dominikańska 24	1761,66	14987,70	1758,35	38618,17
37159	2358	Palniccy: Lejba i Michla	"	Ogrodowa 16	122,91	429,33	33,73	740,88
37239	2020	Rebekowie: Josel i Jachna	"	Mostowa 12 i Mieszczańska 7	691,92	3324,29	438,53	9631,40
37358	338	Burde: Nochim i Szyfra; Lubicz; Zelman i Estera, Farberowiczowie: Judel i Chana	"	Browarowa 8	1341,37	930,33	88,55	1944,80
37492 ¹	1941	Gordonowie: Berko, Aron, Szmul. Wysokier Chana	"	Napoleona 4	392,72	1571,79	164,45	3611,77
37950	3713	Chomiczewski Wincenty i Krzywicka Zofja	"	Wróblewskiego 16	869,45	1696,23	468,05	10279,67
38589	3119	Premscy: Izidor, Anna, Eugenja, Leja, Frejda, Helena, Tania i Debora	"	Dominikańska 22	789,40	5419,07	497,57	10927,93
39330	1770	Spad. Pika Mowszy	"	Dominikańska i Kolożańska 17/13	691,92	4491,40	560,82	12317,06
39392	2243	Spad. Choćkowej Katarzyny	"	Stanisławska 7	1135,20	732,13	84,33	1852,19
40410	2230	Lewitowie: Abram i Zelda	"	Skidelska 9	1850,88	1334,64	118,07	2593,07
41849	2269	Landau Simcha	"	Chlebna Przysań 9	5799,38	1328,02	101,20	2228,63
43113	1241	Popławski Wojciech	"	Horodniczańska, Ban- kowa i Napol. 12/12/1	2731,26	2138,31	280,67	6750,18
43641	2066	Szereszewski Szloma	"	Dominikańska 5	1206,31	5461,79	585,06	14070,80
43643	2246	Typografowie: Aron i Necha	"	Horodniczańska 24	313,91	703,94	71,16	1711,31
44082	1659	Tomaszewicz Antonina	"	Listowskiego 22	1227,06	542,05	237,19	5704,38
47243			"			dol. 51,43	dol. 32,16	dol. 441,99
44120	2288	Dorochowowie: Walerjan i Stefanja	"	Słowieńska 12	682,82	771,52	59,30	1426,09
44262	27	Maraszowie: Izrael i Chana	"	Róg Orzeszkowej i Ja- giellońskiej 36/52a	1974,07	4167,05	557,39	13405,29
44367	2289	Zakowie: Jochel Merka Rochla	"	plac Batorego 5	673,71	3840,16	422,98	10172,81
44385	43	Kurlandski Samuel	"	Garncarska 10	1056,09	1382,36	189,75	4563,50
45029	2649	Rozenbergowie: Jakób i Szejna	"	Magistracka 5	550,80	2341,91	245,09	5894,53
45043	580	Ursyn-Niemcewicz Julian	"	Piaskowa 14	2125,83	3348,41	383,45	9222,08
45059	2168	Magistrat m. Grodna	"	Mostowa 35	10783,93	16467,15	2620,92	63033,40
45060	2162	Magistrat m. Grodna	"	Mostowa 31	1529,51	1633,13	193,70	4658,57

S Ł O W O								
1	2	3	4	5	6	7	8	9
45061 45391 ¹	2162 370	Magistrat m. Grodna Kosowski Jefim	Grodno „	Mostowa 33 Indurska 11	4734,18 1261,00	8450 90 373 87	1379 64 39 33	33180 48 950 73
45392 45429 45626 45881 46136 46208 31238	14 2022 731 58 2024 580 1145	Winniczy Chaim i Gotlib Gurewicz Jakób Abramski Szymon Margolisowie: Judel i Rachela-Gitla Bortnowska Marja Magistrat m. Grodna; Jabłokow Sergiusz T-wo Wód Mineralnych Druskieniki	„ „ „ „ „ „ Druskieniki	Garncarska 9 Orzeszkowej 27 Brygidzka 11 Ogrodowa 2 Orzeszkowej 37 Północna i Dzielna 76	1530,60 5885,46 4562,98 6582,97 4397,33 1920,99 131 ha 8200 m ²	2332,28 11608 42 6993 92 15226 58 6848 12 15053 73 48832 65	288 58 1221 51 865 73 1913 31 592 97 1873 78 8064 38	6940 33 29377 56 20820 99 46015 33 14260 95 45064 60 127500 —

Licytacje na nieruchomości miejskie, położone w rejonie Pińskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza 2-go grudnia 1929 r. Druga 19-go grudnia 1929 r.

35638 39594	— —	Daniłowicz Lucja, dawniej Daniłowicz Marja Szereszewski Szewel, dawniej Fijałkow Judel	Brześć n/B. Pińsk	Sienkiewicza 53 Brzeska 33	956 258 wie- czysto-czynszowej	249 18 164 92	13 18 6 59	140 88 70 44
1527	1346	Olga Rejch	Brześć n/B.	Kościuszki 5	1481 w/g aktu 1419	2109 23	210 31	3579 20
2261	1292	Urjewicz Icko	„	pl. Ratuszowy 7	1693 w/g świad. zastawu	2029 22	215 31	3664 42
2680 4648 4483	1330 1299 1311	Oksingoryn Berko-Lejba Temkin Morduch, dawn. spadkob. Hirsza Temkina Spadkob. Mejera Gimelblau	„ „ „	Plotrowska 130 Zygmuntowska 51 Zygmuntowska 43	819 1639 914 w/g aktu 1147	433 68 827 02 1023 50	55 08 335 49 130 72	937 41 5709 68 2870 90
35639	1351	Kapger Anna	„	Kościuszki 19	1700 w/g aktu 1429	4696 41	434 32	9538 78
35951	1304	Spadkob. Ligorowicza Samsona	„	róg Piotrowskiej i Mic- kiewicza 11, 24	1547 w/g aktu 1489	1911 15	349 98	7686 60
36687	—	Spileman Ida	Pińsk	Browarna 26 dawniej II Zamkowa 5	1001 z cze- go pod ul. odch 62	830 23	75 90	1666 97
37645	1318	Grejz Wiktorja	Brześć n/B.	Dąbrowskiego 7	610 w/g aktu 659	598 39	67 47	1481 75
37857	652	Błażkin Sara	„	róg Jagiellońskiej i Szerokiej 123	538	1016 48	67 47	1481 75
40085 40086	1414 1328	Szacowie Wolf, Naftal, Doba Hersz vel Hirsz, Doba Joffe i spadkobiercy Jeruchima Szaca Spadkob. Rafa Joseła	„ „ „	Topolowa 103, 101 Pereca 41, dawniej Topolowa 41	1586 941	5319 33 628 40	253 — 63 25	5556 57 1389 14
40201	764	Gordinowa Szosza	„	róg Jagiellońskiej i Dłu- giej 45/147	1152	440 76	96 98	2130 02
40502	455	Sołowiejczyk Icko-Wolf	„	róg Jagiellońskiej i Unji Lubelskiej 1/2	2859	3394 42	366 85	8057 03
41030	3098	Bejlin Etlia	Pińsk	Nadbrzeżna 18	1748 wiecz. czyns.; 449 własna	843 04	118 07	2593 07
41425 42126 44271 ¹ 44568 44982 45690 45701	— 1277 — 371 1359 3003 100	Klekowska Józefa Spadkob. Arona Szejnworcla Kołodny Judel Spadkob. Najdyca Szmujta Gutnerowie Abram i Rebeka vel Rywka Salnikowie Szymon i Aleksandra Bank Przemysłowy Warszawski	„ Brześć n/B. Pińsk „ Brześć n-B. „ „	Kolejowa 12 Dąbrowskiego 148 Kościelna 2 Kościuszki 52 Listowskiego 32 3-go Maja 17 róg ul. Zygmuntowskiej Mickiewicza i Unji Lubelskiej Nr. 15	1530 332 548 — 1775 1746 8364	3033 49 431 25 393 65 1990 77 1549 95 3249 83 6100 63	328 90 33 73 42 17 276 72 106 74 513 91 759 —	7223 55 740 87 926 10 6655 11 2566 97 12359 49 18254 02
46057	1308	Essztejn, Sról, dawniej Essztejn Ela-Dawid	„	Białostocka 76	1985 w/g aktu 1894	2759 98	276 72	6655 11
46169	718	Szulman Judel, Klukowie Abram-Nota i Szejna-Itka	„	Bazarna 31	290	652 33	63 25	1521 17

Licytacje na nieruchomości miejskie, położone w rejonie Białostockiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza 2-go grudnia 1929 r. Druga 19-go grudnia 1929 r.

1102 1423 1549 3987 4539 5375	1193 1113 1197 1206 1326	Lewin Szloma-Bendet Szczurewska Eugenja Rammowie Icek-Hirsz i Necha-Chaja Fajnberg Mowsza Pines Chaim-Szloma	Białystok „ „ „ „	Piotrkowska 8 Wojskowa 5 Alejowa 6 Warszawska 53 Piasta 3	209 588 350 1193 2824 z tego pod ulicę 286	1344 85 1804 05 591 97 1658 99 550 93	112 01 210 83 85 65 164 72 52 71	1197 45 2254 02 915 70 2553 11 563 50
16021 17968 36415 2108 2643 5386 35654	745 — 1209 840 1185 — 1216	Białostocka Tałmud Tora ze szkołą rzemieślniczą w Białymstoku Zakowie Abram i Kunia Rieznik Mowsza i Chaja-Rejzla Szapiro Mejer i Józef Chorowska Chaja Szewach Leja Awnewant vel Awnet Chana-Tema	„ „ „ „ „ „ „	Lipowa 41 Głucha 3 Zamenhofa 21 Stołeczna 7 Kowieńska 4 Sosnowa 33 Piotrkowska 2	około 9253 148 719 1241 578 3089 w/g publikacji z r. 1914 355 w/g aktu kupna 446	2578 84 331 35 745 30 1283 05 1075 19 999 35 2551 66 539 58 1762 79	158 13 26 35 72 47 150 22 95 14 95 14 280 41 75 11 195 28	1690 51 281 75 774 82 2556 57 1619 16 1619 16 4772 27 1278 28 3323 54
36331 36332 42170	553 1152 1329	Sroluk Josef Perlsztejn Morduch-Szmul i Rochla Zuc Chaim i Hirsz	„ „ „	Kałużyńska 10 Czysta 3 Śledziowa 1	361 1013 w/g świad. zastaw.	527 90 1868 18 1564 93	280 41 75 11 195 28	4772 27 1278 28 3323 54
42177 45233 ¹	73 1198	Staniecki Abram Judzik Oszer	„ „	Wiśniowa 3 Róg Polnej i Biało- stoczańskiej 43/15	364 w/g hipoteki 523	479 95 251 24	45 07 25 03	766 97 426 09
46243	—	Mianowscy Michał i Wiktorja	„	Fabryczna 32	1000 w/g świadectwa zastawn. 819	1717 63	225 33	3834 86
4986 35637 39025	1088 1477 1067	Fiszerowie Hirsz i Mindla Grochowsky Hirsz i Gitla Dojliżcy Wolf i Basia	„ „ „	Śledzicka 7 Mazowiecka 11 Zamenhofa 29	552 822 w/g planu 851 w/g świadectwa zastawo- wego 860	1868 18 1564 93 5357 — 1294 19 1560 28 334 18 749 662	60 09 160 23 151 80 130 71 143 37 37 95 172 88 109 63	1022 63 3519 16 3333 95 2870 90 3148 73 833 48 3796 99 2407 85
39077 42316 42385 42498 42781 45210	208 1083 1467 1096 1090 605	Gelbergowie Motel i Sora Słozbergowie Josef i Małka Rendel Łazar i Marja Sokołower Gitla i Choroszuca Rejzla Olkienicki Izrael Barasz Aleksander, Chana-Pesza, Oszer-Jowej, Besz- kin Bejla-Hinda i Bielińska Dwora	„ „ „ „ „ „	Rybny Rynek 5 Rybny Rynek 1 Szkolna 18 Polna 10 Nadrzeczna 5	308 516 204 749 662	3823 34 3825 07 5742 89 dol. 394 89 1816 34 4294 44 784 15	522 87 130 71 143 37 37 95 172 88 109 63	11483 58 2870 90 3148 73 833 48 3796 99 2407 85
45990 42391 47364	17 604	Aziorski Izaak i Zas Izrael Kołodny Abram	„ „	Sienkiewicza 42 Sienkiewicza 29 Warszawska 20	1115 1281 1165	2895 07 3825 07 5742 89	383 72 712 62 656 22	8427 47 15651 09 15782 12
42607 42806 42845 44350	1091 — 1119 1240	Kryn timer Josef Rozental Szejna i Karafioł Leja, Iszka, Mindla i Marjasza Teper Abram i Freidkes Lifsa Ginter Jakób i Rozalja	„ „ „ „	Malinowskiego 8 Nadrzeczna 2 Kijowska 14 Surażska 37	995 549 254 w/g publikacji z 1915 r. 1587 w/g świadectwa zastawo- wego 1745	4294 44 784 15 2241 28 2474 23	1816 34 260 91 59 30 118 59 162 08	3422 63 6274 82 1426 10 2852 19 3897 93
45321 45514	1082 1129	Spadk. Rudawskiego Lejby Cytron Rachele, Debora, Szarlota-Szyfa, Dawid, Józef Benjamin, Łazar vel Lejzor, Rozalja i Bauer Golda	„ „	Kupiecka 45 Warszawska 57	473 2317 z tego pod ulicą 155	2241 28 2474 23 2734 73	118 59 162 08 284 63	2852 19 3897 93 6845 26
30077	1340	Bura-Bużyński Jan i Tewrańja	„	Sosnowa 114	w/g publikaty z 1910 r. 2615 w/g aktu 1326	342 77	120 18	1900 —
47116 47225	139	Wernik Nachman i Liba Rejzla	„	Sienkiewicza 79	2526	dol. 1083 84 65 —	dol. 521 75	dol. 7110 82
47360	135	Huberman Adela i Mundlak Abram	„	Warszawska 50	5360	dol. 671 46 65 —	dol. 303 76	dol. 4174 35

N-ry pożyczek	Nr. hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	N A Z W A M A J A T K U	P O W I A T	OBSZAR W HEKTARACH	Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która musi być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta, z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Banku zaległości podatkowych skarbowych i komunalnych o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożoną jako wadium przed rozpoczęciem licytacji	Należności, które mogą pozostać na hipotece sprzedawanej nieruchomości	
							Rata bieżąca z odsetkami	Nieumorzona pozostałość pożyczki na dz. 1 stycznia 1930 r.
1	2	3	4	5	6	Zł i gr. 7	Zł i gr. 8	Zł i gr. 9
Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.								
Pierwsza dnia 5 grudnia 1929 r. Druga dnia 30 grudnia 1929 r.								
594	10657	Iwanowowie Mina i Sawieli, Mostow Sergiusz i Tamilin Wawrzyniec	Blinowszczyzna	Brasławski	87,40	398 76	67 20	1574 36
14956	10468	Grygorjew Naum	Smolewce	"	21,66	227 60	13 70	390 15
20877	8364	Pietkiewicz Felician	Pończany	"	217,93	1336 93	174 73	4974 36
36053	—	Klimaszewski Adam	Kuszneryszki	"	28,41	134 12	17 13	487 68
38663 ²	8719	Tomko Dymitr i Stefan, Horbaczenko Bazyli, Ignacy i Aleksander	Bordenicy	"	65,69	488 02	51 39	1463 05
41716	4838	Szalkiewiczowa Elwira-Józefa-Stanisława, Światopełk-Mirski Wiesław-Józef - Piotr - Jan i Koczerowie Zelman i Morduch	Kamienpol	"	506,56	2265 28	256 95	7703 93
41948 ³	9104	Oriowski Antoni-Franciszek	Kozły i Szczebiory	"	87,50	673 99	171 30	5135 95
42427	9392	Strejtowa Marja, Marcinowska Aniela i Wysocka Konstancja	Oblatowo	"	196,25	1964 36	200 96	6024 87
42657 ¹	2039	Charczonkowie Mikołaj i Włodzimierz	Czeres-Sieliszcz	"	11344,80	13533 65	840 04	25185 90
42657 ²	10473	Kaszkur Franciszek	kol. Franopol Nr. 1	"	23,02	1499 14	92 24	2765 52
42657 ³	10473	Kaszkur Piotr	Nr. 2	"	24,15	1704 04	105 42	3160 59
42657 ⁴	10473	Gorbaczonkowie Piotr i Józef	Nr. 3	"	19,28	830 50	69 18	2074 14
42657 ⁵	10602	Pugaczewski Jan	Nr. 4	"	14,39	656 63	46 12	1382 75
42657 ⁶	10592	Łatyszkiewiczowie Antoni, Aleksander i Ignacy	Nr. 5	"	23,81	1145 84	82 36	2469 21
42657 ⁷	10592	Szokel Maksymilian, Łopacki Grzegorz i Awruciewicz Piotr	Nr. 7	"	17,05	911 63	52 71	1580 29
42657 ⁸	10473	Ławrynów Michał	Nr. 9	"	10,84	666 91	46 12	1382 75
42657 ⁹	10592	Małeckie Wacław	Nr. 10	"	6,13	384 69	19 77	592 61
42657 ¹⁰	10602	Matelonok Ignacy i Morożko Marek	Nr. 12	"	6,45	392 50	19 77	592 61
42657 ¹¹	10473	Grakowicz Teodor	kol. Franopol A	"	10,11	649 18	36 23	1086 45
42657 ¹²	10592	Zaborowscy Bazyli i Konstanty	kol. Franopol Nr. 14	"	6,28	231 35	19 77	592 61
42657 ¹³	10473	Kucharonck Jerzy	Nr. 16	"	10,77	333 53	23 07	691 38
42657 ¹⁴	10473	Ścieplunowie Parfeniusz, Michał i Sergiusz	Nr. 18	"	25,41	1372 65	92 25	2765 52
42657 ¹⁵	10592	Baryłko Teodor	Nr. 19	"	5,46	270 37	19 77	592 61
42657 ¹⁶	10592	Suszek Antoni	Nr. 20	"	13,72	802 86	52 71	1580 29
42657 ¹⁷	10473	Łokotko Szymon i Atanazy	Nr. 21	"	8,11	415 58	26 36	790 15
42657 ¹⁸	"	dtto	Nr. 22	"	5,95	383 54	23 07	691 38
42657 ¹⁹	10602	Szulgowie Jakób, Nikita, Piotr, Włodzimierz, Borys, Grecki Grzegorz, Łudzki Teodor, Matelonok Ignacy i Łysiuk Antoni	kol. Czeres-Sieliszcz Nr. 35	"	21,23	874 72	52 71	1580 29
52657 ²¹	10795	Paciejkenkowie Aleksander i Józef	kol. Czeres-Sieliszcz Nr. 5/40	"	9,24	460 99	23 07	691 38
42657 ²²	10602	Niewiadomscy Danieł i Andrzej	kol. Czeres-Sieliszcz Nr. 42/61	"	9,71	218 36	23 07	691 38
42657 ²³	10602	Koleśnik Mikołaj, Szulga Tomasz, Palczuchowie Bazyli Ignacy, Nestor, Anna, Józefowicz Teodor, Morożko Elżbieta, Stefania, Suszek Anna, Szajkowski Antoni, Marja, Kostko Piotr i Grzegorz	kol. Franopol C	"	35,50	1374 13	88 95	2666 75
42657 ²⁴	10795	Gromada wsi Mała Kowalewsczyzna	ur. Mała - Kowalewsczyzna	"	79,99	3082 74	200 96	6024 87
42657 ²⁵	10602	Bunto Julia i Natalja	kol. Franopol C	"	6,09	204 55	19 77	592 61
44424	10142	Tromszczyński Czesław, Marjan, Bohdan, Eugeniusz, Halina i Karolina	Gierejsze	"	112,18	1099 35	131 77	3950 73
44665 ¹	10974	Korejwo Fortunat	Karasino Misztowce	"	872,51	5367 27	632 50	18963 74
45017 ¹	4175	Żelina Karp	Widzki Dwór	"	361 55	1732 99	161 42	4839 64
45277 ¹	4884	Męszkowiczówna Elżbieta-Marja-Ludwika	Boguszyski	"	583 09	992 59	262 92	7901 46
45313	6393	Okierczyna Jadwiga	Międzyrzecz	"	343,11	1419 37	355 79	10666 98
46218	9538	Poklewska-Koziele Marjan	Nowo Zamosz	"	1080,24	3007 27	408 48	12247 27
46403	4855	Żelichowski Ryszard	Miory	"	66,15	558 33	224 01	6716 25
46448	—	Żaba Bolesław	Antonowo	"	315,00	680 00	276 72	8296 53
46484	9415	Szalkiewicz Antoni	Lubinowo	"	410,34	980 33	237 33	7111 32
45017 ¹	8682	Łukaszonkowie Jelisiej i Gabriel	kol. Widzki Dwór Nr. 2	"	33,10	279 95	49 42	1481 52
37426	8437	Miłosza Eugenjusza spadk.	Druja	"	1420,21	2617 88	125 19	3753 20
47440	2839	Miłoszowa Marja	Nowa vel Surmaczewo	"	25,45	dol. 115 14	dol. 120 04	dol. 1850 —
47462	5314	Borkiewicz Stefan	Mickiany vel Sawonary	"	542,57	dol. 138 44	dol. 129 77	dol. 2000 —
38307 ¹	3791	Kotler Abram	Humienowo	Dziśnieński	280,30	1399 61	187 78	5629 79
45819 ¹	3161	Ananin Konstanty	Ławki	"	751,84	3765 02	210 83	6321 17
17275	—	Dziusko Justyn, Gutor Grzegorz, Astrachinowicz, Prońko Bazyli, Bałaszowie Mikołaj i Bazyli, Chatkiewicz Leon i Dziechciar	Laskowo	"	398,78	681 28	56 93	633 94
17274	9136	Pawlińczowie Wincenty, Ignacy i Mikołaj, Łopuszyński Antoni, Kazimierz i Konstanty	Kukawka	"	187,91	351 73	56 93	633 94
12152 ²⁷	10015	Borowińscy Antoni i Katarzyna, Chodowscy Antoni, Franciszek i Ludwik	Sieredziny	"	86,69	230 83	43 48	1018 70
593	10645	Kamieński Edward	Ługowo i Strui	"	307,71	537 60	165 51	4671 90
21731 ¹	9120	Nowicka Marja	Starzynki-Sierputy	"	131,90	664 64	123 34	3511 31
21731 ²	3693	Szaskiewicz Teodor	Humienowo	"	205,28	272 62	157 60	4486 68
38307 ² /1	10817	Zołotucha Konstanty i Matecki Jan	Stare Siolo, parc. 2	"	35,52	312 70	20 56	585 22
37425 ¹	518	Czechowicz Wacław	Hurby, Morgi i Kopuszyszcze	"	269,38	580 83	99 36	2828 56
38430 ²	—	—	Janowo	"	1017 30	951 50	352 88	10046 26
41048 ¹	2558	Gierłowicz Wincentego spadk.	Bohdanowo	"	56,31	519 79	39 53	1185 22
40137	—	Bohdanowiczówna Konstancja	Janki	"	204,49	1669 25	131 77	3950 73
42895	5722	Arška Anna	Hołubicze	"	463,40	2518 63	372 26	11160 81
43039 ¹	2528	Demideckiego-Demidowicz Konstantego spadk.	Ościewicz	"	110,50	332 15	36 24	1086 45
43125 ¹	3939	Montygierd-Łujbo Wiktor	Ościewicz 2	"	43,69	413 78	42 83	1283 98
43125 ²	11222	Drawertowa Stefania	Konstantynów	"	501,57	929 84	398 61	11950 97
43254	537	Okusko Michał-Józef-Antoni	Demidowo	"	—	dol. 116 38	60 61	1000 —
47024	9368	Radziszewski Józef	Jelno	"	549,33	517 44	88 95	2666 75
43319 ¹	—	—	Hołomyśl	"	328,17	dol. 581 15	dol. 262 88	dol. 3904 05
45259	3940	Jakowiccy Stefan, Tadeusz, Zygmunt, Stanisław, Jan, Bohdan, Witold i Babietyńska Jadwiga	Hrehowicze	"	259,02	dol. 700 96	dol. 337 41	dol. 5107 44
47186	2573	Korsakowa Marja	Sićkowo	"	122,67	dol. 466 75	dol. 210 88	dol. 3192 15
47082	3973	Goryńewski Mieczysław	Piotrowszczyzna	"	37,68	dol. 136 43	dol. 61 64	dol. 933 09
47147	9061	Fiedorowiczowa Julia	Lisowszczyzna	"	45,22	dol. 136 43	dol. 61 64	dol. 933 09
47192	9063	Fiedorowiczowa Julia	Lipnaki	"	159 52	dol. 253 51	dol. 236 83	dol. 3650 —
47197	9062	Fiedorowiczowa Julia	Dokudowo	Lidzki	2724,68	15643 67	2128 10	63804 29
47246	2186	Boguccy Konstanty-Edward i Robert	—	—	—	—	—	—
47279	2729	Międzybłocka Olga, Łobkowie Aleksander i Aleksandra, Cholinowa Tekla	—	—	—	—	—	—

1	2	3	4	5	6	7	8	9
45271	—	Karkliniewska Katarzyna	Kuże vel Kuźni	Lidzki	—	143,65	19,77	592,61
6724	10691	Sakowicz Mikołaj	Jurszyski	„	32,39	198,38	15,80	370,44
7669 ¹	10923	Rodziewicz Ignacy i Jakub Wincenty	Ignatowo	„	22,94	304,78	19,77	463,06
8207 ¹	10909	Dubrawski Adam	Adamowo	„	24,04	213,25	19,77	463,05
35845 ² / ₁	4074	Romaszkowa Aniela i Houwaldtova Jadwiga	Sapieżyn	„	136,90	583,29	102,78	2926,10
38717 1 ² / ₂	—	Prokopowiczowie Kazimierz, Adam, Jan, Józefa, i Aleksander; Strok-Strukowski Paweł, Jan, Józef Wincenty, Szymon, Antoni; Lewonowie Adam i Rozalja; Gajdulowie Wincenty i Jan; Wierzyńska Ewa; Kutasz Klemens, Bieszczeto Antonina; Iwaszkiewicz Józef; Pietraszko Jan; Chodźsz Bartłomiej i Wiktorja, Krzysławowie Józef, Kazimierz, Atoni i Mateusz; Sawiccy Jerzy i Tomasz; Gachowicz Franciszek; Dobrodziejewie Jan i Adam, Bamek Adam; Swirbut Wincenty; Gładki Wincenty; Wojcieleszowie Antoni, Jan i Kazimiera, Dojlidko Jan i Adam; Kwiatkowski Adolf, Bobik Jerzy; Amalej Jerzy i Szyrma Adam	Huściński leśne	„	145,19	1131,54	78,80	2243,34
38717 1 ³ / ₂₄	—	Kuźmicki Paweł	uroczysko	„	89,50	480,06	89,08	2535,95
38717 1 ³ / ₂₇₋₂	656	Staniewiczowa Irena, Mazurkiewiczowie Marja, Janina i Henryk	Dwoczany	„	432,09	995,29	664,66	18922,09
38717 1 ³ / ₁	2291	Styczynski Franciszek i Adamski Heronim	Przewoża	„	341,06	5184,23	606,41	17263,97
38717 1 ³ / ₃	—	Jodko Kazimierz	Wielkie-Pole	„	32,78	91,42	6,85	195,07
38717 1 ³ / ₆	9081	Bartoś Kazimierz i Kulewicz Wincenty	Wierciny	„	24,58	242,41	30,83	877,83
38717 1 ³ / ₂₄	—	Baniewicz Michał	Czerniszki	„	—	87,48	10,27	292,61
38717 ⁶	10699	Kwiecienowie Jan, Józef i Wincenty	Cegielnia	„	13,15	125,34	13,71	390,15
40387	8886	Przybytkowa Amelja i Baehrowa Marja	Wolejsze	„	593,12	1855,30	483,07	13752,65
41812 ²	—	Sadowski Wincenty i Weckowicz Antoni	Sapuńce III	„	—	228,15	52,71	1580,29
41876	7493	Keyserlingowa Helena-Marja	Jurszyski	„	375,82	2994,26	415,08	12444,81
42771	516	Kmitowa Stefania i Kostusik Piotr	Radziwoniszki	„	114,47	722,60	171,80	5135,95
42894	8911	Komar Konstanty	Paniszki	„	43,15	615,20	45,12	1382,75
43396	8547	Mordas Antoni, Jakowicz Adam i Januszko Kajetan	Nackowszczyzna	„	88,42	628,03	85,65	2567,98
43507	9390	Mackiewicz Władysław	Blotniki	„	108,04	294,62	62,60	1876,59
43935	9393	Pietrusiewiczowie Aleksander, Jan, Stanisław i Sorkowa Jadwiga	Czechowce	„	305,56	3695,20	424,97	12841,11
43950	8772	Mongialły Józefa spadk.	Bratomierz	„	251,28	1305,39	210,83	6321,17
44202 ²	—	Urbanowicz Józef i Sieheniowa Marja	Stara Szafarnia	„	45,45	338,70	23,07	691,38
44202 ²	—	Glebowicz Józef	Lisie Nory	„	—	109,55	13,18	395,07
44468	—	Skawiński Józef i Jacewiczówna Antonina	Łozówka	„	145,32	903,14	125,16	3753,20
44769	9389	Pankiewicz Stefan syn Grzegorza i Stefan syn Stefana	Stoki	„	69,07	390,31	88,95	2666,75
45241 ²	976	Waluczkowie Augustyn i Jan	Ratolino	„	25,62	420,31	42,83	1288,98
45249	9284	Ignatowicz Stefan	Pacowice	„	108,92	1125,30	79,06	2370,44
38580	9601	Sienkiewicz Bartłomiej i Dowda Antoni	Rezy	„	25,40	304,11	19,76	592,61
38717 1 ³ / ₁₅	10698	Wojciechowicz Ignacy	Mackiszki	„	114,53	620,94	184,48	5531,02
38717 1 ³ / ₂₈	9108	Walicki Jan, Zapaśnik Romuald, Bocewicz Nikodem i Sakowicz Marjanna	Bogusławów vel Mackiszki	„	37,24	737,85	46,12	1382,76
38717 1 ³ / ₃	11102	Siemakowie Adam i Wincenty	Blotne Nowiny	„	54,40	183,38	16,48	493,84
38717 1 ³ / ₁	8992	Dziatko Teodor	Pałasa Stara	„	73,35	437,44	135,44	4049,50
38717 1 ³ / ₁	9814	Niżycki Jan	Sołtaniszki	„	425,52	1811,51	461,20	13827,56
39688 ³	—	Odianicki-Poczobutt Józef	Wisnińcza-Ławryniszki	„	90,13	1129,18	118,59	3555,66
40115	8306	Sakowiczowie Polikarp, Bronisław i Eljasz	Cienigańce	„	178,22	1419,02	151,54	4543,34
39893	—	Piotrowska Rozalja	Kajetanowo vel Zemojczyski	„	113,58	1190,26	121,89	3654,43
40724	3681	Zaleski Michał, Malewscy Antoni i Michał	Misiewiczze	„	236,72	735,59	303,07	9086,68
47079	2453	Sielużycka Helena	Galmszczyzna	„	113,72	62,53	dol. 61,64	dol. 816,44
47241	5847	Ciemniewska Emilja	Kwiatkowce	„	345,49	dol. 74,41	dol. 674,79	dol. 60214,88
47354	8946	Woroniecki Adam	kol. Kuże Nr. 25	„	44,88	dol. 1267,10	dol. 97,33	dol. 1473,30
47444	7140	Adamowicz Wacław	Łyszczykowszczyzna	„	299,28	dol. 214,39	dol. 713,72	dol. 11000,—
47535	—	—	—	„	—	dol. 763,66	dol. 752,21	dol. 12000,—
47501	8040	Wolk-Karaczewski Kajetan	Nowijanka	„	525,89	dol. 624,09	dol. 752,21	dol. 12000,—
38014	—	Szafałowicz Józefa spadk.	Puzele	Mołodeczno	13,02	147,—	6,59	197,54
38885	11395	Wojciulewicz Piotra spadk.	Sudlec	„	34,96	208,61	26,35	790,15
45627 ¹	2546	Zajęczkowski Michał	Mołodeczno	„	599,49	4600,89	810,38	24296,99
47108	—	—	—	„	—	dol. 689,29	dol. 201,15	dol. 2087,43
46335	2544	Straszyński Włodzimierz	Morkowo	„	1732,22	3390,09	1215,59	36445,49
47242	4097	Pietkiewicz Antoni	Kołodzino-Jadwisin	„	143,52	65,80	dol. 340,64	dol. 5156,55
47128	3720	Ańcut Eugeniusz-Michał	Wirydowo vel Irydowo	„	113,07	dol. 753,33	dol. 77,63	dol. 1156,43
—	—	—	—	„	—	dol. 70,63	—	—
14578	8803	Własow Aleksander	Migówka	„	82,21	dol. 221,—	—	—
45262 ¹	2587	Wołodkowicz Wincenty	Doksznany	„	69,18	481,26	54,80	1560,58
45262 ²⁴	9870	Rabuszko Jan	„ parc. 32	„	11,12	1288,42	217,42	6518,71
45262 ⁴⁶	9871	Zakrzewska Wiktorja	„ parc. 6/83	„	18,92	281,76	39,53	1185,22
38520	—	Rodziewicz Michał i Piotrowski Adam	Szudojnie	Oszmiański	220,69	470,89	75,77	2271,67
40287	8785	Wółczacki Leonard	Tęczyn	„	312,51	312,51	112,01	3358,12
41810	—	Szynkiewicz Hieronim	Michałkonie	„	377,38	4584,38	280,02	8395,30
43862 ¹ / ₁₀₅	6497	Pawłowscy Hipolit i Józef	Pasieki za Zamościanami	„	63,37	302,—	42,83	1283,98
43862 ¹ / ₁₀₄	6498	Łach Mateusz	Pasieki za Zamościanami parc. 24	„	11,17	354,20	23,07	691,38
43862 ¹ / ₁₀₅	6498	Warwas Jan	dtto parc. 80/81	„	16,93	295,82	36,24	1036,45
43862 ¹ / ₉₈	45	Lesiakowa Salomea	Pasieki za Zamościanami 80/87	„	9,80	399,39	19,76	592,61
43362 ¹ / ₆₀	45	Mikołajewicz Franciszek	Nowosiołki	„	11,54	121,85	19,77	592,61
43862 ¹ / ₇₁	1614	Zukowski Antoni	parc. 19/18	„	—	—	—	—
44440	103	Laskowowie Morduch i Szula	Nowosiołki	„	11,54	121,85	19,77	592,61
46259 ⁶	8648	Macutkiewicz Jan	parc. 28-c	„	25,84	414,25	42,83	1283,98
46425	10720	Cimochowicz Antoni i Cymbor Jan	Konstantynowo	„	49,58	216,05	75,77	2271,67
46555	2432	Odachowski Marja-Anna i Ewa Marja	parc. 28	„	227,58	834,38	191,07	5728,62
47419	307	Cywińska Jadwiga-Teresa	Kucewice	„	14,12	370,02	52,71	1580,29
47446	7372	Żebrowski Edward	kol. Cycin Nr. 2 i 4	„	45,24	365,44	46,12	1321,17
—	—	—	Pasieki, urocz.	„	124,24	2257,39	210,83	6321,17
6826 ³	—	Szyłobryt Jerzy	Nowopol	„	66,25	66,25	dol. 570,98	dol. 8643,35
23432	2183	Łaszkiewicz Józef	Bołtupie	„	403,97	dol. 1263,59	—	—
36112	10253	Hulecki Józef	Berwenszki vel Berwieńce	„	76,73	62,50	dol. 197,90	dol. 3050,—
36696	9395	Gabrjałowicz Franciszka spadkob.	Hermanowszczyzna	„	—	dol. 211,98	11,86	277,88
39404 ⁴	10411	Puchalski Julian	Waleryn-Poprudzie	„	134,50	123,64	54,80	1560,58
43862 ¹	—	—	Burbiszki	„	69,23	279,10	23,98	682,76
47010	45	Hutten-Czapska Jadwiga	Jurszany I	„	68,23	346,24	27,41	780,29
47022 ¹ / ₅₂	45	Jasion Łukasz	Morgówka	„	49,77	122,23	20,56	585,22
43862 ¹ / ₉₀	6496	Szoć Adam i Kluszo Adam	Nowosiołki	„	4716,18	3982,14	728,04	21827,79
43862 ¹ / ₉₂	6496	Piasecki Andrzej	Nowosiołki parc. 48	„	12,09	dol. 1530,62	dol. 436,54	dol. 7200,—
43862 ¹ / ₉₃	6496	Racyna Jan	Pasieki za Zamościanami parc. 2	„	10,64	180,64	26,35	790,15
21386	5731	Bochwicowa Bronisława, Dmochowska Jadwiga, Zeydler Kazimierz, Cywiński Władysław syn Józefa, Hajduktewiczowa Alina, Cywiński Stanisław, Władysław syn Henryka, Barbara, Klaudia, Tatjana-Anna i Wiktor	Pasieki za Zamościanami parc. 6	„	9,26	191,28	23,07	691,38
41967 ¹	9541	Oskierka Stanisław-Tadeusz	Pasieki za Zamościanami parc. 7	„	12,02	393,94	23,07	691,38
47385	—	—	—	„	—	—	—	—
42766	9497	Śmigielskie Antonina, Eugenia i Halina	Kuźmicze	Postawski	240,22	900,21	140,47	3999,—
39543	1618	Janiszewska Anna	Teresdwór A	„	474,14	1720,99	289,90	7691,61
41357 ²	8851	Dowojno Tadeusz	Ignaciszki	„	56,23	dol. 830,29	dol. 775,46	dol. 11731,29
45861	5941	Zacharzewska Jadwiga	Augustowo	„	602,87	225,53	26,35	790,15
46341	8665	Dowojno Tadeusz	Niewiery	„	146,22	3509,87	385,33	11555,89
46486	10666	Rutkiewicz Edward	Chomejki	„	217,12	940,29	131,77	3950,73
19554	10196	Iwanowskiego Leonarda spadk.	Dobrzeżak	„	164,98	3148,81	283,31	8494,07
—	—	—	Żerstwianka	„	130,05	1794,64	243,78	9308,85
—	—	—	Hołowiszpol	Szczuczynski	110,00	351,91	102,13	3061,82
—	—	—	—	—	—	996,09	232,97	6632,48

S Ł O W O								
1	2	3	4	5	6	7	8	9
8121 ¹	8883	Rudziejewski-Kołupajłło Karol	Czaplicowszczyzna	Szczuczyński	135,01	647,50	151,27	3897,99
8121 ²	—	Cyciakowie Stefan, Jan i Stanisław	Gaj	"	26,98	255,95	14,76	380,29
41965 ¹	4247	Butkiewicz Mściśław	Brzozowiec	"	218,80	2916,68	326,14	9778,05
41965 ²	11218	Łaurykiewiczowa Paulina, Juskiewiczowie Tekla, Antoni i Zinalda, Dziemieszczuk Helena, Joda Józef, Jan, Szulc Stanisław i inni	kol. Brzozowiec B	"	98,26	1235,68	131,77	3950,73
41965 ³	11217	Liwagin Arsenjusz i Jarmontowicz Marcin	kol. Brzozowiec A	"	14,51	387,49	36,24	1086,45
44849	10238	Przybytkowej Antoniny spadk.	Chodźkowie	"	438,71	1348,25	467,78	14025,10
44937	4774	Moraczewski Maciej	Nowosady	"	150,83	3070,05	312,96	9382,98
45189	6420	Sapieha Eustachy-Kajetan	Dziembrowo	"	6071,51	147633,07	8901,12	266871,82
45190 ¹	435	Sapieha Eustachy Kajetan	Kamionka	"	3079,51	167115,14	9115,25	263291,76
46433	10705	Giedroyc Ignacy	Kazimierzów	"	222,16	1173,01	336,02	10074,37
39732 ¹	5232	Drucka-Lubecka Marja-Joanna	Szczuczyn	"	56925,33	56925,33	6947,62	208302,24
40782	5519	Grozmaniego Józefa spadk.	Lebioda	"	87,40	608,59	98,83	2963,05
31257	—	—	—	—	—	—	—	—
45624	2081	Starzeńska Marja	Komarowszczyzna	Święciański	379,76	1545,99	550,53	13279,29
46096	10408	Bildziukiewiczowa Aleksandra	Perszuskzy	"	192,57	1567,25	141,66	4247,03
46197	—	Bielkiewicz Leon	Czepukiszki	"	54,17	919,05	85,64	2567,98
46402	6430	Wańkowicz Leon	Łowiecwo Baranowskie	"	4765,67	6656,51	2971,43	89088,96
47020	1472	Illaszewicz Jan	Kulniskzi	"	198,77	61,25	—	—
47126 ¹	8067	Dorochochowa Helena	Lasbrzeź	"	47,07	dol. 59,96	dol. 27,28	dol. 450,—
47053 ^{8,9,10,11}	—	—	—	—	—	dol. 49,04	dol. 32,45	dol. 481,84
47329	7689	Szeliga-Szafranski Zygmunt	Nowy Dwór parc. 3	"	78,71	65,00	—	—
9814 ⁴	10410	Litwinowicz Kazimierz	Bolenicze	"	64,24	dol. 229,50	dol. 103,82	dol. 1522,40
14317	—	Lisowski Jerzy i Bowszys Justyn	Giedziuny	"	20,04	216,21	23,72	555,66
20468	—	Zubkow Jan	Małe Żworyszki	"	27,31	140,97	9,49	170,41
4125 ¹	—	—	—	—	—	101,66	14,23	255,65
47155	6844	Czarnocki Bolesław	Poleś	"	296,27	761,43	315,20	8973,36
47330	—	—	—	—	—	dol. 1578,46	dol. 713,73	dol. 10767,18
3810	8909	Kirko Ludwik	Wornianka I	"	105,99	—	—	—
35709 ¹	127	Słoboda Jan s. Jana i Jan s. Macieja, Wielkańcowa Marjanna i Tuliminowie Łazarz i Tatjana	Sudata	"	164,10	428,69	34,27	975,37
35930	1953	Zamejcia Jana spadk.	Moldyniany	"	64,46	654,37	75,38	2145,80
42208 ²	977	Korybut-Daszkiewiczowa Gabrjeia-Józefa Bolesława	Las Borowa	"	608,52	440,37	44,54	1267,97
42582	—	Dąbrowscy Roman i Leon	Marguciszki	"	610,71	4046,32	421,67	12642,35
42749 ³	—	Medezysy Kazimierz	Góry	"	21,88	808,54	138,36	4148,27
42932 ^{2/1}	5800	Sieczynska Antonina	Bojarele vel Białe Dwór	"	304,25	168,—	23,07	631,38
42992 ²	3170	Buturlin Marja i O'Brien de-Lacy Ludmilla	Bojarele	"	1346,75	1082,38	105,42	3160,59
43238 ¹	714	Termion Leon	Kluszczyany	"	195,80	3276,34	296,48	8889,14
43519	3434	Nalewajkowa Wanda, Mankiewiczowa Elżbieta i Kie-tuszkiewiczowa Katarzyna	Antolesino vel Kow-zany	"	185,62	431,87	154,84	4642,11
43558	—	Krupiennikow Szymon, Sokołowowie Miron, Charlam-pi, Grzegorz, Juda i Paweł	—	—	—	601,13	92,24	2765,52
47377	1399	Szakalis Bolesław	Milkonty	"	138,93	689,99	115,30	3456,89
16357	—	Gierko Józef i Ignacy	Terebież parc.	"	17,20	62,50	—	—
18450	9138	Rusakowowie Aleksy i Bazyli, Krot Magdalena, Szypow-iw Teodor i inni	Krynicyzn	Wilejski	168,25	dol. 57,33	dol. 25,95	dol. 392,88
6946	—	—	—	—	—	591,30	94,88	1704,38
16631	1859	Rodziejewicz Henryk	Kurzeniec	"	315,73	1232,13	171,30	4876,83
35851	8414	Kazimircy Edward-Maksymilian i Michał	Hołowszczyzna	"	73,36	479,18	65,09	1723,63
37406 ²	10708	Walujowie Antoni i Mikołaj, Cerechowcie Adam Napo-leon, Jerzy i Wincenty i Hopcar Sawa	Marjampol	"	87,79	739,49	109,64	3121,17
41802 ¹	4608	Osipuk-Osipow Mikołaj	Pasieki-Krajskie	"	91,59	534,85	85,65	2438,41
43224 ¹	671	Kraków Ludwik	Bielawa, Bór Zawodny i Borsuki	"	230,02	* 965,77	140,47	3999,—
43934	871	Krasicki Edward i Stębowska Wanda	Lubań	"	11755,22	82697,54	9230,55	276748,64
45863	8744	Szafkowski Adam	Spiaha	"	548,23	3292,19	602,86	18074,59
46320 ²	618	Dubaniewicz Piotr	Adamków vel Gru-dzienica	"	154,04	2226,75	210,83	6321,17
46320 ¹⁰	618	Pawlik Władysław	Orpa parc. 8, 12 i 13	"	3,94	99,38	9,88	296,30
47054	—	—	Orpa parc. 22	"	8,39	131,11	9,88	296,30
47090 ¹	1356	Gieczewicz Hipolit	Wiazyń	"	5236,60	66,25	dol. 1239,28	dol. 17490,31
47349	—	—	—	—	—	i dol. 3721,17	—	—
47434	4578	Hurynowiczowie Jan, Janina i Bortnowska Wanda	Krystynopol	"	366,14	130,—	dol. 376,34	dol. 5751,84
45671	9418	Bukowscy Józef i Bronisława	Duksy	Wileńsko-Trocki	264,49	dol. 489,11	—	—
45775	11345	Karpowicz Marcin	Galemszczyzna	"	17,82	3142,93	392,92	11753,42
46056 ¹	4103	Markow Aleksander	Kudrańska Puszcza	"	384,21	1165,62	32,94	987,68
46198	—	Witkiewicz Józef	Kudrańska Puszcza	"	28,75	1655,79	92,24	2765,51
46191	814	Stabrowski Piotr-Wincenty	Punżany	Wileńsko-Trocki	311,76	181,93	42,82	1283,93
46395	1486	Wagner Witold	Wójtowstwo Gudel-skie	"	2855,70	4209,97	757,68	22716,70
47547	—	—	Ryndziuny	"	381,00	1126,09	988,28	29630,48
46497	502	Koczanowie Marjan i Leonard	Wójtowstwo Gudel-skie	"	2855,70	i dol. 645,50	dol. 603,50	dol. 9300,—
39445 ¹	9981	Swiłowcie, Józef, Franciszek, Jan, Eljasz i Antoni	Ryndziuny	"	381,00	4791,64	546,85	16395,54
373	10025	Maksymowicz Konstanty	Wojdaciński	"	187,22	—	—	—
14072	8813	Michno Wincenty i Sienkiewicz Wincenty	Hryczaniszki	"	95,05	1168,30	154,84	4642,11
5222	7482	Trojan Marjan	Wersocza	"	168,04	336,67	59,80	1389,14
6048	3421	Demideckiego - Demidowicza Konstantego Spadk. i Graubard Pinkus	Pomerecz	"	314,57	402,81	86,97	2037,41
7786	9974	Pisinkiewicz Nikodem	Rybliszki	"	241,54	434,67	65,09	1853,19
23981 ²	8774	Pieszko Romuald i Bronisław	Góry	"	20,28	6282,73	361,58	9317,15
36087	9999	Bukin Sergjusz	Drewianiki	"	38,43	219,18	25,83	665,51
2225	—	Raczycki Antoni	Waszczyzna	"	50,91	348,42	34,26	975,37
3065	—	—	Plantówka	Brasławski	35,62	259,47	30,83	877,83
20283	10033	Iwanowa Miny spadk.	Podbarcie	"	88,85	135,73	11,07	285,22
11633 ³	10717	Pietrowski Konstanty, Szulejko Gabrjel i inni	Marjampol	"	339,68	446,69	59,57	1257,11
2037	10693	Zawadzki Jegor	Marjampol parc. 3	"	22,27	652,29	37,68	1072,91
36640 ¹	6250	Stoiypinowie Mikołaj i Teodor	Marjampol parc. 6	"	33,10	154,71	10,28	292,61
37910	10415	Pożarycki Jan, Wieligor Michał, Wojciechowicz Piotr i Wojtkiewicz Karol	Gudelki	"	76,47	127,10	10,28	292,61
38738 ¹	641	Rutkowscy Witold i Henryk	—	—	—	1217,40	123,34	3511,32
38738 ²	641	Bohdanowicz Bolesław	—	—	—	—	—	—
38738 ³	641	Dauksza Antoni	—	—	—	—	—	—
38752	10306	Kozłowski Jerzy (Jegor) i Gejno Józef	—	—	—	—	—	—
38784	8887	Bekasenasowie Aleksander, Ludwik, Jan, Michał, Ko-walewski Józef, Radziun Kazimierz i Zambrzycki Ignacy	—	—	—	—	—	—
39383 ^{1/1}	237	Skarbek-Ważyński Józef-Edward-Antoni	Pobłyndzie	"	173,71	3401,73	226,11	6437,41
39383 ^{1/2-2}	—	Kowalewski Józef	Taboryszki	"	1302,96	14418,67	1106,61	31504,29
39383 ^{1/3-1}	4824	Rodziejewiczowa Marja-Joanna	kol. Dudzie Nr. 8	"	26,86	426,81	42,25	1267,98
47016	—	—	Ościukowszczyzna	"	566,95	2083,54	337,14	11021,63
47443	—	Skarbek-Ważyński Józef-Edward-Antoni	Taboryszki	"	932,23	dol. 489,10	dol. 189,92	dol. 2855,59
39383 ^{1/16}	237	Walentyłowicz Jan	—	—	—	112,—	dol. 458,14	dol. 75,00
39383 ^{1/28}	5202	Mordasowie Józef, Paweł, Jan i Franciszek	Balejkowszczyzna	"	38,98	dol. 580,81	—	—
40021 ¹	1707	Parczewski Jan-Klaudjusz	kol. Najduny	"	28,41	534,34	116,49	3316,25
47077	—	—	Czerwony Dwór	"	670,70	472,75	157,60	4486,68
40021 ²	1708	Rzewuska Stefania-Józefa	—	—	—	3522,14	1014,10	28870,81
40021 ³	1709	Parczewski Józef-Ignacy	Skala	"	648,67	dol. 1460,30	dol. 347,13	dol. 4597,85
40021 ³	4606	Ska Arc. Zakłady Rolniczo-Przemysłowe Czerwony Dwór	Santoka	"	644,96	4114,62	784,56	22335,86
42948	1503	Skawiński Aleksander	—	—	—	4471,28	897,62	25554,56
43074	5507	Houwaldt Witold	osada fabryczna Czer-wony dwór	"	104,13	6422,38	1363,56	33819,53
43288 ¹	9879	Kimsa Jerzy i Kołpak Antoni	Kiemieliszki	"	60,18	417,29	174,60	5234,71
42288 ²	—	Kuszlewicz Michał	Mejszagała	"	982,16	6804,22	863,10	25877,29
42214 ¹¹	10813	Bartoszewicz Piotr	Swierkowszczyzna	"	70,52	354,37	69,18	2074,14
43688	3210	Oświecimskiego Józefa Spadk.	Swierkowszczyzna	"	36,05	219,83	19,77	592,61
43708	9582	Łukojciowie Jan i Antoni	Bondary Dolne	"	36,60	457,01	75,77	2271,67
44276	8418	Przegaliński Witold-Jan	Czubejki	"	152,95	1360,82	151,54	4543,34
44864	4134	Przegaliński Witold-Jan	Munduciszki	"	21,30	305,63	23,06	691,38
44087 ²	6306	Mianowski Aleksander	Kuny	"	161,32	2990,58	296,48	8889,14
44756 ²	9395	Rymaszewiczowie Antoni, Jan i Stanisław	Dworzyszcze	"	243,05	4427,21	507,32	15210,31
44878 ¹	—	—	Rogożyski	"	14,61	230,15	13,18	395,07
47065	175	Kotwicz Jan	Nugaryszki	"	65,38	957,51	108,72	3259,35
47474	—	—	—	—	—	4175,81	1508,77	45235,86
44878 ²³	9898	Sieniucłowie Jan i Ewa	Turły i Michaliszki	"	535,24	dol. 198,03	dol. 486,62	dol. 7352,38
40039 ¹	449	Tęczyńska Eugenia sprzedane Oppenheimowi Sta-nisławowi	Turły i Michaliszki parc. 3	"	60,79	373,39	92,24	2765,52
40039 ²	10488	Frąckiewiczowie Władysław i Marja	Bezpany	"	2761,73	43219,37	3017,54	86916,02
40588 ¹	1478	Kryczyńska Helena	kol. Michałowszczyzna	"	57,50	436,25	79,06	2370,43
40657 ¹	11317	Downar-Zapolski Czesław	Niemieź	"	63,14	355,20	29,95	888,91
—	—	—	Anielin	"	117,49	1224,41	125,19	3753,20

1	2	3	4	5	6	7	8	9
41186 ¹	9614	Giedroycia Antoniego Spadk.	Antoninowo	Wileńsko-Trocki	324,58	4720,27	316,25	9481,75
41534	—	Jusel Jan	Łowże vel Ławży	"	18,35	199,81	16,48	493,84
40039 ¹	449	Kibart Kazimierz i Gulbinowicz Michał	Bezdany parc. 25	"	32,94	779,89	52,11	1580,28
47023	837	Parczewscy Jan-Klaudjusz, Tomasz - Stefan, Andrzej-Godfryd, Józef-Ignacy i Rzewuska Stefanja Józefa	Borek-Szafarnia	"	236,23	96,04 dol. 326,06	dol. 69,71	dol. 1150,—
47064 ¹						109,72		
47424	2399	Sławiński Witold	Kiena	"	138,31	dol. 790,40 64,60	dol. 337,40	dol. 5021,49
47074	4266	Popławski Wacław	Kalin vel Miedziechowszczyzna	"	30,39	dol. 38,98 72,10	dol. 19,47	dol. 257,82
47088	6519	Renard Stanisław	Koszarowszczyzna	"	83,03	dol. 188,38 61,25	dol. 55,15	dol. 802,77
47282 ²	10977	Piekutowski Władysław	Hołowacze parc. 5/8-a	"	17,45	dol. 24,32 412,70	dol. 22,71	dol. 343,77
47431	208	Kalenkiewicz Jan	Trokieniki	"	363,18	dol. 2462,39 62,50	dol. 1163,43	dol. 17581,38
47433	1529	Kalenkiewicz Maciej	Miedziakły	"	353,15	dol. 588,22	dol. 266,03	dol. 4072,02
37930 ¹	—	Tyszkiewicz Michał	Wołżyn	Wołżyński	3962,57	10178,16	1678,76	47792,89
37930 ¹²	11313	Skorobohata Walerja	Szeroki Łoh	"	39,66	235,42 61,25	34,26	975,37
47427	8157	Azarkiewicz Adolf	Sienaszki	"	90,37	dol. 145,93 75,41	dol. 136,26	dol. 2100,—
47526	8303	Jabłoński Aleksander	Zaborze	"	329,81	dol. 256,68	dol. 240,08	dol. 3700,—

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza 7-go grudnia 1929 r. Druga 30-go grudnia 1929 r.

162-447	2179	Cwiet Grzegorz i Szyndler Chaim-Ela	Nietupa	Grodzieński	56,50	620,66	136,—	3148,73
3169	2199	Pawęski Stanisław	Jackowszczyzna	Wołkowyski	156,82	1206,17	226,40	5552,65
622	2702	Pawlukowicz Jan i Szyszko Jan	Bortnowicze	Prużański	86,20	360,70	82,13	2221,17
22116	2718	Kisiel Kazimierz	Wysock Dolny z fol.					
2380			Wysock Górny	Stonimski	546,25	2070,65	906,93	24479,95
26003	1769	Spadk. Sikorskiego Stanisława	Aleksandrów	Wołkowyski	502,42	257,80	179,20	4563,50
2902						dol. 1015,37	dol. 459,58	dol. 6875,40
47199	2684	Spadk. Kozłowskiej Eweliny	Planta	Prużański	159,46	792,46	123,74	3262,05
47266	2802	Skirmuntt Bolesław	Mesztowicze	Wołkowyski	197,74	2660,26	313,60	7986,13
2982	614	Sobolewska Kazimiera i Radowicka Kamilla	Kostrowicze parc. Nr. 69	Stonimski	26,10	530,19	48,53	1235,95
13585	2647	Spadk. Wysockiego Eustachego	Hurczyny	Wołkowyski	263,29	3413,71	566,40	15108,76
5904	614		Kostrowicze parc. 3, 16, 37, 50 i 58	Stonimski	21,77	229,25	14,93	380,29
6730 ¹	614		Kostrowicze parc. 9, 22, 31, 48 i 55	"	19,66	115,89	14,93	380,29
	614		Kostrowicze parc. 11, 24, 29, 40 i 65	"	21,37	163,93	11,20	285,22
	614		Kostrowicze parc. Nr. 68	"	15,70	100,89	14,93	380,29
14475 ¹	241	Buttowl-Andrzejkowicz Michał	Stary-Dworzec	Grodzieński	205,40	824,39	343,47	8746,72
14476	242	Buttowl-Andrzejkowicz Michał	Nowy-Dwór	"	358,60	392,66	149,33	3802,92
22547	2717	Pruszyński Konrad	Rusota	"	721,87	3513,19	897,87	24743,71
4360	—	Dokimowiczowie: Daniel, Roman, Filip oraz Barmut Grzegorz	Siewiec Sielec	Prużański	37,14	291,86	41,60	1170,44
4067	586	Nowicka Stanisława	Hoża	Grodzieński	177,41	1356,44	322,40	9070,91
4626	2656	Misiewicz Stefan, Andrzej; Mozol Antoni i Wołczkiewicz Feliks	Janowo	Stonimski	163,00	1068,26	110,93	3121,17
16205 ¹	1444	Mikulski Edmund	Stare-Żurawice	Stonimski	533,30	10778,53	936,—	26334,86
21539	—	Szabunia Paweł	Józefin	Prużański	152,95	470,13	20,80	585,22
22128	3149	Spadk. Okuliczowej Zofji-Pelagji	Stoki 1	Wołkowyski	282,15	1022,27	214,93	6047,26
16205 ²								
47245	1446	Lętowska Wanda	Prusowszczyzna	Stonimski	369,26	5846,52	624,—	17556,57
47358						dol. 914,—	dol. 459,59	dol. 6875,30
36221 ⁴	1727	Bojraszewski Lucjan	Łozy	Wołkowyski	136,09	4560,21	769,60	21653,10
36233	2421	Herubowicz Konstanty	Rędzinowszczyzna	Stonimski	2881,33	10615,62	1209,87	34040,24
36274	162	Wołkowicki Antoni	Mała Brzostowica	Grodzieński	466,25	13966,80	1761,07	49548,54
36363 ¹	1269	Mackiewicz Konrad	Starzynki	Grodzieński	324,30	2383,92	838,93	23603,83
36670	216	Kalenkiewicz Ignacy	Pliszcz	Wołkowyski	466,33	6534,95	773,07	21750,64
37697	1664	Buttowl-Andrzejkowicz Witold	Bogudzięki	"	176,00	6068,11	738,40	20775,28
38205	442	Szantyrowa Zofja	Szaulicze	"	185,56	1927,22	273,87	7705,39
47379	168	Spadk. Szalkowskiego Piotra	z maj. Połonka kol. Zosino	"	24,40	617,48	72,80	2048,27
37605 ²⁰	262	O'Brien de Lacy Terencjusz-Karol	Augustówek	Grodzieński	142,07	4915,03	963,73	27115,15
40023 ¹	1485	Ursyn-Niemcewiczowa Zofja	Mandzin	"	207,44	1816,65	343,20	9656,12
41338 ²	2911	Spad. Bądzkiewicza Wacława	Pacuje	Wołkowyski	167,74	648,71	242,67	6827,56
41831 ¹	2816	Trojczukowie Łukasz i Anna; Dul Paweł; Michałkiewicz Jan; Trus Wincenty oraz Andrejczuk Filimon	Ferna Dymnik	Prużański	10160	579,39	53,33	1580,29
39014						8450,18	1603,34	47507,53
39606	1972	Popławski Leon	Pacewicze	Wołkowyski	561,73	dol. 2130,59	1057,02	dol. 15813,42
47344	127	Sieheń Przemysław	Blękitna	"	114,90	1561,51	183,34	5432,25
40319 ⁴	2423	Krahelska Antonina	Ulasowszczyzna	"	440,25	6559,35	756,64	22420,40
40416	2654	Kuźmiczowie: Bazyl, Ignacy i Stefan; Sipliwi: Maksym i Leontij; Kniga Emeljan i Szokajto Piotr	Zalesie	Prużański	150,34	747,58	43,34	1283,98
47565	126	Sieheniowie Tadeusz i Przemysław	Stefanin	"	1475,20	12926,10	1263,34	37433,17
40466	4000	Władczyński Mirosław	Małe Sidelniki	Wołkowyski	83,10	845,98	140,—	4148,27
40832	1301	Chodakowski Stefan	Lechinieze	"	282,64	18110,47	1310,01	38815,92
41325 ¹	3878	Ursyn-Niemcewiczowa Jadwiga	Borysowszczyzna A ¹	Grodzieński	92,89	1896,74	213,33	6321,17
40705 ²	3879	Ursyn-Niemcewicz Julian	Borysowacz. A ²	"	122,36	1896,74	213,33	6321,17
40705 ³	88	Mozolewski Leon	Krugiany	"	380,17	1329,15	470,01	13926,33
41913 ¹	—	Spad. Rosieńskiej Barbary-Celiny	Szyski z fol. Niż	Stonimski	36,33	209,84	46,67	1382,75
41964	1	Zalutyski Bohdan	Złobowszczyzna	Grodzieński	704,36	16511,92	1713,33	50766,88
41986 ³ / ₁						7124,59	893,33	26469,90
41986 ⁴	2846	Zalutyscy Bohdan i Zofja	Dorguże	"	403,32	dol. 1223,81	dol. 686,07	dol. 10333,41
47256	2445	Ignatowicz Arsenjusz	Goszczewo	Kosowski	355,34	1768,49	372,33	11062,05
47476	2613	Suchockie Zofja, Elżbieta i Anna oraz Bronic Joanna-Ryszarda	Parafjanowicze	Wołkowyski	437,47	12116,23	1383,34	40988,82
42678	2848	Potapczuk Eugenja	Jamnik parc. Nr. 5	Prużański	12,78	283,25	46,67	1382,75
42942	3071	Stasewicz Dominik, Korczyk Jerzy i inni	Stargiejewicze	Stonimski	158,79	1364,80	296,67	8790,37
43404 ² / ₃	313	Krasiński Michał	Zarubicze	Grodzieński	1162,76	31596,88	4306,67	127608,58
43446	2281	Bratko Stefanida	Zarubicze kol. Nr. 61	"	5,83	dol. 702,12	dol. 656,53	dol. 1000,00
43555 ¹	—	Bublejowie: Antoni, Józef, Helena i Marja	Wilczuki	Wołkowyski	170,59	411,87	30,01	888,91
47527	909	De Virion Jerzy	Lisiki	Grodzieński	332,06	4022,76	386,67	11457,12
43555 ¹⁰	207	Pusłowski Marjan-Władysław	Piaski val Pieski z folwarkami	Kosowski	13301,03	4366,70	853,33	25284,67
43569 ¹			Radziwanowicze i folwark Sućki	Grodzieński	272,54	93006,50	10323,34	305885,28
43602	2696	Dziekońscy: Marja-Aniela, Marja-Teofila, Janina-Jadwiga Antonina, Janusz, Zygmunt oraz Korsak Teofila	Mazurkowszczyzna	Wołkowyski	442,71	22756,90	1310,01	38815,92
43738	208	Pusłowski Władysław	Planta-Hacka	Kosowski	19562,44	9348,23	816,67	24198,22
45425 ¹	1993	Spad. Gnoińskiego Konstantego	Wiszowo - Stejderow-szczyzna i Prozorow-szczyzna	Stonimski	575,04	117813,10	7126,67	211166,53
45425 ²	1932	Stabrowska Zofja	Pieresieka Konstantynów	"	97,67	13117,92	1180,—	34963,97
45562	441	Dawidowska Marja	Pobojewo I	Wołkowyski	155,19	1254,77	283,34	8395,30
47591	1686	Moraczewski Tadeusz	Stary Kuplin	Prużański	416,50	2009,23	426,66	12642,35
45668						—, —	dol. 113,50	dol. 2000,—
						8554,64	1036,67	30716,93

1	2	3	4	5	6	7	8	9
45708	258	Doliwa-Stępczyński Ignacy	Wielki Mosuszyn	Wołkowyski	180,69	3600,44	326,67	9679,29
45928	147	Korzon Stefan	Goszczewo	Kosowski	3925,57	31584,03	2943,34	87212,36
45955	2424	Braczejewscy: Brunon-Zacharjusz, Adam i Stefan	Komary I	Wołkowyski	67,51	2512,68	273,33	8099,—
46018	2438	Ursyn-Niemcewicz Marcei	Kniażewicze	Grodzieński	369,22	9946,47	1996,62	59162,18
45817 ³	1493	Brudzyński Tadeusz i Dobrowolski Henryk	Kossowo-Goszczewo	Kosowski	830,67	8604,66	1633,33	48396,44
46453 ¹	3	Zalutyński Bohdan	Repla	Wołkowyski	386,14	3519,02	1553,33	46026,—
47340						dol. 1030,27	dol. 466,15	dol. 6973,62
46517	2436	Bychowiec Zdzisław	Adamków	„	1665,95	4878,80	936,67	27753,88

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Nowogródzkiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza 7-go grudnia 1929 r. Druga 30-go grudnia 1929 r.

1381 3406	—	Bronowska Marja i Domańska Katarzyna	Tracewicze	Nowogródzki	330,23 z tej ilości wydano przyczecze- niasprzeda- ży na 49 ha	2621,64	296,27	7628,01
7783	—	Porzeckiej Olimpij sp-cy	Olchówka I	Nieświeski	108,30	358,38	141,87	3612,77
8455	5	Łoziński Konrad	Holynka	„	1395,37	1729,24	347,19	8841,79
9790 ⁴	—	Woronowicz Stefan	Zagorje	Nowogródzki	32,34	342,72	63,47	1616,24
9790 ^{6/2}	—	Skorbeż Akselber i Demidowicz Wasyl	Rudziszczce	Stołpecki	86,98	258,34	29,87	760,58
13721	1428	Jelski Kazimierz-Walerjan	Białogórna	Baranowicki	265,98	1599,88	694,40	17683,58
47248	w Grodnie					dol. 1001,32	dol. 453,01	dol. 6777,18
21416 ¹	—	Kuczyński Stefan i Bilewicz Konstanty	Połuże-Sawosze	Nowogródzki	102,76	438,46	82,13	2091,61
4029	—	Duńc Szymon i Kreń Tymoteusz	Płoskoje vel Płaski Las	„	46,98	671,84	45,07	1267,97
4981 ¹	—	Michalkiewicz Jan, Naumowiczowie Bazyli, Aleksy i inni w liczbie 44 osób	Grudy	Baranowicki	374,40	758,72	312,—	8778,29
14172 ¹	1391	Ks. Radziwiłł Albert	Połoneczka	Baranowicki	1372,24	6564,66	1098,93	30919,07
21270 ²	—	Hurynowicz Antoni i Bielko Jan	Bronosowo vel Łuża	Stołpecki	103,79	305,43	83,20	2340,88
35750	—	Jerzykowiczowej Oktawji sp-cy	Zabiełłowszczyzna	Nieświeski	97,23	394,97	58,94	1658,12
36293	1940	Walicki Adam i Zamojtej Zamojtel Zofji spadk.	Songajłowszczyzna z fol. Antonowo	Baranowicki	691,60	2738,82	454,11	12777,28
36434	—	Łęski Michał	Suły	Stołpecki	564,98	511,28	322,40	9070,89
36624	—	Narkiewicz-Jodko Tomasz	Naczynki	Baranowicki	125,98	757,97	260,—	7315,24
37232 ³	—	Kowaliczowie Maksym i Teodor i Pobylec Nestor	Zahorje	Nowogródzki	17,29	232,77	31,20	877,83
38037 ²	442	Kulwieć Kazimierz	Rusocin	„	136,56	7616,77	393,33	11654,65
38415 ^{5/8}	2233	Maraczukowie Teodor, Wiera i Anna i Fursowie Joachim, Dawid i Andrzeja spadk	Kamionka	„	218,18	4657,55	403,34	11950,96
41061 ¹³	2039	Łazarewicz Maksym	Parc. Nr. 6 z maj. Brecianka P.	„	22,70	501,72	70,—	2074,14
41442 ⁴	—	Pawłowscy Wincenty, Antonina, Marja, Adam. Aleksander, Malwina i Jan	Kołpaki	Baranowicki	91,79	388,66	60,—	1777,83
41762	1007	Żmigrodzki Józef	Chrólczyce	Nowogródzki	114,46	1882,20	216,67	6419,94
41998 ¹	1341	Pietraszewscy Włodzimierz i Eugenja	Hincewicze	Baranowicki	60,30	3214,35	573,33	16988,15
41998 ²	2412	Szeniecki Boruch	folw. Szlach-towszczyzna	„	84,84	968,32	126,67	3753,20
42016	425	Daniewko Bolesław	Korošno	Nowogródzki	229,67	939,51	396,67	11753,42
47092						dol. 116,01	dol. 52,52	dol. 755,55
47376						dol. 311,74	dol. 141,15	dol. 2111,73
42031 ⁴	—	Wojniczowie Jan i Antoni	Dobropol	„	55,21	548,76	93,33	2765,52
42031 ⁶	—	Oganowskiego Jana spadkob.	„	„	11,08	352,05	16,67	493,84
42031 ³	—	Oganowski Julian	„	„	29,49	361,42	46,66	1382,75
42221 ¹	2605	Br. Hartingh Gustaw	Bielnoje	Baranowicki	187,57	3329,69	856,67	25383,44
42249 ^{2/1}	431	Żywicki Otton	Ostaszyn	Nowogródzki	273,73	5765,75	437,07	11380,20
7158 ¹	532	Cichowiczowa Wanda	Dankowice V i V-a	Stołpecki	68,18	345,—	20,—	592,61
42637 ¹	532	Naborowska Jadwiga	cz. m. Otmyl I i I-b	„	98,33	646,94	26,67	790,15
42774	—	Stenkiewicz Ignacy	Cieniewicze	Nowogródzki	195,98	906,08	103,34	3061,82
41092	—	Obuchowicz Marja	Nowodwórki	Nieświeski	1109,—	4840,25	773,33	22914,24
43210	—	Świąteczkiego Aleksandra spadk.	Nacz-Hlebowska	„	598,69	4058,21	730,01	21630,24
43330 ¹	993	Czarnoccy Bohdan i Marja	Nacz-Bryndzowska cz I	Baranowicki	180,60	1531,57	263,34	7802,69
43330 ²						1256,84	406,66	12049,74
47180	1083	Czarnocka Jadwiga Elżbieta	Siarkowszczyzna	„	249,46	dol. 453,43	dol. 164,14	dol. 2409,22
47268						dol. 456,58	dol. 206,80	dol. 3093,93
43330 ³	4	Czarnocki Stanisław-Jerzy	Burakowce	„	277,52	3122,83	363,34	10795,74
43330 ^{1/2}	995	Czarnoccy Marja i Stefan	Nacz-Bryndzowska cz. II	„	157,07	1509,94	260,—	7703,93
43330 ^{1/3}	996	Czarnoccy Zygmunt i Janina	Nacz-Bryndzowska cz. III	„	160,58	1541,89	263,33	7802,69
43330 ^{1/4}	997	Czarnoccy Wilhelm-Czesław i Idalja-Marja	Nacz-Bryndzowska cz. IV	„	166,69	1969,39	263,33	7802,69
43347	1934	Lisowski Antoni	Mołowidy	„	277,28	2989,76	366,66	10864,51
43407 ¹	1201	Chołowiecka Marja	Horodziej Górny	Nieświeski	194,96	2838,88	560,—	16593,08
43407 ²	—	Dojlida Józef	Użanka	„	110,56	452,38	113,33	3358,12
43769	1733 i 1945	Kandybowie Sabina i Mieczysław	Dąbrówka	„	99,41	487,16	86,67	2567,98
43992	—	Terajewicz Lucjan	Przewłoka	Nowogródzki	97,28	1497,04	156,67	4642,11
44066	2471	Mazurów Filomena i Wincentego spadk.	Romanówka	„	209,76	2440,16	270,01	8030,23
44206	1457	Wendorf Bolesław	Sawicze	Baranowicki	408,04	2354,12	783,29	23210,54
47262	—	Czechott Stefan i Majkowski Józef	Plużyńska Leśna Dacza	Nowogródzki	78,93	dol. 648,17	dol. 564,62	dol. 8446,92
44228	112	Nowiccy Andrzej i Wanda	Beresniewicze i Rudnia	Baranowicki	6299,91	8130,97	4096,67	121386,18
44302	1344	Czyżowie Stanisław i Bronisława	Darewo	„	106,47	3258,54	366,66	10864,51
44339	1507	Lipnicki Jan	Sieliszczce z maj. Antoninowo	Nowogródzki	69,76	1139,23	183,34	5432,25
44528	—	Traciakiewicz Wincenty	Pakciarnia	Nowogródzki	21,85	383,44	40,—	1185,22
44530 ¹	529	Krupski Konrad	Kołosów z leśniczówką Rozstaje	Stołpecki	453,60	2730,06	386,67	11457,12
44556	—	Demczenko Lubow	Puczewicze	Nowogródzki	204,84	2776,01	323,34	9580,52
44566	—	Zahorska-Czajewiczowa Marja	Nulewa Dola	Nieświeski	86,85	722,74	106,67	3160,59
44630	869	Rogalewicz Władysław	Iżwa Osmołow	Nowogródzki	577,43	729,25	183,34	5432,25
44712 ¹	209	Szałowicz Tomasz	Kołydzewo	Baranowicki	439,54	9447,37	1386,67	41087,56
47247	466	Bunge Sergiusz	Asowce	„	120,24	dol. 1044,11	dol. 472,71	dol. 7071,84
44850	—	Buňhak Stefan	Ostrówki	Nieświeski	515,66	3234,58	1470,—	26371,12
44877	—	Jaroszkowie Leon i Stefan	Horodziejka	„	105,57	2389,59	290,01	8592,84
44712 ³	414	Krupska Aleksandra	Skraty	Baranowicki	76,48	380,93	106,67	3160,59
45016 ²	555	Zochowska Zofja-Joanna	Mszanów	„	598,63	1873,83	233,33	6913,78
45016 ¹	2312	Światopełk-Zawadzka Olga	Stary Dwór	„	929,15	12145,43	144,—	4247,03
45016 ³	2313	Urbanowicz Jan	Dobrowiedź	„	483,97	1668,21	1000,—	29630,48
45085 ¹	—		Sawejki	„	71,76	3111,71	130,01	3851,96
45115	805	Kiersnowski Witold	Miehałowo	„	187,48	2089,87	210,—	6222,40
47105						dol. 853,70	600,—	17778,29
45639 ¹	1561	Obuchowicz Napoleon	Hołowce-Ksawerowo	Nieświeski	172,23	3,15	dol. 249,48	dol. 3662,01
45639 ²	1563	Makowska Zofja	Hołowce-Ksawerowo A.	„	95,06	6688,88	626,67	18568,43
47152	—	Hładowscy Józef i Stefanja	Zazierze	Baranowicki	131,07	1164,97	126,67	3753,20
45423	—	Hr. Breza Anna	Derewno-Ostrów	Stołpecki	226,15	dol. 386,84	dol. 144,44	dol. 2120,11
45483 ¹	2600	Kononowicz Jan i Karnicki Jan	Humianowszczyzna	„	1690,08	14942,94	303,35	8987,91
45483 ³	5851	Hr. Breza Anna, Komarowie Zenon i Robert, Warakso Emil, Jaroszyński Frumont i Edwid, Czerniawscy Roman i Augustyn, Makasiowie Augustyn, Piotr i Jan, Karnicki Ksawery, Jakubowski Adam, Czujko Piotr, Jedźniac Władysław, Amieljanowicz Nikodem, Ciechanowiczowie Helena i Franciszek, Koratysz Bolesław, Grygorowicz Jan, Daszko Joachim i Kłodziński Antoni i Witold	Ostrów	Stołpecki	888,37	1261,31	1260,—	37334,40
45483 ⁴							160,—	4740,88
45709	973	Kuroczycki Bolesław	Mała Sworotwa Kundewlańska	Baranowicki	302,84	7688,12	550,01	16296,77
47309							133,33	3950,73
45714 ¹	68	Bachowicz Brunon i Bolesław	Paulinów vel Koczarszka	„	119,55	dol. 514,51	dol. 233,07	dol. 3476,81
47033							273,33	8099,—
						dol. 5701,97	dol. 912,59	dol. 11945,80

1	2	3	4	5	6	7	8	9
45714 ²	2230	Bochwicowie Brunon i Bolesław	Paulinów Koczecze- reszka A	Baranowski	542,50	1647,68	193,33	5728,56
45827 ¹	1002	Hr. Hutten-Czapski Franciszek	Naruciewicz	Nieświeski	447,79	3042,34	" 743,34	22025,32
47034	—	Smolicz Lucjan	Jakubowice	"	335,40	dol. 77,08	dol. 72,22	dol. 945,35
45827 ²	—	Zacharczenko Mikołaj	Peredzel	Baranowski	222,68	3534,73	473,33	14025,10
45893	—	Hr. Plater-Zyberk Henryk	Swojatyce	"	141,40	401,65	126,67	3753,20
45921	406	Piątkowska Helena	Mumniszcze Pierwsze	Nowogródzki	253,30	20574,85	1766,67	52347,18
46181 ³	1093				1970,15	670,01	670,01	19852,42
46349	435	Tukałto Mieczysław	Boracin	"	973,36	27072,94	2903,34	86027,15
46399	1933	Matusewicz Jan	Perzekopy	"	w/wyk. hip. 916,96 dzies.	2029,41	316,67	9382,98
45085 ³	—	Skrycki Józef	dz. z m. Sawejki	Baranowski	117,99	435,96	26,67	790,15
40096 ¹	—				16,50	271,36	93,33	2765,52
47189	304	Mertz Aleksander	Zofjówka	Nowogródzki	46,71	dol. 121,15	dol. 45,96	dol. 674,58
47232	—					dol. 107,74	dol. 49,24	dol. 736,65
47155	426	Daniewko Bolesław	Mikulicze	"	57,58	dol. 111,90	dol. 32,83	dol. 481,84
47200	1488	Mierzejewski Antoni	Dobrypol	Baranowski	565,03	dol. 1016,03	dol. 459,57	dol. 6875,40
47261	1886	Kiersnowski Witold	Michałów A.	"	131,20	62,50	dol. 305,29	dol. 4567,23
47314	1398	Kiersnowski Jerzy	Moch	"	w/planu 121,89 w/hipot. 121,45	dol. 216,67	dol. 98,49	dol. 1473,30
47366	—	Połubniński Antonina, Bolesław, Zbigniew i Władysław	Lipin-Karolin	"	199,92	73,11	dol. 124,75	dol. 1866,18
47409	1883	Bulhakowa Wanda	Burdziewicze	Stolpecki	115,93	dol. 274,63	dol. 331,55	dol. 4960,11
47437	1535	Peuckerowa Lidja	Lubcza G.	Nowogródzki	263,05	66,25	dol. 1028,42	dol. 14650,—
						61,25	601,961,82	

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Pińskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza 10 grudnia 1929 roku. Druga 30 grudnia 1929 roku.

15013	—	Demczukowie Jan i Roman, Bakunia vel Bakun Sylwester, Zawierzeniec Józef, Kaliszukowie Grzegorz i Michał, Karpuk Justyn, Kozielec Teodor, Kozik vel Kozak Wiktor, Kozik Grzegorz, Kużko Stefan, Łozowski vel Łozowik Jan, Nikolajuk Konstanty, Pieczkowiec Józef, Izidor, Andrzej, Stefan i Grzegorz, Pietruczyk Cyryl vel Kiryl, Procewicz Paweł, Filipowiczowie Leontyn i Jan, Sacharczukowie Stefan i Teodor, Trochimuk Jakim, Charewicz Jan, Iwanuk vel Iwanow Józef, Olchwerukowie Grzegorz i Józef, Timofiejuk vel Timofiejew Stefan	Żyćin	Kobryński	594,32	1147,43	51,20	563,50
17186	—	Troc Ignacy, Czylijewicz Filip, Muszyca Teodozjusz i Jan, Siemieniuk Daniel, Filozofowa Anastazja, Sajkiewicz Marja, Prokopowicz Onufry, Kolado Teodor, Potoka Dominik, Kozakiewicz Roman, Kulupanowicz Roman, Dackiewicz Denis, Łyskowicz Antoni, Maszkiewicz Teodor, Kozłowski Jakób, Trajczukowie Aleksander i Sidor, Łoś Mikołaj, Awdziejew Marcin	Pruska vel Pruskoje	Brzeski	638,16	1544,87	224,—	2465,33
2133	737	Dzekońskiego Marjana spadk.	Tulicze	Kobryński	530,32	5214,61	660,53	18589,05
14435	1231	Pilecka Zofja	Skoki	Brzeski	215,61	1229,96	582,40	14831,39
2542 ¹	2893	Huzarewicz Paweł	parc. Nr. 4 i 5 z folw. Giliutka	Piński	22,52	i dol. 438,73	i dol. 196,96	i dol. 2891,06
47103	—		Burdzili	Kobryński	241,58	213,93	26,13	665,51
7413 ^{2/3}	—	Chersoński Mikołaj	parc. Kruhel Nr. 2 i 12	Brzeski	23,35	3771,67	329,33	9265,97
3834 ¹	1927	Konopko Kazimierz	Kruhel	"	9,55	596,89	31,21	877,83
5354 ²	1941	Kosorał Jan	Podbrodziany	"	38,78	319,32	13,87	390,15
5354 ³	1925	Redzki Lucja na spadk.				537,88	41,60	1170,44
5354 ⁴	—	Szolomiccy Jan, Stefan s. Piotra i Stefan s. Pawła oraz Marja, Protosewicz Jan, Werenicz Stachowska Agata	Józefin	Piński	813,06	1786,47	287,73	8095,53
5354 ⁵	1923	Buchowlecki Ludgard	Gryszczyce	Brzeski	168,47	2397,04	298,13	8388,14
5354 ⁶	—	Nikolajukowie: Paweł, Łukasz i Teodozja, Karpukowie: Kiryl, Kużma, Siła Jerzy i Jow, Michniuk Awksenty Seliwoniki; Stefan, Marja, Nestor, Diomid Paweł, Jan, Grzegorz i Teodozjusz, Chwedczukowie: Trofim, Grzegorz, Wasyl Maksym, Daniel i Justyn Kaczura Tadeusz, Koluchowicze Jan i Nikander, Zygmunt Teodozjusz, Kreczyk Czołik vel Jolik Jefim Bielcewicz Jakób	Glinianki	Kobryński	90,82	2016,85	176,79	4974,37
37230	2265	Gutowski Władysław	Wyczułki	Brzeski	363,78	5222,05	741,87	20872,81
37725	—	Kosiakowie: Makar, Antoni i Nikita	Jermaki	Piński	340,87	2482,11	211,47	5949,73
37981 ¹	955	Ordy Edmunda spadk.	Kuchocka Wola	"	2165,39	6042,53	700,27	19702,37
39427 ^{2/3}	16	Zawadzki Michał	część maj. Derewna	Kobryński	214,62	1491,79	208,—	5852,19
40116	1100	Wirjonowie Włodzimierz-Izidor, Eugenjusz i Jerzy	Glinka i Niwki	Stoliński	2549,22	3459,95	997,74	29262,73
45732	2920	Rodzianki Anatola spadk.	Duboj-Wiaźbior	"	6981,92	16233,16	2367,73	66617,43
40329	1019	Szremieńskiego Justyna spadk.	Hermany	Kobryński	342,50	1578,65	277,33	7802,92
40583	w Grodnie							
40606	—	Kraskowscy: Helena, Józef, Teodor i Leon oraz spadk. Nowakowskiej Julji	Waliszcze	Piński	626,00	1372,52	357,07	1046,26
41750	709	Niemirówicz Szczytt Kazimierz	Kożenródok i Cna	Łuniniecki	1131,00	1693,91	492,27	13850,18
39152	1584	Moczulskiego Antoniego spadk.	Mołoczze vel Mołodczycze	Kobryński	327,26	2454,89	380,—	11259,58
39313	1623	Korsaka Aleksandra spadk.	Chodynecze	"	249,09	2157,79	296,67	8790,37
39714	1389	Paszkiewiczowa Jadwiga	Uholec vel Małe Moroczno	Piński	285,53	2348,63	413,33	12247,27
40417 ¹	3370	Czarneckiego Jana spadk.	Sudczycze z mlask. Wojnowka i folw. Łada i Łysiec	"	539,73	9689,41	956,67	28346,49
40417 ^{2/3}	2199	Horbaczewskiego Antoniego spadk.	Bereźna Wola	"	594,16	3399,29	400,—	11832,20
40654	777	Jaczynowski Romuald	Janćewicze	Brzeski	560,23	3468,98	856,67	25383,44
47313	—					dol. 697,34	dol. 590,88	dol. 8839,80
40667	1737	Sawickiego Daniela-Kazimierza spadk.	Patryki	Kobryński	160,31	1428,07	183,34	5432,25
40806	2035	Szadurskiego Jana spadk.	Kleszcze	i	739,65 a według hip. 281,76	8899,30	1030,01	30519,39
40891 ¹	773	Madejowa Jadwiga, Ulatowska Leontyna - Zuzenna i Szatkowska Teodozja	Litwinki	Prużański				
41003	1896	Garbaruka Onisifora spadk.	Bielsk	Kobryński	1357,29	5485,49	306,67	9086,68
42454 ¹	—	Staszewicz Stanisław Aleksander	Sielce Sieliszczycze	Drohiczynski	416,79	2106,—	276,67	8197,76
42674 ¹	1735	Milaczewskiego Konstantego spadkob.	Nowa Ziemia	Piński	714,41	6064,08	730,—	21630,24
42880	880	Kończewski Adam	Stara Wieś	Kobryński	2846,82	13053,09	713,33	21136,41
42990 ¹	2674	Szemiłtowa Marja-Rogina	Buchowicze	"	283,90	1602,75	610,01	18074,59
42990 ²	15	Złasniothowa Stefan	Łosk lit. A, B i D.	"	240,43	13314,22	1336,67	39606,07
43048	41	Święcicki Witold-Bronisław	Annobor	"	344,14	4320,81	546,67	16198,—
43148	—		Zielone	"	959,22	6582,25	653,33	19358,58
47336	1081	Gutowski Stanisław	Żyćin	Brzeski	523,66	7358,39	833,33	24692,16
43305 ⁵	—	Blana Gustawa Emilja	Dubrowo	Piński	575,70	dol. 766,62	dol. 489,12	dol. 7317,39
43566 ¹	379	Czechowiczowa-Lachowicka Zofja Katarzyna	Bohdanówka	"	10764,19	942,32	330,01	9778,05
43566 ²	1454		i Berlony	"		85111,32	6313,33	187067,07
43566 ³	380	Czechowiczowa-Lachowicka Zofja-Katarzyna	Parochowski	"	4015,33	35026,10	3140,—	93039,69
47150	—					dol. 584,06	dol. 1706,98	dol. 25055,87
43621 ¹	24	Zawadzki Michał	Patryki lit. A	Kobryński	33,03	383,02	96,67	2864,28
43621 ²	2909	Mazurski Benjamin	parcela Nr. 3 z maj. Patryki	"	24,45	356,66	86,67	2567,98
43697	1619	Skibniewska Anna i Bielska Stefanja	Bielsk	"	334,19	4570,78	386,67	11457,12
43699	1617	Bielska Alfreda	"	"	166,19	1051,82	123,34	3654,43
43749	1918	Włostowski Walenty	Łyszczyki	"	139,71	774,13	153,33	4543,34
43890	1477	Suski Janusz	Sycze	Brzeski	359,97	8407,51	900,—	26667,43
43893	—	Skirmunt Antoni	Terebień-Hutka	Piński	573,13	632,30	360,—	10666,97

1	2	3	4	5	6	7	8	9
44285	1404	Kowalczeńska Helena i Przybora Jadwiga	Uholec i Horodec	Stoliński	629,28	3510,20	656,67	19457,35
44301 ¹	1734	Sołtan Józef	Szpitalce	Kobryński	521,15	2615,51	1082,94	32099,69
44666 ¹	2474	Kleniewicz Walerjan	Dubieniec	Stoliński	1605,24	2328,56	903,34	26766,20
44770 ¹	390	Korol Sergiusz i Szymon, a przez zastrzeżenie w księ-dze hipotecznej Dołobowski Tadeusz jako nabyw-ca połowy majątku należącej do Szymona Korola	Planta Murowana	Piński	2132,98	11892,17	1540,—	45630,94
44761 ²	2442	Rynkiewicz Stefan	Polatycze z urocz.	Kobryński	100,67	527,64	206,67	6123,63
45147	202	Cukier Naum, Pines, Izaak, Brejdbordy Hirs-Lejb i Mowsza, Rabinowicz Szaja i Hirs-Wolf	Mikołajewo Stare	Piński	2149,59	12415,32	2350,—	69631,62
45182 ¹	1049	Dubina Piotr, Pacowscy Cyryl, Andrzej i Teodor, Le-wocki i Teodor, Garaszczuk Teodor, Lewocki Piotr, Sołogub Konstanty i inni	Terebień cz. A	"	1835,37	9042,05	1266,67	37531,94
45182 ²	1052	Goregląd Aleksander, Helman Kuźma, Mackiewicz Dawid	Zareczje	"	72,32	603,63	260,—	7703,93
45399	2475	Nolje Fryderyk	Zadubje z maj. Bob-ryk	"	736,33	3894,31	376,67	11160,81
45511 ¹	95 i 96	Perkowski Bolesław i Poluchowicz Aleksy	Swarycewice część I	"	4964,59	36019,55	2776,67	82273,95
45511 ³	1301	Poluchowicz Anatazy	Aleksandrowo Nr. 8	"	21,30	206,13	33,33	987,68
45511 ⁵	—	Szejder Jan	Aleksandrowo Nr. 9	"	10,93	135,22	20,—	592,61
45511 ⁶	—	Cepa August	Swarycewice Nr. 93	"	8,73	111,09	13,34	395,07
45511 ⁹	—	Stebner Jan	Aleksandrowo Nr. 50	"	10,67	185,17	16,57	493,84
45511 ¹³	—	Tonn Wilhelm	" Nr. 96	"	16,49	136,96	20,—	592,61
45511 ¹⁴	—	Cerber Wilhelm	" Nr. 54	"	11,14	123,67	16,67	493,84
45511 ¹⁵	—	Buss Ludwik	" Nr. 7	"	21,79	317,86	30,—	888,91
45511 ¹⁹	2461	Bobrow Ela	" Nr. 15	"	12,93	226,05	16,67	493,84
45511 ²¹	2463	Kaz Jankiel i Róża	Aleksandrowo Nr. Nr. 18, 83 i 132	"	33,29	241,32	33,33	987,68
45511 ²²	—	Grecyngiera Ludwika, spadk.	Aleksandrowo Nr. Nr. 13, 68 i 138	"	21,98	221,39	36,67	1086,45
45511 ³³	—	Grecinger Jan	Aleksandrowo Nr. 114	"	8,79	100,10	13,34	395,07
45511 ³⁵	—	Poluchowicz Tymoteusz	Aleksandrowo Nr. 30	"	10,97	182,15	10,01	296,30
45511 ³⁷	—	Polaczek Paweł	Aleksandrowo Nr. Nr. 5 i 6	"	32,67	354,71	46,66	1382,76
45511 ⁴⁰	2469	Poluchowicz Bazyli	Aleksandrowo Nr. Nr. 110 i 131	"	14,20	315,41	16,67	493,84
45511 ⁴⁸	2466	Turkiewicz Mejer	Aleksandrowo Nr. Nr. 47 i 49	"	16,47	279,58	20,—	592,61
45511 ⁵³	—	Poluchowicz Dominika	Aleksandrowo Nr. 144	"	27,12	544,84	33,33	987,68
45511 ⁶⁰	—	Krygier vel Kryder Ludwik	Aleksandrowo Nr. 31	"	10,82	112,53	10,—	296,30
45511 ⁶⁸	—	Nidrych August i Drews August	Aleksandrowo Nr. Nr. 61, 64, 90 i 91	"	12,08	184,18	13,34	395,07
45511 ⁶⁴	2105	Lange Maciej i Nacmer Samuel	Aleksandrowo Nr. Nr. 87 i 101	"	11,94	233,66	17,67	493,84
45511 ⁶⁹	—	Chartel Johan i Gocman Krystjan	Aleksandrowo	"	15,30	111,26	10,01	296,30
45511 ⁷⁵	2184	Szyba Andrzej	Aleksandrowo	"	46,50	341,89	43,34	1283,99
45511 ⁷⁶	2188	Foss Franciszek	Aleksandrowo	"	18,66	344,54	20,—	592,61
45511 ⁸¹	—	Boslacki Antoni	Aleksandrowo	"	10,93	100,84	16,67	493,84
45511 ⁸³	2178	Koib Szymon	Brodnica	"	34,62	349,43	43,33	1283,98
45676	1993	Botwinnikow Leon i Szewczenko Aleksander	Basien-Kamienna	"	337,59	1073,20	203,34	6024,87
45960	1260	Szelemet Jan	Niwka	Stoliński	540,87	8029,97	723,34	21432,71
46104	1599	Zalewskiego Bohdana spadk.	Sułowy	Piński	300,43	15544,07	1373,33	40692,52
46112	2267	Bartoszek Stefan	Tokary	Brzeski	71,56	1294,31	203,34	6024,87
46138 ¹	1257	Gutowski Władysław	Horodźlszcze	Kobryński	489,54	15686,64	2106,66	62421,53
47271	1574	Szustowicz Filipa spadk.	Zwody Duże i Małe	Brzeski	91,93	dol. 1854,74	dol. 840,36	dol. 12572,16
49166	—	Szczurko Andrzej	Kulbaczyn	Kobryński	32,78	731,01	110,—	3259,21
46281	—	—	Moszczenka	Piński	—	233,87	83,34	2469,21
46312 ¹	145	Mazewski August, Tyszkiewiczowa Janina, Zienkiewi-czowa Barbara, Lesota Edward	Kontynów	Kobryński	142,21	5618,76	710,01	21037,64
46315	459	Skirmunt Józef	Czerniewicz z folw. Krajnowicze	Piński	312,84	5875,17	663,34	19654,88
46375 ²⁸	1883	Olechnowicz Aleksander	parc. Chworosna vel Chworosno Nr. 6	"	17,90	201,06	46,67	1382,75
46375 ³⁰	1864	Lenkiewicz Aleksander	parc. Chworosna vel Chworosno Nr. 43	"	38,24	325,59	176,67	5234,71
46375 ³¹	1863	Lenkiewicz Tomasz	parc. Chworosna vel Chworosno Nr. 42	"	43,70	356,99	200,—	5926,10
46375 ⁴¹	2329	Chorowiec Filip	parc. Chworosna vel Chworosno Nr. 53	"	16,34	280,63	73,33	2172,91
46375 ⁴²	2331	Łoziuk Szymon	parc. Chworosna vel Chworosno Nr. 58	"	16,51	280,63	73,33	2172,91
46375 ⁴⁵	2343	Cewan Sergiusz	parcela Chworosna vel Chworosno Nr. 114	"	7,37	127,11	30,—	888,91
46375 ⁴⁹	2332	Łoziuk Nikon	parc. Chworosna vel Chworosno Nr. 60	"	12,21	206,98	53,33	1580,29
46375 ⁵⁰	1885	Łukaszewicz Jan	parc. Chworosna vel Chworosno Nr. 14 i 15	"	26,22	436,91	66,67	1975,37
46375 ⁵³	2566	Chorowiec Jan	parc. Chworosna vel Chworosno Nr. 26	"	14,15	384,97	36,67	1086,45
46375 ⁵⁴	2330	Demianiec Zachariusz	parc. Chworosna vel Chworosno Nr. 62 i 63	"	10,11	468,16	46,67	1382,75
46375 ⁵⁷	2338	Demianiec Michał	parc. Chworosna vel Chworosno Nr. Nr. 128 128	"	19,20	812,13	86,67	2567,98
46467	—	Hr. Prądyński Franciszek-Aloizy-Kasper	16—21, 32—35, 129	"	537,60	862,42	403,34	11950,97
47137	991	Zawadzki Michał	129/4, 22—23, 138, 139 i 140	"	171,84	dol. 1448,65	dol. 515,38	7638,07
47206	—	—	Krotowo	"	—	i 95,57	—	—
47365	1533	Ks. Drucka-Lubecka Marja-Bronisława	Patryki L. A.	Kobryński	2622,00	dol. 2159,95	dol. 978,24	14534,78
47455	136	Nowe Budowlane Towarzystwo Akcyjne	Dubnowicze	Piński	3650,63	i 70,—	—	—
47472	—	—	Woroń	Stoliński	—	dol. 4840,74	dol. 4323,49	68900,—
46184	—	Szenszynowie Włodzimierz i Mikołaj	Zastruże	"	82,13	147,23	40,—	1185,22
45511 ⁷⁷	—	Grecyngiera Ludwika spadk.	Aleksandrowo Nr. 162	Piński	6,88	164,72	6,67	197,54
45511 ⁷⁹	2465	Poluchowicz Siemion	Aleksandrowo	"	16,52	164,—	16,67	493,34

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Białostockiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza 10-go grudnia 1929 r. Druga 30-go grudnia 1929 r.

2422	Mitkowiec-Mački	Kosińskiego Jana spadk.	Mitkowiec Mački	Bielski	109,25	845,34	179,20	4563,50
7857 ¹	—	Wiewiórowski Anzelm i Ostasiewiczowa Ludmiła	parc. Dzieciotłowo	"	22,40	444,79	59,73	1521,17
4550	Kąty	Malinowscy Zofja i Wacław-Jan	Kąty	"	462,67	1646,06	658,67	18531,94
5251 ²	—	Bobowiec Ignacy, Ruszczuk Andrzej i Koczuk Andrzej	zaśc. Bagoń	"	42,32	745,93	204,53	5754,65
5251 ^{3/1}	—	Pachwiczewiczowie Piotr, Michał i Stefan	Podmokło	"	239,34	898,05	350,13	9851,19
22115	—	Pasyniukowie Jan i Konstanty	Smolugi	Bielski	153,69	877,19	225,33	6339,87
37376	Oldaki	Wnuszynscy Piotr, Katarzyna, Józef i Aleksander	Oldaki	Białostocki	Okolo 96,—	1965,56	183,73	5169,44
38029	Hołowiesk	Dehn Julja, Zawadzki Józef i Ksepko Władysław	Hołowiesk	Bielski	309,15	17813,69	1573,87	44281,58
38585 ¹	Stanek-Waliły	Hasbach Eugenji spadk.	Stanek-Waliły	Białostocki	1470,08	21962,35	1969,07	55400,73
40868	Pietkowo	Hr. Krasicka Elżbieta i Dr. Górski Ludwik	Pietkowo	Bielski	1534,96	2751,37	1930,93	54327,84
41296 ¹	Osnówka	Rzeczkowski Jan	Osnówka	"	320,81	997,—	551,20	15508,31
39945 ¹	Hornostaje	Wolkowski Jan-Stanisław	Hornostaje	Białostocki	97,35	2077,08	433,33	12839,88

1	2	3	4	5	6	7	8	9
41591 ³ 41561 ⁴	Małynka F. Ochremowicz	Sosnowski Jan Kiryłłow Wasyl	Małynka dz. z maj. Małynka przy wsi Ochremowicz	Białostocki	163,88	1557,26	350,01	10370,67
42995	Zywkowo	Kalisiewicz Mikołaj, Ostapczukowie Wasyl i Adam, Kiryluk Kiryl, Michalczuk Dymitr, Niesterek Wasyl, Wojtkowski Paweł, Prysarowiczowie Kazimierz, Michał syn Łukasza, Michał syn Franciszka i Jan, Bojko Józef i Michał, Predko Władysław, Bancerewicz Mikołaj, Iwaniuk Władysław, Osipuk Bazył i Teodor i Koniecki Demjan i Józef	Żywkowo Niewiarowo	"	66,03	2895,44	230,01	6815,01
43185	Niewiarowo B	Braczkow Wanda	"	"	120,18 142,57	772,08 1052,39	146,67 276,67	4345,80 8197,76
45055	Sterpejki	Lipiński Stanisław	Sterpejki	Sokołski	270,70	3820,42	430,01	12741,11
43195 ¹	Niewiarowo	Moniuszko Helena	Niewiarowo	Białostocki	180,15	2137,69	230,01	6815,01
44876	Trzyrzecze	Bulhakowa Wanda	Trzyrzecze	Sokołski	152,32	1412,58	283,34	8395,30
45420	Kojrany	Sliwowski Juljan, Kisieles Grzegorz i Józef, Cytko Agata i Bortniczuk Ksenja	Kojrany	Białostocki	w/hip. 95,05 w/planu 42,39	1594,66	236,67	7012,55
45558 ²	[Kozany A.	Matwiejczuk Józef i Michalczuk Jan	Kozany par. A.	"	26,22	1273,60	56,67	1679,06
46027 ¹	Makowlany	Baehr Stanisław	Makowlany	Sokołski	487,04	13764,11	1676,67	49680,43
46027 ²	Mościcha	Baehr Marjan	Mościcha	"	320,53	6702,54	1103,34	32692,29
46337	Markowszczyzna	Hryniewicz Stanisław	Markowszczyzna	Białostocki	527,51	90768,33	6600,—	195561,14

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Łuckiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza 12-go grudnia 1929 r. Druga 30-go grudnia 1929 r.

45109 ¹	142	Dąbrowski Tadeusz	Wólka Lubieszowska	Kamień-Koszyński	829,62	13297,09	1410,01	41778,97
45927 ¹	105	Bocheńska Marja-Małgorzata	Czerwiszcze	"	12303,98	78958,92	9276,67	274872,05
46418 ¹	528	Domanowska Stefania-Antonina-Wiktoria	Nabincze	"	1084,36	7960,86	953,33	28247,72
46418 ²	—	Spadkob. Swiszcza Nikifora Pilipczuk-Drożdżik Anny i Staś Grzegorz	ur. Kurhany i Pobywał	"	54,48	247,57	43,34	1283,99

MICHAŁ JÓZEFOWICZ.

Z MOICH WSPOMNIENI ARTYSTYCZNYCH.

Drukowane poniżej wspomnienia artystyczne profesora Michała Józefowicza stanowią interesujące urywki z większej całości, która niebawem ukaże się w wydaniu książkowym.

Najwcześniejsze wspomnienia moje ściśle się łączą z pięknym krajobrazem nad rzeką Dubisą, na Żmudzi, gdzie się urodziłem 14 (26) grudnia 1860 roku w Dowgirdowie, majątku rodzinnym dziadka mego — po kądzieli — oraz przeżyłem pierwsze jedenaście lat mego życia, hodując się — po zgonie matki mojej — pod troskliwą opieką babci.

Wyraźnie występujące nieprzeciętne uzdolnienie i upodobanie do muzyki bardzo się wcześniej objawiło. Jeszcze nadługo przed nauką muzyki, rozpoczętą w siódmym roku życia mego, zawsze mogłem dokładnie zapamiętać usłyszaną melodię i po dziesięciu dniach ją wyśpiewać.

Znaczenie przełomowe miał drobny fakt podarowania mi na imieniny, w dziewiątym roku mego życia, dziecięcych skrzypceczek, jako zwykłej zabawki. Dokładnie nie pamiętam, skąd się dowiedziałem — na jakie tony nastroja się wszystkie cztery struny, gdyż w blizszym otoczeniu domowym nikł na skrzypcach nie grał. Znajac już dobrze nuty, rychło skombinowałem — gdzie się mieszczą jakie tony na każdej strunie, a wzorując się na skrzypkach — amatorach, jakich dotąd słyszałem, zacząłem samoukiem wygrywać na skrzypcach z nut: różne melodie operowe, piosenki, tańce i t.p. Chyba niemiłno się domyślic, że za stałem odrazu pasowany na „cudowne dziecko“ i karjera skrzypka — artysty była postanowiona. Ojciec mój, choć sam nie grał, lecz bardzo z natury muzykalny i wielki miłośnik sztuk pięknych, wcale nie był przeciwny karierze artystycznej dla swego jedynaka; kupił więc mnie dobre skrzypce, prawdziwe, małego rozmiaru i ja — tymczasowo mieszkając na wsi i nie mając nauczyciela, samodzielnie coraz wprawniej wygrywałem na nich.

W tym czasie już po raz drugi odwiedziłem ojca, zamieszkałego, po wyjściu z wojska, w Wilnie, od wielu pokoleń, miasta rodzinnego Józefowiczów. Przy tej sposobności, zobaczyłem, po raz pierwszy w życiu przedstawienie teatralne oczywiście po rosyjsku w ładnej sali gmachu dawnego Ratusza. Grano „Orfeusza w piekle“ z muzyką Offenbacha. Dużo szczegółów pamiętam jeszcze i dziś — po 57 m. latach — jakbym je widział niedawno.

Wielką zmianę dotychczasowego życia mego spowodowało w 1872 za mieszkankę w Wilnie na stałe, oprócz letnich wakacji, niezmienne spędzanych, po dawnemu, w Dowgirdowie. Niebawem rozpocząłem naukę gry na skrzypkach u Faustyna Łopatyńskiego, serdecznie zaprzyjaźnionego z moim ojcem i prawie codziennego gościa jego. Łopatyński pochodził ze sfery ziemiańskiej na Ukrainie, skąd — po utracie majątku — los przygnał go w poszukiwaniu zarobku do Wilna, gdzie znalazł pracę w archiwach. Będąc niezwykle i wielostronnie uzdolnionym, artystycznie grał na skrzypkach i wiolonczeli, ładnie malował i rzeźbił pisywał wiersze satyryczne, w stylu Syrokomli. Następnie, porzucając pracę w archiwach, stał się artystycznym współpracownikiem słynnego wówczas zakładu fotograficznego Alek-

sandra Straussa, artysty malarza i brata niemniej znanego w Wilnie doktora medycyny Roberta Straussa, gorliwego miłośnika muzyki. Przy sposobności zaznaczam, że mimo nazwiska i pochodzenia niemieckiego — obaj bracia byli szczerymi synami Wilna, gdzie ojciec ich w 1812 roku — jako burmistrz — spotykał Napoleona I.

Głęboką i serdeczną wdzięczność przechowię w pamięci za wielką życiową dla mnie panów Adama i Feliksa Zawadzkich, ówczesnych właścicieli firmy „Józef Zawadzki“, którzy mi łaskawie pozwalali przegłądać i zabierać do domu wszystkie muzykalną do przegrania zupełnie dowolnie. Stało się to niewątpliwie podstawą niejednostronnej i rozległej znajomości literatury muzycznej.

Postępy w grze skrzypcowej, robione pod kierownictwem Łopatyńskiego, spowodowały zażalenie mnie 12-letniego chłopca w poczet członków Rzeczywistych powstałego wówczas Towarzystwa Muzycznego, do którego należały osoby kulturalne wszelkich narodowości. Wieczory towarzyszywa, wypełnione grą muzyki kameralnej, występami solowymi instrumentalnymi i śpiewaczkami, przeważnie sił miejscowych, cieszyły się powodzeniem i znaczną frekwencją. Ja nieraz tam grywałem, na skrzypcach, a wyglądając na młodszego, aniżeli istotnie byłem, zdobywałem tam laury i stawałem się przedmiotem pieśszot publiczności.

Niedługo po zamieszkaniu w Wilnie, w jesieni 1872 roku, byłem na pierwszym koncercie, jaki w życiu usłyszałem. Koncert ten dość znanej i cenionej wówczas śpiewaczki Marii Schwartz, urządzony w sali Klubu Szlacheckiego, zebrał całą elitę towarzyską i pozostawił we mnie niezatarte wrażenie. Dobrze pamiętam, że głos był ładny, ale nie zawsze wolny od tremolowania, co ja — w swej naiwności — dziecinnie uważałem wtedy za nieodłączną właściwość metody śpiewu własnego.

Po kilku miesiącach, odbył się w teatrze koncert sławnego fortepianisty Hansa v. Bülowa. Oczywiście, w tym wieku, nie mogłem wcale niepospolitej gry jego pod względem muzycznym. Imponowała mi, przede wszystkim, nieskazitelna czystość w pokonywaniu trudności technicznych. Bülow, którego będę jeszcze — zapewne — nieraz miał sposobność cytować w ciągu dalszym moich wspomnień był wręcz genialny muzyk, niezwykle wykształcony wszechstronnie człowiek, obdarzony wyjątkowym sarkastycznym dowcipem i oryginalną w życiu, jakich mało. Już samo pojawienie się Bülowa, jako koncertanta w Wilnie, na estradzie w białych rękawiczkach i z szapoklakiem, który ostentacyjnie położył na fortepianie, a następnie powolnie zdejmowanie rekawiczek zanim nie publiczność uciszyła na sali, było co najmniej oryginalnością, jakiej nigdy więcej w życiu nie widziałem.

Znaczenie silnie zapamiętałem występ koncertowy znakomitego skrzypka Gustawa Friemanna, który swą grą wywoływał powszechny entuzjazm, wtedy całkiem inne wrażenie pozostały 2 koncerty w teatrze opromienio-

nego sławą skrzypka Apolinarego Kątskiego, który wtedy po raz ostatni, odwiedził Wilno w towarzystwie córki Wandy, dobrej fortepianistki, która akompaniowała ojcu i grała z powodzeniem sztuki solowe. Kątski, jako wirtuoz stał się daty, nie był wolny od przestarzałego już wtedy efekciarstwa, dość jaskrawego. Wychodził na estradę przez szeroko otwarte podwoje w głąb sceny bardzo pompatycznie prowadząc orkiestrę za rękę, o której już wcześniej rozpowszechniono pogłoskę, że będzie miała na sobie suknię aksaminową koloru turkusowego złotem wyszywaną, rzekomo otrzymaną od sultana tureckiego jako prezent, po koncercie w Konstantynopolu, a w której to sukni uwieczniona była na fotografiach, w różnych miejscach wcześniejszych wystawionych. Sam Kątski miał lewy przód fraka obwieszony bardzo wielu orderami i odznaczeniami, po koncercie w Konstantynopolu, a w której to sukni uwieczniona była na fotografiach, w różnych miejscach wcześniejszych wystawionych. Sam Kątski miał lewy przód fraka obwieszony bardzo wielu orderami i odznaczeniami, po koncercie w Konstantynopolu, a w której to sukni uwieczniona była na fotografiach, w różnych miejscach wcześniejszych wystawionych.

Z okresu mego czteroletniego mieszkania w Wilnie (od 1872 r. do 1876 roku) nie można pominąć niejednokrotnego przyjazdu zespołu opery włoskiej, która stała na wysokości dobrej sceny prowincjonalnej. Nie mając żadnych „gwiazd“, lecz artystów wytrawnych i głosowo odpowiednio wyposażonych dawał zespół z rzetelną artystycznym i kasowym powodzeniem opery najulubieńsze z ówczesnego repertuaru, w którym królował Verdi. Była to niefelna atrakcja dla wszystkich, zwłaszcza dla wykształconej do teatru znacznej części inteligencji polskiej, nie odwiedzającej przedstawień rosyjskich. Dyrektorem i pierwszym tenorem zespołu był Caroselli, a liryczno dramatyczną prymadonną małżonka — jego Pia Caroselli, hojnie uposażona przez naturę w ładny sopran i wyjątkowo poprawną powierzchowność, przypominającą słynną z piękności przed laty dwudziestu — Cavalleri. Pierwszą operą, jaką w życiu poznałem ze sceny był — „Trubadur“, do którego miałem w ciągu wielu lat jakieś specjalne szczęście, gdyż — o ile chciałem być na operowym przedstawieniu, po raz pierwszy, w jakimś bądź nowopoznanym mieście — prawie bez wyjątku trafiałem na „Trubadur“.

Widnokraj mych przeżyć estetycznych, zamknięty dotąd warunkami miasta prowincjonalnego, znacznie się rozszerzył po dwutygodniowym pobycie podczas wakacji wielkanocnych 1875 r., w Petersburgu, gdzie zobaczyłem różne widowiska na miarę prawdziwie stołecznej. Najbardziej żywo zapamiętałem świetne przedstawienie baletu „Esmeralda“, z wyśmienitą solistką Wazę; na czele sławnej zespołu baletowego teatrów cesarskich oraz operę „Życie za cara“, której akt drugi — bał w obozie polskim — z polonierzem i mazurem, tańczonym niezmierzanie przez cały zespół, mający znakomitego Krzesińskiego i niemniej znaną Radinę w pierwszej parze, najsilniejsze na mój młodociały umysł wywarły wrażenie.

Nagły zgon ojca mego w lipcu 1876 r. spowodował zupełną zmianę warunków dotychczasowych. Pierwszym następstwem tego było, że już — po wakacjach letnich — nie powróciłem do Wilna, lecz przejechałem na stały pobyt w ziemie do Petersburga, gdzie miałem chodząc do konserwatorium.

Ówczesny stan mego umuzykalnienia zaznaczał się wrażliwością na wirtuozostwo w grze skrzypcowej, a przede wszystkim nader wielkim zainteresowaniem dla opery włoskiej. W owych czasach Petersburg posiadał na prawdę jedną z najświetniejszych na świecie oper włoskich, której sezon zwykle trwał w ciągu półroczu zimowego.

Zaraz po przyjeździe, w ciągu sierpnia, bywałem na koncertach w Pawłowsku, gdzie zajął kolei żelaznej corocznie organizował letni sezon koncertowy, angażując prawdziwie pierwszorzędną orkiestrę symfoniczną i wybitnego kapelmistrza. W roku 1876 dyrygował Arban, wytrawny kapelmistrz i znakomity wirtuoz na kornet à pistons. W czasie pogodnym orkiestra grała na estradzie zewnątrz dworca kolejowego, a publiczność mieściła się w parku, otaczającym go i łączącym z pałacem W. Ks. Konstantego. W razie nie pogody lokowała się orkiestra na dużej estradzie, zbudowanej na połączeniu trzech dużych sal dworca kolejowego, przepelnionych wytworną publicznością. Występowali też i rozmaici pierwszorzędni soliści na tych koncertach. Główny kontyngens słuchaczy zjeżdżał się z Petersburga. Bilet kolejowy był jednocześnie kartą wstępu na koncert.

Otoczenie, w którym się wtedy znajdowałem, było jaknajbardziej nastrojone do opery włoskiej. Wciąż słyszałem rozmowy jej dotyczące. Nie więc dziwnego, że z rozpoczęciem sezonu operowego, całe moje zainteresowanie muzyczne było skierowane w tę stronę i przetrwało w ciągu lat kilku, kiedy bywałem na koncertach dość rzadko i to tylko, kiedy nazwisko artysty było szczególnie atrakcyjne.

Pierwsze przedstawienie, jakie słyszałem w cesarskiej operze włoskiej, sprawiło mi niemal zawód, albowiem po zdobyciu z wielkim trudem biletu na „Trubadur“ ze sławną Pauliną Luccą, dowiedzieliśmy się przed podniesieniem zasłony, że Lucca zachorowała i zastąpi ją Ida Cristofani, śpiewaczka dobra i bardzo ładna, lecz w każdym razie nie mogła się równać z prymadonną tej miary, jaką była wówczas Lucca. Publiczność, w swem rozgorzgnięciu, dość niesprawiedliwie przyjmowała wtedy Boga ducha winną Cristofani, nader chłodno, aż szkoda było, że się stała ofiarą złego humoru zawiedzionych w swych oczekiwaniach słuchaczy. Potem niejednokrotnie miałem sposobność podziwiać pod każdym względem, mistrzowskie kreacje Lucci.

Nigdy nie zapomnę wrażenia, połączonych z usłyszeniem — po raz pierwszy — Adeliny Patti. Od dziecięcego wieku, wciąż słyszałem mnóstwo opowieści o niej, zawsze pełne najwyższego zachwytu. Nie będzie więc dziwne, że po prawie całej nocy mroźnej spędzonej, jako 52-i osobnik w ogonku, przed gmachem Teatru Wielkiego i zdobyciu szczęśliwym biletu na galerję i usadowieniu się na miejscu, skąd z poza olbrzymiego żyrandola gazowego, gęsto obwieszono-

krystalowymi ozdobami, tylko małą cząstkę sceny z prawej strony widać było. Siedziałem z uczuciem najsilniejszego napięcia nerwowego, już przedtem 2 dni chodząc w stanie niezupełnej poczytalności. Grano wtedy „Dinorę“ Mejerbeera, operę, której główną atrakcją jest partja tytułowa, dająca nieograniczone pole do popisu prawdziwej mistrzyni włoskiego „belcanto“. Pośród najsławniejszych prymadon była Patti prawdziwym fenomenem i unikatem, z którym żadna inna nie mogła się równać, ani wtedy, ani później. Mnóstwo śpiewaczek, a między innymi i najsławniejszych, słyszałem, lecz czegoś podobnego, jak Patti, nie spotykałem. Już po pierwszych kilku tonach miało się najsilniejsze przekonanie, że się takiego głosu jeszcze nigdy i nigdzie nie słyszało. Jakaś niezrównana czystość, pełność, soczystość i jakaś nieopisana miękkość dźwięku odrazu oczarowywała i jakby hipnotyzowała słuchacza, zniewalając go do bezwzględnej zachwytu. Wyównanie brzmienia od dolnego H do trykresznego F było wręcz idealne. Po najdłuższym frazesie muzycznym miało się wrażenie, iż artystce nie brak oddechu choćby na powtórzenie go jednym tchem. W granicach tej olbrzymiej skali głosowej nie było trudności wirtuozowskich, których by ona nie mogła jakiegdyś bawiąc się, z łatwością niezmierzającą z uśmiechem na ustach pokonywać. Całe kaskady biegunków, tryłów, najrzykowniejszych skoków, staccato i legato, crescendo i decrescendo, zawsze w nieskazitelnej czystości intonacji i w prze pięknym brzmieniu ośmiślały nie mnie, jak ciepło serdeczne śpiewanej melodji zachwycało oszołomionego temi dziwnymi słuchacza. Tak zwane „kadencje“, kiedy akompaniament młknie i śpiewaczka może się popisać całą brawurą, na jaką ją stać, prawie nigdy nie śpiewała Patti zupełnie tak, jak napisał kompozytor. Zawsze Patti, pod wpływem chwilowego natężenia i w przystępie dobrego humoru, improwizowała kadencje własne, bez porównania trudniejsze od napisyanych i prawie zawsze inne, a wszystko z taką łatwością, jak świętóg ptaszków. Patti się wznosiła do takiego mistrzostwa, kiedy najsłabszy artysta zjadł się już być darem najzupełniej przyrodzonym i samą naturą.

Potem, kiedy już miałem abonaament na sobotę wieczór, słyszałem i widziałem, bo z mego miejsca doskonale się widziało całą scenę, Patti jeszcze w „Trawiacie“, „Faustie“, „Cyruliku Sewilskim“ i „Romeo i Julii“ Guonoda, za każdym razem ulegając jej niewysłowionemu urokowi. W „Trawiacie“ ośmiślała Patti przepyszniemi sukniemi i nie dając się ocenić ogromną ilością brylantów, którymi się opiekowali czterej specjalnie angażowani detektywi, przywożący te bacznie kosztowności do teatru i towaryzujący artyście za kulisami i bacznie śledzący za nią, kiedy miała te skarby na scenie. W słynnej lekcji śpiewu w „Cyruliku“, śpiewała Patti rozmaite rzeczy, najczęściej jednak, ze względu na warunki lokalne, „Stowika“ Alabiewa z własnymi ozdobami koloraturowymi, wywołującami istny zachwyt, zniewalający artystkę do licznych bisów, które uprzejmie udziałała.

Takiego entuzjazmu, do jakiego zdolna była ówczesna publiczność pe-

tersburska, nigdy i nigdzie nie widziałem. Oklaski, wręcz żywiołowe, jakie mi darzyła swych ulubieńców oraz wyzywania ich na scenę, po kilku razy podczas każdego antraktu, a po kilkanaście razy po skończonym przedstawieniu, było zjawiskiem codziennym. Stałym partnerem Patti był bardzo przystojny i okazały Nicolini (naprawdę Francuz nazwiskiem Nicolas), śpiewak pierwszorzędnny, który miał szczęście rozkocharać w sobie Patti, co mu ogromnie posłużyło w zdobyciu kariery artystycznej, zwłaszcza w Petersburgu, gdzie wręcz nie uznawano opery bez Nicoliniego, jeżeli śpiewała Patti. Czy to ze względów ekonomicznych, czy innych jej zobowiązań kontraktowych, lecz Patti w żadnym sezonie nie była dłużej, jak trzy miesiące, między Nowym Rokiem i Wielkanocą.

Nicolini zwykle był angażowany na cały sezon. Z jego najlepszych partyt szczególnie się wyróżniał Maurico w „Trubadurze“. Patti była małżonką margrabiego de Caux, byłego dygnitarza dworu cesarza Napoleona III go. Dystyngowaną postacią margrabiego w nieskazitelnym fraku można było zawsze widzieć w pierwszym rzędzie foteliów, kiedy Patti występowała. Na jednym przedstawieniu „Traviaty“ wydało się mu że małżonka jego nadto szczerze odegrała z Nicolinim scenę miłosną; wpadł po przedstawieniu do garderoby jej i zrobił wielką scenę zazdrości. Patti rzuciła mu pod nogi garść biżuterji, z okrzykiem: „Pański tytuł, panie markizie jest splecony“. Na drugi dzień cały Petersburg o tem dużo mówił. Następnie Patti z nim się rozwiódła i rozwiódłszy Nicoliniego, wyszła za niego zamaż. Żyła z nim przykładnie do jego zgonu, a nie mając dzieci, dużo pono świadczyła na rzecz jego dzieci z pierwszego małżeństwa.

Bardzo niebezpiecznym rywalem Nicoliniego, będącego w Petersburgu w czasie swego największego powodzenia, stał się początkujący jeszcze wówczas Angeli Masini, tenorzysta więcej liryczny, niż bohaterki. Był to też w swoim rodzaju unik między tenorami, jak Patti między sopranistkami. Równie pięknego swą soczystością i wprost aksaminową miękkością głosu tenorowego nie słyszałem, nie wyłączając najsłynniejszych. Jako aktor był bardzo szablony, lecz jako śpiewak pod każdym względem, nie miał rywala. Kto go słyszał, jak księcia w „Rigoletto“, lub jako Radamesa w „Aidzie“, lub też w partji „Fausta“ nie zapomni nigdy jego śpiewu. To też — choć niełatwy — miał mnóstwo fanatycznych wielbicieli, ogólnie przezywanych „Maznistkami“, dochodzących do nieprawdopodobnych wręcz histerycznych objawów zachwytu. Opłacał się służbie hotelowej, żeby ich nie wypędzała. Przesadywały na korytarzu „Hotel de France“, oczekując godzinami, aby usłyszeć choć jedną nutę, którą Masini może zaśpiewać w mieszkaniu, lub ujrzeć go przechodzącego.

W tymże czasie była prymadonną dramatyczną, bardzo miładna, ale wspaniała śpiewaczka i dobra aktorka, Artot, która z doskonałym barytonistą, hiszpańskim Padilla była posłubiona. Oboje święcili tryumfy, zwłaszcza w operze „Wilhelm Tell“ Rossiniego. Znana śpiewaczka terazniejsza Artot - Padilla jest ich córką.

Wielką niespodzianką dla meloma-

nów petersburskich było zjawienie się skrzypka Publio de Sarate. Hiszpan ten bardzo przystojny o ognistych oczach czarnych, wręcz oczarował publiczność przepięknym tonem skrzypiec Stradivarius, należących do korony hiszpańskiej i dany mu tylko do użytku dożyłowi, jak i żywiołową werwą z jaką pokazywał technicznie nieskazitelnie najzawilsze trudności i chwylał za serce śpiewnością kantyleny. Szczególnie po mistrzowsku władał smyczkiem, który — jak się zdawało — wcale się nie kończył, tak zmiana kierunku jego przechodziła nie spostrzeżenie. Z czasem, Sarate, pozostając wielkim mistrzem, utracił tą werwę, która zjednała mu — za młodu — przezwisko „djabła hiszpańskiego”.

Nie mając już rodziców żyjących, po ukończeniu siedemnastu lat, stawiałem się młodzieńcem najzupełniej swobodnie rozporządzającym swą osobą i dochodami z całego funduszu, co postawiło mnie w całkiem wyjątkowym położeniu, zwłaszcza wobec rówieśników. Pośród kolegów szkolnych byłem swego rodzaju Krezusem, rozporządzającym dowolnie wieloma tysiącami rubli, wówczas gdy inni chłopcy nawet z najbogatszych domów, mieli tylko drobne sumy, dawane im przez rodziców. Ta niewspółmierna z moim wiekiem i doświadczeniem życiowym ilość pieniędzy mogła dość fatalnie zawrócić mi głowę, lecz wrodzona rozwaga uchroniła mnie przed nadto wielkimi wyrywkami młodości i — stosunkowo — wcześniej się usatysfakcjonowałem.

Rozporządzając znacznymi pieniędzmi, a będąc pasjonowanym do wrażeń artystycznych i sportowych, chętnie sobie w tem dogadzałem.

Wobec wpływów zewnętrznych, sprzeciwiających się obraniu przez mnie kariery artystycznej, nie pracowałem już więcej nad muzyką, poprzestając tylko na *śłuchaniu* oper i przegrywaniu na fortepianie fragmentów operowych.

Nie wiem dlaczego, przestała przejeżdżać do Petersburga, fenomenalna Adelina Patti, lecz — niezależnie od tego — pozostawała jeszcze opera włoska na najwyższym poziomie artystycznym, mając w swym zespole całą plejadę śpiewaków najwybitniejszych: Christyna Nilson (Szwedka), zarówno wielką śpiewaczką, jak i aktorką, wręcz idealną odtwórczyni postaci Małgorzaty w „Faustie” Gounoda i świetna Walentyna w „Hugonotach” Meyerbeera, w ciągu paru sezonów zachwyciła publiczność petersburską. Naprawdę uroczą prymadonę na węgierską Etelkę Gerster — Gardini, która miała olbrzymie powodzenie, pomimo, że występowała w operach, w których słuchaliśmy w sezonie poprzedzającym niezrównaną Patti. Tak niezwykle świetnie zapowiadająca się jako karierę Gerster, los złośliwy zniweczył na początku. Zaraz po tryumfach petersburskich zaangażowała ją na świetnych warunkach do Ameryki.

Przejeżdżając przez Atlantyk przebiegała się i zupełnie straciła głos, którego już potem nie odzyskała. Zmuszona była zerwać kontrakty i zaniechać na zawsze występy publiczne. Czy mogła sobie wyobrazić coś bardziej przygnębiającego dla artystki? W lat kilkanaście potem widywałem ją w Berlinie, jako cenioną nauczycielkę śpiewu.

W tymże okresie, w ciągu kilku sezonów, uświetniali scenę petersburską Schalchi—Lolli, alceista o niezwykle pięknym i rozległym głosie, nieprześcignięta przez żadną inną w partjach swego repertuaru. Zwłaszcza, jako postać w „Hugonotach” dziś jeszcze żywo stoi w mojej pamięci.

Barytonista Cotogai, wielki artysta o przepięknym, jak aksamić miękkiem głosie, którego czar zachował do starości, był też w ciągu wielu lat prawdziwym ulubieńcem melomanów a przedewszystkiem melomanek, tak wrażliwych na prawdziwą męską piękność tego wyjątkowego śpiewaka. Czyż trzeba jeszcze dodawać, że wciąż się rozwijający, jako tenorzysta a fenomenalnie pięknym głosem Masini, stanął wtedy na szczycie swej kariery i był w ciągu wielu lat bożyszczem publiczności.

Słyszając niezliczoną ilość razy ze sceny operę „Faust” w najrozmaitszych teatrach Europy, szczególnie za pamiętatem przedstawienie w obsadzie, jakiej nigdy potem nie spotkałem. Małgorzata była Nilson, jakby urodzona dla tej partii, Fausta śpiewał Masini, mając za partnera basistę hiszpańskiego Uetama, pod każdym względem świetnego w roli Mefistofelasa. Do tego niezrównanego tercetu przyłączyli się jeszcze Scalchi—Lolli w partii Siebla, a Cotogai, w roli Walentego. Wszystko zaś w połączeniu ze świetną inscenizacją, wyborną orkiestrą, pod batutą pełnego temperamentu kapelmistrza hiszpańskiego Goula, przedmiem chórami i słynnym baletem, złożyło się na całość wręcz doskonałą i na zawsze pamiętną.

Jak wiadomo, obecnie jedna z najsłynniejszych oper, należących do żelaznego repertuaru wszystkich scen operowych całego świata, opera „Carmen” genialnego Bizeta, z wielką trudnością zdobywała sobie powodzenie. Już nie mówiąc o premierze w Paryżu w 1875 roku, której niepowodzenie, dochodzące do skandalu teatralnego, notorycznie przypisywano zgon chorego na serce kompozytora, zmarłego w rozpacz i niedostatku, przed zdo-

byciem przez jego arcydzieła sławy wszechświatowej, ale i w Petersburgu pierwsze wystawienie tej opery, tak się różniące od panującego wówczas szablono opery włoskiej, nie miało prawdziwego powodzenia i nie zachęcało do częstego jej powtarzania. Dopiero, po paru latach, kiedy w Petersburgu wystąpiła Ferni — Germano, doskonała wykonawczyni roli tytułowej, coraz świetniejsze powodzenie opery „Carmen” zostało zdecydowane i utrwalone.

W owych czasach egzystował wspaniały system beneficjów. Dość oryginalnie przeszedł beneficj wyżej już wspomnianej Nilson, która na tą uroczystość wybrała „Fausta”. Artystka wielka, lecz nieubolna, musiała, przy tej sposobności, doznać przykrych szkłań od kolegów. Kiedy już wszystko było przygotowane do przedstawienia, przed wyprzedaną widownią, basista Uetam przysłał urzędowe zawiadomienie, że jest chory i Mefistofelasa śpiewać tego wieczora nie może. Chodziło — prawdopodobnie — o zerwanie przedstawienia. Aby wyjść z nieoczekiwanego kłopotu, posłano po Strawińskiego, wybornego wykonawcę roli Mefistofelasa na scenie opery rosyjskiej. Z wielkim opóźnieniem roz poczęto przedstawienie, będące swego rodzaju „curiosum”, gdyż wszyscy śpiewali po włosku a Strawiński po rosyjsku.

Należąc wówczas do zdecydowanych italianomanów, rzadko bywałem w operze rosyjskiej, mającej w swym gronie wielu wybitnych artystów, jak: Mienszkowa, Biczurina, Paleczek, Strawiński, Komisarzewski, Mielnikow i wielu innych, wszakże w całości nie mogąc się mierzyć z doskonałą wtedy operą włoską. Przy sposobności zaznaczam, że Strawiński był Polakiem pochodzącym ze środowiska ziemianńskiego powiatu Poniewieskiego. Znał ten kompozytor rosyjski Igor Strawiński jest zrusyfikowanym synem słynnego śpiewaka.

Niezapomniane wrażenie pozostawiły występy dramatycznego teatru włoskiego, z którym przyjechał na sze reg przedstawień wielki tragiczny Ernesto Rossi. Gra jego mistrzowska, bardzo indywidualna, odzwierciedlała z całą siłą postacie szekspirowskie; szczególnie się upamiętnił jako „Otello” i „Szajlok”.

Ulegając niezłomnemu prawu zmienności, musiałem na czas dłuższy wrzucić się tych wszystkich przeżyć estetycznych z powodu konieczności odbycia obowiązkowej służby wojskowej. Wstąpiłem, jako wolontier, do Noworosyjskiego pułku dragonów, który wtedy kwaterował w Kosienicach na Zmudzi, o trzy mile od mych kątów rodzinnych, a miał spore grono oficerów — polaków i z całym pułkiem byłem dobrze znajomy. Zawdzięczając wrodzonym zdolnościom i upodobaniom oraz doskonałej nauce w mamejach petersburskich, byłem już wtedy jeźdźcem pierwszorzędym. Od pierwszego dnia służby zaliczony byłem do kategorii najlepszej i na wszystkich przeglądach generałskich, gdy chodziło o pokazanie dobrej jazdy konnej w pułku, zawsze mnie wystawiano na miejsce najwidoczniejsze. Oprócz tego zostałem instruktorem wołyżerki.

Gra moja na skrzypcach czyniła mnie dość popularnym w pułku i w mieście. Nagły zgon kapelmistrza pułkowego wdowa, który zostawił dwoje małych dzieci, spowodował urządzenie koncertu amatorskiego na rzecz tych sierot, którym następnie pułk się zaopiekował. Dyrygowałem grą na dwóch fortepianach na osiem rąk i grałem na skrzypcach z dużym powodzeniem. Z powodów łatwo zrozumiałych, największą furorę zrobił „Kujawiak” Wieniawskiego, który aż dwa razy musiałem wykonać nadprogramowo. Był to mój ostatni występ publiczny, w charakterze skrzypki. Koncert ten był powodzeniem, że do czasu zaangażowania nowego kapelmistrza, poruczono mi odbywanie prób z orkiestrą pułkową, bardzo dobrą.

Po wyjściu z wojska trzeba się było zdecydować, jaką drogą pójść w dalsze życie. Mając w tak niezwykle młodym wieku, jak mi to przypadło w udziale, tak cenny i rzadki dar losu, jak najzupełniejszą niezależność osobistą, którą zawsze stawiam ponad wszelkie zaszczyty i bogactwa, — ani myśleć nie chciałem o żadnych stanowiskach wojskowych, czy urzędniczych.

Raz się ostatecznie zdecydowałem, na zawodowe traktowanie muzyki, a mieszkając ze względów rodzinnych, czasowo na wsi, gdzie nie mogłem mieć akompaniamentu do skrzypiec, przetrucie się w dwadzieścia trzecim roku życia stanowczo do studiowania gry fortepianowej. Co roku wyjeżdżałem w zimie na dwa trzy miesiące do Petersburga, gdzie pod kierunkiem profesorów van Arka i Hugo Wollfa starałem się zgłębić tajemki gry fortepianowej, a przez słuchanie dobrych koncertów kształcić gust muzyczny. Przekonałem się jednak, że na zdobycie kwalifikacji fortepianisty wirtuozu, już mi zapóźno, główną uwagę zwróciłem na moje wykształcenie ogólnomuzyczne pilnie studiując działy teoretyczne pod kierunkiem bardzo zdolnego teoretyka Niekrasowa, a siedząc na wsi dużo grywałem na fortepianie według wskazówek profesorów i przeczytywałem ogromną ilość książek muzycznych w najrozmaitszych językach europejskich, zwłaszcza dzieł niemieckich.

Takie wyjazdy do Petersburga w ciągu lat kilku dały mi sposobność słyszenia bardzo wielu artystów estradowych, licznych przedstawień operowych i dramatycznych.

Po dawnemu świetna jeszcze opera włoska miała oprócz kilku już wspomnianych „gwiazd”, niepospolitą śpiewaczkę dramatyczną Marię Durand, która w „Aldzie” i stylowo bardzo do Aidy zbliżonej „Giocondzie” Pouchiego świeciła wspaniałe tryumfy. W „Giocondzie” partnerami jej byli: tenorzysta Marconi, którego głos bardzo przypominał Masiniego oraz wyborna mezosopranistka Herrmanowa z Warszawy. Wydarzeniem wyjątkowym było wystawienie, przez silną protekcję cesarzewej Marii Teodorowny, na scenie włoskiej, opery „Nerca” Antoniego Rubinszteina, do której wszystkie siły były zmobilizowane, z powodu olbrzymiej obsady, wymagającej aż 4-ch pierwszych tenorów. Partię tytułową kreował, pod każdym względem niezrównanie tenor bohaterski, Sylva, mając za główną partnerkę Marię Durand. Cała inscenizacja była wspaniałą, a scena pożaru Rzymu stała się cieniem, nigdy przedtem niewidzianą. Wielki też powodzeniem cieszyła się „Lakmé” Debussy’a z uroczą van Zandt w roli tytułowej. Były to ostatki opery włoskiej, gdyż nacjonalistycznie usposobiony cesarz Aleksander III zaczął zwinąć operę włoską, a gnach teatru oddać konserwatorjum muzycznemu. Późniejsze opery włoskie były tylko na krótkie sezony i jako przedsięwzięcia prywatne miały wybitnych gości o sławie światowej, lecz w całości nie mogli się równać z dawniejszą operą cesarską.

W tych czasach koncertował znakomity skrzypek Joachim, którego pojętna gra stylowa wywoływała zachwyt powszechny.

Mnie osobiście może jeszcze bardziej imponował wtedy skrzypek August Wilhelm, którego nieprawdopodobnie silny i dzwiczny ton, jak sześciu wiołoczelistów, według określenia jednego z wybitnych muzyków, oraz niezwykle silny temperament w wykonaniu „Pieśni konkursowej” Wagnera, lub w „Arii” Bacha” wywierał wrażenie niezapomniane.

Henryka Wieniawskiego nie miałem szczęście słyszeć w dobrych czasach wielkiego artysty. Kiedy go słyszałem był już chory na serce i koncertował z potrzeby zarobku, albowiem nie szczęsną namiętność do hazardu, pochłaniała wszystkie olbrzymie dochody z koncertów. Grając, po raz ostatni w Berlinie, zasłabł Wieniawski na estradzie, a siedzący w publiczności Joachim, nie chcąc, aby koncert trzeba było przerwać i pozbawić Wieniawskiego tak mu potrzebnego zarobku, wstąpił na estradę i bezinteresownie z niezwykłą koleżeńską dogral program do końca. Nadwyras smutno, że artysta tak wielki, jakim był Wieniawski, zakończył życie w Moskwie na fałszywych niebezpiecznych przyjaźniach.

Niezapomnianem dla mnie pozostały koncerty dorocznie urządzone przez Towarzystwo Patriotyczne pod protektoratem cesarzewej, na których zwykle występował — na cel dobroczynny — najbardziej w danej chwili stolicę interesujący „gwiazdy” artystyczne. Na jednym z nich słyszałem naszego mistrza Michałowskiego, po raz pierwszy w życiu, stając się jego szczerym wielbicielem.

Na takim też koncercie, również po raz pierwszy, usłyszałem dwudziestorocznego wówczas Eugenjusza Ysatye (czyt. Isai) który wykonaniem koncertu Vieuxtemp’a wywołał tylko w Petersburgu spotykany, żywiołowy zachwyt. Dalszą jego wspaniałą karierą, prawdziwego „króla” współczesnych skrzypców, wykazała uzasadnienie tego entuzjazmu. Dotychczas mam w uchu żywą pamięć iście spłiwowej dzwiczności początkowej nuty koncertu.

Wrażenie to daje się porównać tylko chyba z tem, jakie miałem o cały rok później z pierwszego występu w Petersburgu dwudziestoletniego fortepianisty Eugenjusza D’Alberta. Niepokazny ten młodzieniec, porwał wszystkich nie tylko olbrzymią techniką ale, przedewszystkiem, jakąś miesamowitą demoniczną werwą i wręcz genialną interpretacją najtrudniejszych utworów w połączeniu z jakąś chłopięcą dobrodusnością jakby nieoporną i pełną zażenowania zachowywania się na estradzie. Stając się jednym z największych w swym zawodzie, spełnił pokładane w nim nadzieje.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, miałem sposobność słyszeć Antoniego Rubinszteina około dwudziestu razy, na koncertach, próbach i t.p. i dokładnie poznać grę tego bezkonkurencyjnego mistrza. Jak każdy wielki talent, był Rubinsztajn niezmierznie zależny od chwilowego usposobienia i nieraz się zdarzało, że — będąc w niewłaściwym i złym nastroju — grał tak niefortunnie, że trudno było poznać, czy to ten sam wielki mistrz fortepianu — tak źle gra. Nie brakło wtedy ani licznych nut fałszywych, ani zmażanych błędności, ani wielu innych niepowodzeń. Tem dziwniejsze, że się dobrze i ze usposobieniem mogło kilkakrotnie zmieniać w ciągu jednego wieczoru. Natomiast, kiedy mistrz był w dobrym nastroju i w pełni władał swymi środkami wykonawczymi, dawał przeżywać wrażenia jedynę, całkiem niezapomniane, unosząc duszę słuchacza w sferę nadziemską. Barczy stał postać Rubinszteina sprawiała wra-

żenie lwa siedzącego przy fortepianie i niewątpliwie wywierała wpływ sugestyjny na całe otoczenie. Niezrównany ton od najsubtelniejszego pianissima do najpotężniejszego fortissima, zawsze dzwiczny i bez nieprzyjemnego stuku — umiała potężna i mięśnista, podobna do lwiej łapy ręka jego wyćzarować z instrumentu, jak żadna inna, tylko przedwcześnie zmarły Reissner miał ton podobny, więcej u nikogo dotąd nie spotykały. Takie niemożliwe warunki fizyczne, w połączeniu z niezmiernie wielką skalą wyrazu — od najbardziej wzniosłego rozmarzenia do wręcz jakiejś demonicznej, jak huragan, nieczem niepowstrzymanej werwy, składały się na całość do tego stopnia porywającą i jakby oszałamiającą, że się chętnie zapamiętało o drobnych niepowodzeniach w grze, które nie szkodziły niezrównanie potężnemu wrażeniu więcej, niżeli małe wyspy olbrzymiemu majestatowi oceanów.

Na sezon zimowy 1885 — 86 roku zapowiedział niezrównany mistrz abonamentowy cykl koncertów historycznych, mający przedstawić, w najcenniejszych dziełach, rozwój muzyki fortepianowej od jej początków w wieku XVI aż do twórczości jemu współczesnej. Olbrzymi program, złożony z przeszło stu osiemdziesięciu utworów rozmaitej długości, rozdzielony został na siedem koncertów.

Rozpoczynając w październiku 1885 r. wykonanie tego cyklu w Berlinie, powtarzał go Rubinsztajn we wszystkich największych stolicach europejskich — w Paryżu, Londynie, Wiedniu i t.p. wszędzie grając każdy koncert dwukrotnie, raz publicznie — za pieniądze, a drugi raz tylko dla muzyków zawodowych i uczniów konserwatoriów — bezpłatnie. Okres od początku stycznia do połowy lutego był poświęcony Petersburgowi i Moskwie, kiedy mistrz, w ciągu siedmiu tygodni, czwartkami i piątkami grał w jednym mieście, a poniedziałkami i wtorkami w drugim, resztę czasu używając na ciągłe przejazdy — tam i napowrót — tudzież niezbędny krótki odpoczynek.

Miałem szczęście być na wszystkich siedmiu koncertach w sali Klubu Szlacheckiego w Petersburgu. O cały miesiąc wcześniej nabyłem abonament i miałem doskonałe miejsce na bocznej kanapie, z lewej strony, wprost łóż cesarskiej. Przepiętnie było takie, że cała wielka estrada zajęta była przez publiczność. Słynny malarz rosyjski Kramskoj, w czasie koncertów, robił szkice do obrazu, przedstawiającego Rubinszteina, grającego przed publicznością, w której zportretowani byli najwybitniejsi muzycy: Auer, Dawydow, Cui, Rimski-Korsakow i wiele innych znakomitości ówczesnego Petersburga. Potem obraz ten ozdobił jedną z sal Konserwatorium, mieszcząc go się w dawnym Teatrze Wielkim.

Odtwarzając na siedmiu koncertach przeszło sto osiemdziesiąt kilka utworów, częściowo długich i bardzo zawziętych, wszystko z pamięcią, wykazał mistrz wprost zjawiskową siłę duchową, wytrzymałość nerwów i niepospolitą wytrwałość fizyczną; jeżeli uwzględnić, że cały cykl był powtarzany dwukrotnie w największych ośrodkach kulturalnych Europy, niepodobna pozostać obojętnym wobec tej niemal niepojętej pracy naprawdę nadludzkiej, jakby legendowego tytana, którą powziął i z takim niesłabnącem powrotem wykonać mógł tylko on, jedyny mistrz niezrównany Antoni Rubinsztajn.

Zaden, nawet najsławniejszy na całym świecie reklamowany i największe sukcesy artystyczne i materialne zdobywający fortepianista nie dorównywał w całości temu olbrzymowi. Niejedną z nich przewyższa Rubinsztajn mistrzostwem technicznym, lub odwieraniem poszczególnych utworów, czy stylów muzyki ich indywidualnym usposobieniem najbardziej odpowiednich, wszakże mił nie posiada tej olbrzymiej uniwersalności, jaka cechowała Rubinszteina, umiejscowienie w muzykę wszystkich czasów i krajów. Rubinsztajn, wobec innych najsławniejszych pianistów, był jak Mont Blanc, wznoszący się ponad wszystkie najwyższe szczyty gór Europy.

Po zakończeniu cyklu koncertów historycznych w Petersburgu, miejscowi muzycy i melomani urządzili, w sali Kononowa, obchód na cześć Rubinszteina.

Uroczystość rozpoczęła prolegim, pióra znanego poety Połonskiego, odegranym przez najwybitniejszych artystów dramatycznych z Dawydowem, ucharakteryzowanym na Następnie wykonano parę fragmentów z oper jubilatki przez artystów opery rosyjskiej. W końcu wręczono podarunki wartościowe i artystyczne. Zakończono oficjalną część uroczystości pochodem osób ukostumowanych, przedstawiających wybitniejsze osobistości z oper Rubinszteina. Potem odbył się bal, w czasie którego wystawiono kilka żywych obrazów ilustrujących sceny z oper jubilatki.

Już w pierwszym odczytaniu z moich wspomnień, zaznaczyłem, że znakomity fortepianista Hans v. Bülow był pierwszym artystą, jakiego słyszałem — jako jedenastoletni chłopak — na koncercie w Wilnie. Po latach dwunastu, spotkałem się znowu z nim w Petersburgu, a potem jeszcze niejednokrotnie w Berlinie, gdzie miałem sposobność zejść się z nim osobiście, na zebraniu towarzyskim. Była to postać naprawdę wyjątkowa. Niepospo-

lity talent muzyczny, olbrzymia erudycja fachowa i wszechstronne wykształcenie ogólne, połączone z lotnością umysłu i dowcipem zaprawnym ironią i sarkazmem, wraz z wielką odwagą wypowiadania swych przekonań, czyniły obcowanie z nim niezmiernie interesującym, a nieraz i niebezpiecznym.

Mnóstwo anegdot o nim i jego zjadliwych słówkach było powszechnie znane. Jako fortepianista był najzupełniej przeciwnie Rubinsztajnu. O ile Rubinsztajn grał pod wpływem natchnienia danej chwili, wywołując efekty całkiem nieoczekiwane, jakby znajdujące się poza sferą rozumu, o tyle gra Bülowa była przystępna w stylu i najbardziej drobniawo wymyślona i technicznie zawsze nieomylna. Intelkt zawsze u niego przeważał nad sentymentem co nieraz sprawiało wrażenie pełnej oschłości. Wszakże, umiejscowienie słuchając Bülowa, można było niezmierznie dużo się nauczyć, a tak wspaniale indywidualna i interpretacja Rubinszteina, wzbudzając szal zachwytu, bardzo się mało dawała w czem naśladować. Jeszcze może większe znaczenie miał Bülow, jako wręcz genialny dyrygent, coraz więcej poświęcający swą pracę tej dziedzinie. Zwłaszcza jako interpretator symfonii Beethovena i dzieł Wagnera był wręcz bezkonkurencyjny. Niezwykła wrażliwość i nerwowość jego tak silnie ulegała wpływom muzyki, że się zupełnie zapomniał i może nabył silną mial gestykulację w czasie dyrygowania, nieraz trochę odwracając od muzyki uwagę przeciwnego słuchacza; wszakże kto potrafił, niejako przeoczyć tę ruchliwość Bülowa w czasie dyrygowania, oddać się zupełnie wpływom muzyki, wynosił niepospolite wrażenie, na zawsze pamiętne. Pamięć posiadał Bülow najzupełniej nieprawdopodobną, a jednak prawdziwą albowiem symfonie Beethovena i większość innych utworów dyrygował zawsze z pamięcią, a co jeszcze dziwniejsze — kilkadziesiąt utworów fortepianowych, całego Bacha, Beethovena, Schuberta, Schumanna, Chopina i t.p. wprost całą literaturę fortepianową, godną studiowania przez wielkiego artystę, miał w pamięci, nigdy nie zawodzącej. Dla osób władających językiem niemieckim kilka tomów pism i listów Bülowa są niewyczerpanym źródłem wiadomości ruchu muzycznego i umysłowego drugiej połowy w. XIX, porównanych w żywym i świetnym stylu literackim.

Bez wielkich reklam poprzedzających i całkiem nieoczekiwanie, jak meteor zabłysła włoska śpiewaczka wyłącznie koncertowa — Alicja Barbi, wprowadzając w istny zachwyt wszystkich, komu danem było słyszeć tę artystkę zjawiskową. Piękny głos sopranowy, znakomicie wykształcony doskonałe harmonizował z jej urodziwą i wytworną powierzchownością. Wszakże nie na tem głównie polegał jej urok. Jakis przedziwny czar poezji opromieniał jej skłonienie muzyczne wykonanie, wręcz fascynujące słuchacza. Może — po raz pierwszy — poznał świat za jej pośrednictwem piękno arcydzieł dawnej muzyki włoskiej w. XVII i XVIII, wyjątkową specjalność tej śpiewaczki niezrównanej, która z niezmierzonym mistrzostwem odtwarzała też i pieśni Schuberta, Schumanna i innych kompozytorów w. XIX, zawsze w języku oryginałów. Dla mnie pozostała Barbi uosobieniem najdoskonalszego śpiewu, jako miara najwyszsza do porównania z innymi śpiewaczkami estradowymi. Po wyjściu zamył za barona Wolffa, późniejszego kuratora wileńskiego okręgu naukowego, opuszczała Barbi estradę koncertową i kilka lat mieszkała w Wilnie. Czy występowała kiedykolwiek potem tutaj publicznie — nie wiem.

Stałem jej towarzyszem koncertowym był fortepianista Benjamin Cesi, wyborny muzyk, doskonały akompaniator, wyborny wykonawca dawnej muzyki klawecynowej Scarlatti’ego, Ramenau; mniej szczęśliwy był w interpretacji muzyki romantycznej, której należało nie odczuwać i braku mu do tego niezbędnej, nieco zmyślonej piękności tonu, zwykle u niego trochę suchego i twardego w silniejszych stopniach dynamiki.

Brak cesarskiej opery włoskiej, która w ciągu lat kilkudziesięciu swego rozkwitu, stała się nieodzowną częścią życia kulturalnego Petersburga, a jednym pociągającym pióra Aleksandra III została skreślona, dawał się dokładnie odczuwać wszystkim miłośnikom tego przybytku sztuki. Początkowo próby utworzenia prywatnej opery włoskiej w teatrze Panajewa, jakkolwiek miały kilku wybitniejszych artystów, do partii głównych, nie mogły w żadnym razie wyrównać porównania z dawną operą i powodzenia nie miały.

Oprócz braku niebezpiecznego współzawodnika w postaci doskonałej opery włoskiej, coraz większa dłałość o podniesienie poziomu cesarskiej opery rosyjskiej bardzo się przyczyniła do wzmocnienia fikwencji jej nawet zdecydowanych zwolenników śpiewu włoskiego, do jakich stanowczo należałem w tych czasach.

Niezbyt często bywałem w operze rosyjskiej i to przeważnie na operach tłumaczonych, do oper oryginalnych rosyjskich nie czułem upodobania. Człowiekami siłami wtedy byli: Pawłow skaja i Mrawina, sopranistki, Ław-

rowskaja, wysmiciła kontraltistka i wybitna aktorka, Biczurina i Sławina mezzosopranistki. W zespole męskim przewodził: Orłow tenor bohaterski, Michajłow, obdarzony wyjątkowo pięknym głosem tenorowym, barytoniści: Priamisznikow i Tartakow doskonały w partii „Demona” oraz basist: wspólny Koriakin i wykłuwiny Strawinski. Potem jeszcze przybyli: wyborna artystka Medea-Figner i tenorzysta Figner, doskonały aktor i śpiewak, który miał wyjątkowe powodzenie, naprawdę przewyższające jego rzeczywistość i niezaprzeczoną wartość artystyczną, gdyż mało był muzykalny i brał publiczność efektownymi sztuczkami, jak nadmierne przeciąganie fermat na wysokich nutach i t.p. ale mason bezkrytycznym imponował. Reżyser opery prowadził sędziwy Paleczek niegdyś świetny wykonawca partii Mefista w „Faustie” Gounoda. Pierwszym kapelmistrzem był Edward Naprawnik, urodzony dyrygent, który na próbach tak umiał zespół wypracować, że na przedstawieniach prawie nie dawał żadnych znaków. Nie widziałem kapelmistrza, który tak z porozumieniem i prawie sennie poruszał pałeczką, a jednak wszystko szło jak sprawną maszyną, bez zarzutu, szczególnie orkiestra grała doskonale.

Zawsze znakomity cesarski balet, oprócz epizodów tanecznych, w operach, stale dawał przedstawienia niezwykłe, poświęcone wyłącznie sztuce choreograficznej, ozdobione przepysznymi dekoracjami i świetnymi kostiumami. Pośród bardzo licznego zespołu, na szczególną uwagę zasługiwały: prymabalerina Wazem, doskonała mimistka i temperamentowa tancerka Radina, charakterystyczna tancerka Petipa, wyróżniająca się więcej urodą, niż talentem. Tak później „poculana” Krzesińska była wtedy tylko ładną wychowanką szkoły baletowej, zwracającą na siebie uwagę z powodu znakomitego ojca, świetnego baletmistrza, niezrównanego malarzysty, który zwykły dyrygował taniecami na dobroczynnym balu polskim, stanowiącym jedną z głównych atrakcji karnawału petersburskiego. Przedstawienie baletu klasycznego był wspaniały. Gerdt, a solista charakterystyczny był Iwanow. Młodzieńcy i niepospolicie zreczny Karsawin rozpoznał wtedy swą świętą późniejszą karierę.

Niezmiernie przygnębiające wrażenie sprawia przedstawienie poezjalne artysty ustępującego ze sceny. Po raz pierwszy byłem na takiej uroczystości, kiedy wspomniana już prymabalerina Wazem, po raz ostatni występowała. Owacje na scenie, zapelnionej różnymi delegacjami, przemawiającymi i wręczającymi dary pamiątkowe, płaczące osoby na scenie i w publiczności wywoływały nastroj niewymownie ciężki. Nigdy go nie zapomnę.

Potem zjawiała się na jej miejscu, Virginia Zucchi, włoska baleryna, której pierwszorzędny taniec schodził na plan dalszy wobec jej fenomenalnej mianiki, nie mającej nic wspólnego z konwencjonalną, zwykle bardzo szablonoową mimiką, powszechnie widywaną w balecie. Całkiem indywidualna, niezmiernie wyrazista przedziwnie subtelna gra twarzy i gestykulacja jej wprost jakąś rewelacją, która zelektryzowała „cały Petersburg”. Niezapomniane wrażenie czyniła artystka wręcz genialnie odtworzeniem tytułowej postaci w operze „Niema z Portici” Auber, którą cenzura rosyjska pozwoliła grać tylko po zmianie tytułu na „Fenella” i po usunięciu z tekstu wszelkich wyrazów, opiewających wolność. Jako Fenella wzruszała Zucchi do głębi, wiele osób doprowadzała do płaczu, dając najzupełniej prawdziwy wizerunek nieszczęśliwej. Naprawdę sensacyjnym — w najlepszym znaczeniu tego wyrazu — był przyjazd do Petersburga całego teatru nadwornego, księcia Sasko-Meininńskiego, podróżującego wówczas z całym zasobem dekoracji, rekwizytów i kostiumów, jaknajbardziej historycznie prawdziwych, częściowo nawet rzeczywistych antyków muzealnych. Wszystko to było przewożone w extra pociągu wagonami specjalnie do tego przystosowanymi.

Przedstawienia „meiningenicy” stali się epokowym wydarzeniem w rozwoju teatrów europejskich. Po raz pierwszy były zastosowane zasady, które posłużyły za punkt wyjścia dla wielu teatrów późniejszych, jak np. teatr artystyczny Stanisławskiego w Moskwie i in.

Charakterystyczną cechą widowisk było nieznane przedtem najdrobiazowsze opracowanie reżyserskie wszelkich scen zbiorowych, gdzie każdy, najmniej ważny artysta, miał zadanie całkiem indywidualne, co dawało złudzenie rzeczywistego życia. Nikt nie miał prawa odmawiać się od żadnej roli, do której indywidualne warunki artysty najlepiej się nadawały. Wykonawcą głównych ról w jednej sztuce, mógł być statysta w innej, jeżeli dla dobra całości był tam niezbędny. Oczywiście grali bez suflera. Podobno sam książę, niezwykle znawca teatru, dawał główne wskazówki inscenizacyjne, a wykonawcą ich był prawdziwie genialny reżyser Kroneck. Kto widział u „meiningenicy” „Złobowidowskiego”, „Juliusza Cezara”, lub trylogię „Wallenstein” Schillera, chyba nigdy nie zapomni potężnego wrażenia, jakie te produkcje wywierały.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM Wschodnich

Eksport papierówki z w-w północno-wschodnich w r. 1928

Eksport zagranicę papierówki z (z Podsiłwie) i do Czechosławii terenu województwa Wileńskiego i — 656 tonn (z Olechnowicz—45, Gieladnia—75, Hoduciszki—60, Woropajewa—105, Wilejki—30, Krzywice—75, Parafjanowo—224). W porównaniu do roku 1927 eksport do Litwy zmniejszył się (w r. 1927 wynosił 5458 t) jak również do Głafiska. Czechosłowacja i Austria w wywozie za r. 1927 nie figurowały.

Eksport do Prus Wschodnich i Niemiec przedstawia się w r. 1928 następująco (w tonnach):

Stacja nadania	Niemcy	Prusy wschodnie	Stacja nadania	Niemcy	Prusy wschodnie
Witno	3931	4508	Gieladnia	3062	1029
Nowo-Wilejka	2221	885	Łyntupy	6391	746
Bezdany	695	1068	Hoduciszki	1151	853
Podbrodzie	2036	1335	Postawy	799	1732
N.-Święciany	1986	3253	Woropajewa	3363	8581
Ignalino	2664	2973	Nowodruk	3555	3567
Dukiszty	9273	1744	Głębokie	1771	1444
Turmont	240	397	Królewszczyzna	1945	3817
Porubanek	24	920	Połoczany	3625	3019
Jaszyn	8105	2329	Wilejka	20865	7169
Staszy	705	1127	Krzywice	7184	2668
Kłena	3778	5107	Budslaw	7721	1923
Gudogaj	4920	1455	Parafjanowo	9741	3376
Soły	6443	10526	Podsiłwie	6209	7275
Osmiana	2588	2431	Zabacie	1963	1745
Szorgonia	875	130	Orany	6318	3790
Zalesie	5295	1699	Olkieniki	589	160
Prudy	875	229	Rudziński	689	1216
Moldoczno	1669	395	Landward	480	781
Uśza	13950	4058			
Olechnowice					

Ogółem zatem wywóz zagranicę z terenu w-w Wileńskiego wynosił w r. 1928 roku 262905 tonn. Dodać tu należy jeszcze wywóz do innych województw w sumie 20300 tonn.

Z w-wa Nowogródzkiego papierówka również szła głównie do Niemiec i Prus Wschodnich. Przez Gdańsk wywieziono tylko 46 t. (z Jurajszek 31 i Niemna 15), do Czechosłowacji—2615 tonn, natomiast do Niemiec 81328 tonn, do Prus Wschodnich—117614 tonn, jak to dać z poniższej tabeli:

Stacja nadania	Niemcy	Prusy wschodnie	Stacja nadania	Niemcy	Prusy wschodnie
Bieniakonie	7230	13397	Bastuny	1461	2152
Lida	2575	1141	Domanowo	3255	4455
Lesna	4044	7225	Baranowice	6190	2347
Horodziej	568	7438	Stotecz	8205	18882
Niemien	9998	5599	Nowojelina	1269	6091
Lachowice	2493	5174	Rudy	5370	8145
Różanka	301	3803	Skrzybowiec	1560	1890
Słomim	5864	14482	Gonoja	1432	4267
Jurajszki	10117	9204	Bohdanów	5590	699
Horodki	406	633			

Ogółem zatem wywóz zagranicę z terenu w-wa Nowogródzkiego w r. 1928 wynosił 201603 tonn. Dodać tu należy jeszcze wywóz do innych województw w sumie 20200 tonn.

Eksport	Rok 1924		Rok 1925		Rok 1926		Rok 1927		Rok 1928	
	tonn	proc.	tonn	proc.	tonn	proc.	tonn	proc.	tonn	proc.
Z w-wa Wi- lenskigo	77501	35.8	145765	21.2	258629	23.2	277969	22.4	262905	22.7
Z w-wa No- wogródz- kiego	59346	27.4	141345	20.4	268643	24.1	312279	25.2	201603	17.4
Obu woje- wództw	136847	63.2	287110	41.5	527272	47.3	590248	47.6	464508	40.1
łącznie całej Pol- ski	216667	100.0	692217	100.0	1114271	100.0	1240461	100.0	1157670	100.0

Trudno orzec jakiego przyczyną złożyły się na zmniejszenie się eksportu papierówki z terenu w-w północno-wschodniej a właściwie z w-wa Nowogródzkiego. Jeżeli wyłączyć w-wa północno-wschodnią, wywóz z pozostałego terenu Polski nawet nieznacznie zwiększył się. Spadek wywozu z całej Polski odbył się zatem wyłącznie skutkiem zmniejszenia się wywozu z w-wa Nowogródzkiego, co prawdopodobnie znajduje się pod wpływem w związku z unormowaniem spraw wyrebu lasów.

zawiedzie, spróbujcie dotykać żelaza. W Szkoci żelazo uchodzi za najskuteczniejszy odczynnik na czary. A przede wszystkim zna się na tym jak nikt, nieprawdaż? Wielu z nich nosi na sobie kawałek żelaza. Wszak nigdy nie wiadomo co się nagle zdarzyć może.

Co do spraw miłosnych, to oczywiście zajmują one pierwsze miejsce w zaklęciach, urokach i legendach. Trudno mi z braku miejsca podawać różnorakie formuły na różne sercowe konjunktury, ale wiedzieć przynajmniej, iż aby zapewnić sobie wieczną miłość tej — lub tego, kogo kochamy, wystarczy zastosować pewien środek farmacji, jakkolwiek dość ponury. Idźcie więc z wieczorem na cmentarz, wybierzcie sobie grób dowolnego starca i odgrzebiecie jego nogi... Z nich musicie wyjąć trzy kości: jąbłko, czyli rzepkę kolonoową, kośćci środkową dużego palca prawej nogi oraz najbardziej wysuniętą kość nogi lewej.

Proszę nie myśleć, że żartuję! Gdybyście państwo wiedzieli, jak ogromną wagę przypisują tym detalom w Szkocii. Spalacie te kości a potem postarajcie się, aby popiół z nich (niewielką

szczyptę!) umieścić na sercu ukochanego, w chwili, gdy wieje północny wiatr. Skutek niezawodny.

Poza wszelkimi czarami istnieje w Szkocii pewien niewytłomaczony fakt: oto czysty dar jasnowidzenia, zwłaszcza w wypadkach dotyczących czyjej śmierci. Nie chodzi tu tylko o przeczuć, których niezmierznie ciekawe przykłady spotykamy tam w wielkiej ilości, ale o prawdziwe wizje, często poprzedzające o dwa tygodnie fakty rzeczywiste.

Lekarze i nauczyciele tamtejszy cytują nadzwyczajne wypadki naukowo kontrolowane, po których dochodzi do przekonania, że ludzie w Szkocii posiadają szósty zmysł, który reaguje na „promieniowanie” śmierci, jak żrenica oka na światło słoneczne.

I oto musimy stwierdzić, że istnieje wokół nas nie koniecnie owe wróżki, które nie umiemy jeszcze opisać, niewydomnione fluify, przedziwne porozumienia, wyjaśnienia których wyniki są jeszcze naszym zmysłowi, a które właśnie stanowią tę magiczną atmosferę w Szkocii, tej krainie czarów.



INFORMACJE

WYWÓZ ZWIERZĄT Z LITWY DO NIEMIEC.

Ostatnio wydany litewski biuletyn statystyczny Nr. 8 z 1929 r., obejmujący okres pierwszego półrocza 1929 r., zawiera kilka ciekawych cyfr z zakresu handlu niemiecko-litewskiego.

W tym z Niemiec 69.467.000 lit czyli 51 proc. Ogólny wywóz litew. wynosił 139.397.500 litów.

W tym do Niemiec 75.452.000 lit czyli 54 proc.

A więc udział Niemiec w handlu zagranicznym Litwy wyraża się w cyfrze przeszło 50 proc., wskazując na dominujący wpływ Rzeszy w dziedzinie gospodarczej Litwy.

O ile chodzi o eksport zwierząt, sprawa przedstawia się w sposób następujący: Według statystyki litewskiej ogólny wywóz koni w pierwszym półroczu 1929 r. wynosił: 11.935 szt.

W tym do Niemiec 3.948 szt czyli 19 proc. Ogólny wywóz cieląt 11.522 szt.

W tym do Niemiec 11.485 szt. czyli ca. 100 proc.

Ogólny wywóz trzody chlewnej 26.796 sztuk.

W tym do Niemiec 25.406 szt. czyli 95 proc.

Z zestawienia tego wynika, że w zakresie eksportu była rogową i oraz trzody chlewnej Litwa jest zupełnie zależną od rynku niemieckiego.

Co się tyczy wywozu litewskiego do Niemiec za okres 1926 — 1928, kształtuje się on jak następuje

	konie	bydło	cielęta	trzoda chlew.
	szt.	szt.	szt.	szt.
1926	—	7.208	17.009	69.486
1927	7.221	7.078	17.198	55.909
1928	2.662	6.654	17.448	40.024

W tym do Niemiec 3.948 szt czyli 19 proc. Ogólny wywóz cieląt 11.522 szt.

W tym do Niemiec 11.485 szt. czyli ca. 100 proc.

Ogólny wywóz trzody chlewnej 26.796 sztuk.

W tym do Niemiec 25.406 szt. czyli 95 proc.

Z zestawienia tego wynika, że w zakresie eksportu była rogową i oraz trzody chlewnej Litwa jest zupełnie zależną od rynku niemieckiego.

Co się tyczy wywozu litewskiego do Niemiec za okres 1926 — 1928, kształtuje się on jak następuje

	konie	bydło	cielęta	trzoda chlew.
	szt.	szt.	szt.	szt.
1926	—	7.208	17.009	69.486
1927	7.221	7.078	17.198	55.909
1928	2.662	6.654	17.448	40.024

W tym do Niemiec 3.948 szt czyli 19 proc. Ogólny wywóz cieląt 11.522 szt.

W tym do Niemiec 11.485 szt. czyli ca. 100 proc.

Ogólny wywóz trzody chlewnej 26.796 sztuk.

W tym do Niemiec 25.406 szt. czyli 95 proc.

Z zestawienia tego wynika, że w zakresie eksportu była rogową i oraz trzody chlewnej Litwa jest zupełnie zależną od rynku niemieckiego.

Co się tyczy wywozu litewskiego do Niemiec za okres 1926 — 1928, kształtuje się on jak następuje

	konie	bydło	cielęta	trzoda chlew.
	szt.	szt.	szt.	szt.
1926	—	7.208	17.009	69.486
1927	7.221	7.078	17.198	55.909
1928	2.662	6.654	17.448	40.024

W tym do Niemiec 3.948 szt czyli 19 proc. Ogólny wywóz cieląt 11.522 szt.

W tym do Niemiec 11.485 szt. czyli ca. 100 proc.

Ogólny wywóz trzody chlewnej 26.796 sztuk.

W tym do Niemiec 25.406 szt. czyli 95 proc.

Z zestawienia tego wynika, że w zakresie eksportu była rogową i oraz trzody chlewnej Litwa jest zupełnie zależną od rynku niemieckiego.

Co się tyczy wywozu litewskiego do Niemiec za okres 1926 — 1928, kształtuje się on jak następuje

	konie	bydło	cielęta	trzoda chlew.
	szt.	szt.	szt.	szt.
1926	—	7.208	17.009	69.486
1927	7.221	7.078	17.198	55.909
1928	2.662	6.654	17.448	40.024

W tym do Niemiec 3.948 szt czyli 19 proc. Ogólny wywóz cieląt 11.522 szt.

W tym do Niemiec 11.485 szt. czyli ca. 100 proc.

Ogólny wywóz trzody chlewnej 26.796 sztuk.

W tym do Niemiec 25.406 szt. czyli 95 proc.

Z zestawienia tego wynika, że w zakresie eksportu była rogową i oraz trzody chlewnej Litwa jest zupełnie zależną od rynku niemieckiego.

Co się tyczy wywozu litewskiego do Niemiec za okres 1926 — 1928, kształtuje się on jak następuje

	konie	bydło	cielęta	trzoda chlew.
	szt.	szt.	szt.	szt.
1926	—	7.208	17.009	69.486
1927	7.221	7.078	17.198	55.909
1928	2.662	6.654	17.448	40.024

W tym do Niemiec 3.948 szt czyli 19 proc. Ogólny wywóz cieląt 11.522 szt.

W tym do Niemiec 11.485 szt. czyli ca. 100 proc.

Ogólny wywóz trzody chlewnej 26.796 sztuk.

W tym do Niemiec 25.406 szt. czyli 95 proc.

Z zestawienia tego wynika, że w zakresie eksportu była rogową i oraz trzody chlewnej Litwa jest zupełnie zależną od rynku niemieckiego.

Co się tyczy wywozu litewskiego do Niemiec za okres 1926 — 1928, kształtuje się on jak następuje

	konie	bydło	cielęta	trzoda chlew.
	szt.	szt.	szt.	szt.
1926	—	7.208	17.009	69.486
1927	7.221	7.078	17.198	55.909
1928	2.662	6.654	17.448	40.024

W tym do Niemiec 3.948 szt czyli 19 proc. Ogólny wywóz cieląt 11.522 szt.

W tym do Niemiec 11.485 szt. czyli ca. 100 proc.

Ogólny wywóz trzody chlewnej 26.796 sztuk.

W SĄDOW

OKRAŁAŁ LISTY PIENIĘŻNE.

Józef Maciubiński stały mieszkaniec Niemczeny upoważniony został do odbierania na pocztę wileńską pocztę dla Niemczeny. Funkcje swoje spełniał jakiś czas gorliwie aż do pewnego dnia, ściśle mówiąc 30. 9. r. ub. pozwolił sobie na czyn, który spowodował na głowę jego niemało biedy.

W dniu tem, przenosząc worki z korespondencją pieniężną skradł jeden i po przeszkaniu listów zakopał go w polu.

Na tej manipulacji zarobił Maciubiński wszystkich 16 dolarów, a następnie 2 lata więzienia, gdyż, jak się tego niestety doświadczył, sprawa wyszła na jaw i władze śledcze aresztowały złodzieja.

Niezadowolony z takiego obrotu sprawy apelował i znów przegrał. Zbyt wyraźnie byłby posłaki aby można było myśleć o uniewinnieniu. (y)

DWUNASTU APOSTOŁÓW KOMUNIZMU NA LAWIE OSKARZONYCH.

Sąd Okręgowy rozpoznawał przed dwa dni sprawę dwunastu osób oskarżonych o działalność komunistyczną na terenie powiatu wileńskiego. Sprawa, na ogół nieciekawa, z wyjątkiem organizacyjnej sprawy, którą przez osobę zaufaną, przysłał z Mińska, uprawiającą agitację, szpiegowanie, jednym słowem grzygotującą grunt dla „raju na ziemi”.

Policja wpadła na trop szajki w sposób zwykły. Jeden z uczestników tajnego zebrań nie był zbyt ostrożnym, drugi potakom się na nagrodę.

W rezultacie Sąd skazał: przewodniczącego grupy — (Jana Aniskowicza na 6 lat ciężkiego więzienia, B. Łaguna, F. Kwacza i Asię Cielę na 4 lata ciężkiego więzienia, trzech — po 2 lata domu poprawy, dwóch — po 11 miesięcy więzienia i trzech — uniewinnił.

Przewodniczył obradom sędzia Haurykiewicz. (y)

Wszystko przez to „Wypijanie”.

Lubi sobie nasz poczytywać łudek pić aby okazja, święto, czy pobyt w mieście, urodziny, cenny lub pogrzeb nie może się obejść bez butelki.

Po wypitniu butelki zaczyna się działanie oparów alkoholowych, które u nas na wś „wsi spokojnej, wsi wesołej”, mają tę własność, że z potulnych baranków robią krwiożerczych awanturników.

Bo czy była choć jedna „zabawa” bez t. zw. ciężkiego uszkodzenia ciała lub przynajmniej biatyki. Zwykła rzecz, tańczące pary nie zwracają nawet uwagi na wrzaski i odgłosy biatyki, choćby powadziły się „po wiada kawaler swój dancsera i tańczy dalej. Nic tu nie pomoże nawet autorytet munduru policyjnego, niestety, nie zawsze szanowanego.

Podchmielnemu nawet policjant „nie naczałstwo”, a tu protokół, o opór władzy i... kosa.

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem kołowym. W dniu targow, a więc po piątce wiośnia, ilość wypadków samochodowych jest znacznie większa. (y)

Sąd Okręgowy będąc ostatnio na sesji wyjazdowej w Osmianie, rozpoznał szereg takich spraw i w rezultacie: Aleksander Uściłowicz otrzymał 3 lata domu poprawy, Łydzor Dowela — 18 miesięcy, Klemens Dudoje, Stan. Dowel, Wład. i Henryk Juronowicz i Mateusz Michalikiewicz po osiem miesięcy.

Wszystko to są skutki „wypijania”. To samo jest i z ruchem koł

